



Najlepiej
poinformowani
na północnym
Mazowszu

Tygodnik mazowiecki

Tygodnik
ciechanowski
Wydanie N

cena 3 zł
w tym 5% VAT

NR 40 (2075) 1 PAŹDZIERNIKA 2019 R. NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646

www.tc.ciechanow.pl

Nowa sala w Popowie i znów problem

Pierwszy egzamin nowa sala sportowa w Popowie Borowym, oddana do użytku na początku rozpoczętego niedawno roku szkolnego, oblała wraz z pierwszymi opadami deszczu.

Obiekt miał być skończony rok wcześniej, ale z uwagi na wadliwy projekt prace się opóźniły. Ostatecznie projekt zmieniono, a salę oddano z rocznym opóźnieniem na początku bieżącego roku szkolnego. Po niespełna kilkunastu dniach woda przez przeciekający dach lała się do środka sali na nowiutką podłogę. W urzędzie usłyszeliśmy, że problem spowodowany został przez intensywne opady deszczu i porywisty wiatr oraz przez nieprofesjonalne zamontowanie przez firmę anteny do odbierania sygnału internetowego. Uszczelniające prace naprawcze już wykonano. Obiekt służy nie tylko uczniom, ale też mieszkańcom okolicznych wsi.

kak

Będzie sztuczne lodowisko w Nasielsku

Nasielski samorząd chce zakupić sztuczne lodowisko. Mówiło się o tym od dawna, ale do tej pory rządzący nie wykazywali zainteresowania tą sprawą. Na razie gmina robi rozeznanie i przygotowuje dokumentację. Jeszcze w tym roku ma zostać ogłoszony przetarg. W budżecie zabezpieczono kilkaset tysięcy złotych na zakup i montaż sztucznej tafli. Obiekt miałby powstać jeszcze w tym sezonie. Początkowo planowano sztuczną taflę umieścić na stadionie miejskim, ale ostatecznie wybrano boisko orlik przy ul. Kościuszki, w sąsiedztwie SP im. Starzyńskiego.

Andrzej Żawadzki powiedział nam, że w latach 70. w mieście był klub Żbiczki Nasielsk, którego zawodnicy latem grali w piłkę nożną, a zimą trenowali hokej na lodzie. Drużyna, którą on prowadził, reprezentowała nawet województwo w różnych rozgrywkach. Nie było jednak lodowiska, na którym chłopcy mogliby trenować, więc sami wylewali wodę na różnych terenach. Ówczesny burmistrz zakupił im nawet motopompę. Kiedy jednak przyszła odwilż, z treningów trzeba było zrezygnować. Żawadzki wspomina, że trwało to prawie 15 lat, a teraz warto byłoby do tego wrócić.

kak

Ranking „Wspólnoty” Pomiechówek w I dziesiątce

Opiniotwórczy dwutygodnik samorządowy „Wspólnota” przygotował ranking powiatów, miast i gmin pokazujący, ile środków w przeliczeniu na głowę mieszkańca samorządy wydają na inwestycje. Eksperti pod lupę wzięli całość wydatków majątkowych w latach 2016–2018.

Dobry wynik zanotował powiat nowo-

dworski, który z 85. miejsca awansował na 25. Zdecydowanie gorzej wypadł Nowy Dwór Mazowiecki - spadł z 17. na 202. miejsce. Natomiast powody do zadowolenia mogą mieć wóldarze i mieszkańcy gminy Pomiechówek, która w inwestycyjnym rankingu „Wspólnoty” uplasowała się na 7. miejscu.

kak

Czytaj na str. 7

KRONIKA POLICYJNA

Próbowali ratować się łapówką

Policjanci z Jabłonną zatrzymali jadącego fiatem 24-latką, który miał prawie dwa promile alkoholu w organizmie. Z opresji chciał go ratować 37-letni pasażer, proponując łapówkę mundurowym. Kiedy ci stanowczo odmówili, wtedy kierowca sam chciał ich przekupić. Obaj zostali zatrzymani.

Gdy dyżurny policjant otrzymał zgłoszenie o nietrzeźwym kierowcy, natychmiast powiadomił będące w terenie patrole. Po kilku minutach fiat został zatrzymany przez policjantów z Jabłonną. Mundurowi od razu wyczuli od kierowcy woń alkoholu. W pojeździe był również pasażer, którego zachowanie także wskazywało na to, że jest w stanie nietrzeźwości. Kiedy policjanci chcieli przeprowadzić badanie trzeźwości kierowcy, pasażer, chcąc ratować kolegę z opresji, zaproponował im 200 złotych. Ci jednak stanowczo odmówili, informując go, że popełnia przestępstwo. Wtedy kierowca zaproponował stróżom prawa 1.290 złotych za odstąpienie od czynności służbowych. W związku z popełnieniem przestępstwa obaj mężczyźni zostali zatrzymani i osadzeni w policyjnej celi. Teraz grozi im kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Okradali łodzie w porcie

Dwóch mieszkańców Warszawy, podejrzanych o kradzież osprzętu łodzi na terenie jednego z ośrodków wypoczynkowych, zostało zatrzymanych przez mundurowych z Serocka. Poszkodowani oszacowali straty na kwotę

8 tys. zł. Za to przestępstwo grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. Policjanci z Serocka udali się do jednego z ośrodków wypoczynkowych na terenie gminy, gdzie doszło do kradzieży. Na miejscu ustalili, że podejrzanym o popełnienie tego czynu jest mężczyzna w wieku 61 lat, który został ujęty przez pracowników ochrony na jednej z przycumowanych łodzi. W toku dalszych czynności mundurowi zatrzymali 22-latkę siedzącego w samochodzie zaparkowanym na terenie ośrodka. Podczas przeszukania pojazdu znaleźli osprzęt pochodzący z łodzi, m.in. żagle, bojki oraz różnego rodzaju elementy metalowe. Obaj mężczyźni trafili do policyjnej celi.

Spłonął kurnik, śmieci i samochód

W Koszewku (gm. Pomiechówek) we wtorek, 17 września, strażacy zostali wezwani do pożaru niewielkiego kurnika. Budynek się spalił, ale nie było w nim żadnego ptactwa. Z kolei we wsi Małczyn w kotłowni jednego z domów jednorodzinnych zapaliły się odpady. Strażacy szybko ugasiли ogień. W Górkach (gm. Leoncin) na jednej z posesji doszło do pożaru nissana micry. Wstępne ustalenia wskazują, że mogło to być podpalenie. W wyniku zdarzenia niewielkim zniszczeniom uległy drzwi garażowe i okno, przy którym auto było zaparkowane.

Żmija w samochodzie

W Sowiej Woli Folwarcznej (gm. Czosnów) jadący samochodem mężczyzna przy szybie w środku pojazdu zauważył węży, prawdopodobnie żmiję. Na wskazane miejsce przyjechała straż pożarna. Strażacy dokładnie sprawdzili poszczególne elementy samochodu, węży jednak nie znaleźli.

kak

REKLAMA

SKUP AUT
AUTO KASACJA
EKO-STAL
690 203 203
www.ekostalsf.pl

REKLAMA

Baltic Green Savings & Ecology
Ekogroszek Extra Premium + 26-28 MJ/kg **889 PLN tona brutto****
Pellet, ekogroszek, skład opału, kotły c.o.
Dostawa GRATIS* Ekogroszek Extra 24-26 MJ/kg **859 PLN tona brutto****
Firma Auto Baltic oferuje produkty Baltic Green, w tym certyfikowany pellet drzewny oraz ekogroszek klasy premium
Zapraszamy do jednego z naszych punktów sprzedaży:
• Ciechanów, ul. Płocka 9 (tel. 509 953 096)
• Starożreby, ul. Płocka 34 (Welder Producent Kotłów C.O. - tel. 880 050 040)
oraz sklepu online www.baltic-green.pl
e-mail: sklep@baltic-green.pl
*transport powyżej 1 tony w promieniu 35 km gratis
**ceny są aktualne do kolejnego wydania „Tygodnika Ciechanowskiego”
Pellet ENplus A1 16,5-19,5 MJ/kg **949 PLN tona brutto****
Baltic Spedition We Can Do More WELDER PRODUCENT KOTŁÓW C.O. Auto Baltic

Nietrzeźwy sprawca kolizji uciekał... przez rzekę

26-letni mieszkaniec gminy Krasnosielc (powiat makowski) 26 września spowodował kolizję na skrzyżowaniu w Kleszewie (gm. Pułtusk) i uciekł. Ale nie tyle sama ucieczka była zaskakująca, co jej sposób.

Pułtuscy policjanci na miejscu zdarzenia znaleźli dwa samochody osobowe, ale zastali tylko jednego kierowcę. Od poszkodowanego dowiedzieli się, jak wygląda i w co był ubrany sprawca kolizji, który przeskoczył przez ogrodzenie i zniknął mu z oczu.

Gdy przyjechali kolejni policjanci, wraz ze strażakami z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pułtusku i OSP w Głodowie ruszyli za podejrzanym. Biegając nim przez zarośla, zauważyli, jak

bez zastanowienia wskakuje on do rzeki. Ryzykował własne zdrowie, a może nawet życie.

Uciekinier nie sądził jednak, że po drugiej stronie Narwi czekają na niego policjanci. Został ujęty. Ponieważ doznał obrażeń, karetka pogotowia zabrała go do pułtuskiego szpitala. Okazało się, że 26-letni mieszkaniec gminy Krasnosielc miał 2 promile alkoholu w organizmie. Za swoje zachowanie odpowie przed sądem.

Podziękowania należą się druhom z Ochotniczej Straży Pożarnej w Głodowie i Państwowej Straży Pożarnej w Pułtusku za zaangażowanie i pomoc w poszukiwaniach podejrzanego; to również dzięki nim działania zakończyły się szybko i pomyślnie – powiedziała podkom. Milena Kopczyńska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku.

IK

Karambol pod Michalinowem

Trasa w rejonie wypadku była całkowicie zablokowana przez blisko cztery godziny. Na miejsce przybyli pracownicy Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, którzy pomogli strażakom z jednostki ratowniczo-gaśniczej w Mławie w zebraniu oleju i innych płynów.

Policja zorganizowała objazdy. Tworzyły się korki, panowało olbrzymie zamieszanie.

Na odcinku DK7 między Napierkami a Mławą niejednokrotnie dochodziło do tragicznych w skutkach wypadków. Ten fragment drogi uchodzi za szczególnie niebezpieczny zwłaszcza w weekendy, kiedy suną

całe sznury samochodów. Wielu podążających na południe kierowców nie zważa na to, że w Napierkach kończy się trasa ekspresowa, a zaczyna stara „siódemka”. Przyzwyczajeni do szybkiej i wygodnej jazdy nie zdejmują nogi z dźwigni gazu. W razie zablokowania DK7 dochodzi, jak w ostatnią niedzielę, do ogromnych kłopotów. Ruch jest kierowany na boczne drogi, które niestety są słabo oznakowane. Jest to zresztą szerszy problem. Koniec końców kierowcy nierzadko błądzą, przede wszystkim ci, którzy nie mają nawigacji lub nie potrafią się nią posługiwać.

(kj)

Polowanie na łosia

W Kawieczynie (gm. Krzynowłoga, pow. przasnyski) strażnik leśny

z Nadleśnictwa Przasnysz znalazł zastrzelonego z broni palnej łosia. Zwierzę warte było 14 tys. zł. Polowanie na te zwierzęta jest zabronione. Policja poszukuje sprawcy zastrzelenia łosia.

kak

Kradzież zdrapek, kasy i portfeli

W Przasnyszu na ul. Sadowej nieznanymi sprawcami z karetki pogotowia ratunkowego ukradł portfel, w którym było 1200 złotych. Do kradzieży doszło także w szpitalu. Mieszkanica Przasnysza zgłosiła, że ze sklepu znajdującego się na terenie lecznicy skradziono około 15 tys. zł.

Z kolei właścicielka sklepu Żabka na ul. Rynek poinformowała, że złodziej, wykorzystując nieuwagę

ekspedientki, ukradł różne zdrapek Lotto o łącznej wartości blisko 1.800 złotych.

W toku podjętych czynności policjanci na przasnyskim dworcu PKS zatrzymali sprawcę kradzieży, którym okazał się 23-letni mieszkaniec Raciborza.

W Jednorozcu natomiast pracownica sklepu przywłaszczyła 5 tys. zł z kasy sklepowej.

kak

Pożar w piekarni

W czwartek (26 września) w budynkach piekarni przy ul. Przemysłowej w Nowym Dworze Maz. w jednym z pomieszczeń zapalił się piec do wypieków oraz pozostałości poprodukcyjne. Na linii produkcyjnej pracowało 11 osób, wszystkie

szybko zostały ewakuowane. Załoga sama przystąpiła do gaszenia pożaru, a ostatecznie uporali się z nim strażacy. Dzień wcześniej w tej piekarni odbywały się ćwiczenia ratownicze zorganizowane przez strażarnię.

kak

Dachował w przydrożnym rowie na „siódemce”

We wtorek (24 września) jadący w stronę Warszawy hondą civic 68-letni mieszkaniec województwa zachodniopomorskiego - podczas zmiany pasa ruchu z lewego na prawy - uderzył w jadący prawym pasem ciągnik siodłowy marki Man z naczepą.

W wyniku tego manewru kierowca hondy stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na prawe pobocze, a następnie dachował w przydrożnym rowie.

Jadącemu ciężarówką 49-letniemu mieszkańcowi województwa pomorskiego nic się nie stało. Prowadzący samochód osobowy i jego 69-letnia żona trafili do szpitala na obserwację. Obaj kierowcy byli trzeźwi.

kak



Na prostym odcinku drogi kierująca audi potrafiła 39-letniego mężczyznę, który szedł niewłaściwą stroną jezdni, nie miał odblasków i prawdopodobnie był pod wpływem alkoholu.

Do zdarzenia doszło w niedzielę, 22 września, około godziny 20.30. Zapadł już zmrok, kiedy jadąca samo-

Pojawił się znikąd

chodem osobowym na trasie Olszewo - Kliczewo mieszkanka pow. żuromińskiego na nieoświetlonym odcinku drogi poza obszarem zabudowanym nagle zauważyła idącego mężczyznę. Nie udało się jej go wyminąć. 39-letni mieszkaniec gm. Żuromin z urazem głowy trafił do szpitala. W chwili

pisanie tego tekstu (poniedziałek) nie było jeszcze wiadomo, jaki jest stan poszkodowanego. Niemniej policjanci wyczuli od niego woń alkoholu. Trzeba więc będzie poczekać na wynik badania krwi. Czynności w tej sprawie prowadzi wydział kryminalny żuromińskiej komendy.

kuj

Schowali się przed policją pod kołdrą

Dzielnicowi z płońskiej komendy zostali skierowani na interwencję domową do jednej z miejscowości na terenie gm. Baboszewo, gdzie miało dojść do awantury.

Gdy mundurowi weszli do budynku, okazało się, że młodzi mężczyźni już się nie kłócą, a siedzą w pokoju przykryci kołdrą. W powietrzu unosił się intensywny charakterystyczny zapach marihuany.

Po podniesieniu kołdry policjanci zobaczyli zaskakujący obrazek: na kolanach 19- i 18-latkę leżały łodygi, a wokół nich porozrzucone były liście i kwiatostany konopi. Część pociętej rośliny była w plastikowym pojemniku, a część młodzieńcy w pośpiechu poupychali sobie w kieszeniach. Na łóżku leżała też mała waga elektroniczna – opowiada podkom. Kinga Dręzek-Zmysłowska z KPP w Płońsku.

Obaj młodzi mężczyźni zostali zatrzymani i noc spędzili w policyjnym

areszcie. Zabezpieczone przez funkcjonariuszy konopie wysłane zostaną do badań laboratoryjnych, a młodzieńcy wkrótce usłyszą zarzut uprawiania i posiadania marihuany. Grozi im do 3 lat pozbawienia wolności.

Skruszeni bracia przyznali, że pokusili się o wyhodowanie w wiaderku ukrytym w krzakach niedaleko domu konopi indyjskich. Tego wieczoru postanowili pociąć tę roślinę, a potem ją ususzyć – mówi oficer prasowy.

Paw

Zderzenie ciężarówki i fiata punto

W piątek, 26 września, ok. godz. 10.30 w Woli Wodzyńskiej na drodze krajowej nr 50 doszło do zderzenia fiata punto i ciężarówki scanii przewożącej 21 ton mrożonej żywności.

Na szczęście żadna z trzech osób podróżujących tymi pojazdami nie odniosła poważniejszych obrażeń. Uszkodzone zostały jedynie samochody, a ciężarówka wyładowała w przydrożnym rowie. Na czas jej wyciągania ruch w kierunku Ciechanowa i Płońska został zamknięty.

Policja wyjaśnia przyczyny i okoliczności zdarzenia.

KK



Śmiertelny wypadek w Wycinkach

Fot. KPP Płońsk



Na skrzyżowaniu w miejscowości Wycinki, gm. Sochocin, na DK50 kilka minut po godz. 10.00 w niedzielę, 29 września, doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych: mitsubishi i skody. Jedna osoba zmarła na miejscu, a druga po przewiezieniu do szpitala.

Jak ustalono, mitsubishi kierował 53-letni mężczyzna z gm. Nowe Miasto, a skodą 24-latek z gminy Regimin. W drugim aucie było 2 pasażerów mieszkających w tej samej gminie w powiecie ciechanowskim. Do zderzenia

pojazdów doszło w momencie, gdy kierowca skody w miejscowości Koziminy-Stachowo skręcał w lewo. Śmierć na miejscu poniósł 30-letni pasażer tego samochodu. W akcji ratowniczej uczestniczyła także załoga

Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Trzy osoby zostały przewieszone do szpitala. 52-letniego mężczyzny, który doznał bardzo poważnych obrażeń, lekarzom nie udało się uratować. Obaj kierowcy byli trzeźwi. **Paw**

Policjanci ugasili płonący samochód

Najpierw kolizja, później płonący samochód – takich zdarzeń nie spodziewała się jadąca 25 września przez Obyte (powiat pułtuski) 42-letnia mieszkanka powiatu wyszkowskiego. I jej, i 62-letniemu kierowcy ciągnika, drugiemu z uczestników kolizji, przyszło z pomocą pułtuscy policjanci, dzięki czemu udało się zapobiec nieszczęściu.

Kierująca mercedesem mieszkanka powiatu wyszkowskiego w centrum Obytego wyprzedzała ciągnik rolniczy z siewnikiem. W chwili wykonywania przez nią tego manewru jadący zetorem 62-letni mieszkaniec Obytego zaczął skręcać w lewo. Doszło do zderzenia pojazdów i na skutek zwarcia instalacji elektrycznej samochód się zapalił. Interweniowali policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku asp. Krzysztof Rzemek i sierż. sztab. Anna Kowalczyk, którzy używając gaśnic samochodowej i przy pomocy najbliższych mieszkańców ugasili płonące auto. Na szczęście nikt nie ucierpiał.

- Błyskawiczna reakcja i profesjonalne działania doprowadziły do pomyślnego zakończenia akcji. Obydwie osoby uczestniczące w tym zdarzeniu zostały ukarane mandatami za doprowadzenie do kolizji – informuje podkom. Milena Kopczyńska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku. **IK**

Czarny wtorek

Dwie osoby zginęły na drogach powiatu płońskiego we wtorek, 24 września. Przed godz. 8.00 na drodze relacji Dzierżążnia - Baboszewo osobowy vw uderzył w drzewo.

- Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierujący volkswagenem 49-latek z gminy Dzierżążnia na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwny pas ruchu, a następnie do rowu. Samochód uderzył w drzewo i dachował. Jego kierowca poniósł śmierć na miejscu – podała nam podkom. Kinga Dręzek-Zmysłowska, oficer prasowy KPP Płońsk.

- Przyczyną śmiertelnego wypadku na drodze z Dzierżążni do Baboszewa był zawał serca kierowcy – powiedziała Ewa Ambroziak, prokurator rejonowy w Płońsku.

W tym samym dniu ok. godz. 17.10 jadący od strony Raciąża w kierunku DK7 32-letni motocyklista w miejscowości Unieck w gm. Raciąż

na łuku drogi zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. Zginął na miejscu.

- Mężczyzna, który kilka godzin wcześniej przyjechał do Polski, jechał motocyklem suzuki i prawdopodobnie wskutek zbyt dużej prędkości



Motocyklista zginął na miejscu

kości na lekkim łuku wypadł z jezdni o słabej nawierzchni. Uderzył najpierw w jedno drzewo, a chwilę później w następne. Zarządzona została sekcja zwłok. Sprawdźmy też, czy motocykl był sprawny – powiedziała Ewa Ambroziak, prokurator rejonowy w Płońsku. **Paw**

Porzucił małe kocięta

W piątek, 20 września, podróżujący samochodem z Leśniewa Dolnego do Gruduska 26-letni mężczyzna zauważył, że kierowca jadącego przed nim auta zatrzymał się, wyjął z pojazdu niewielki karton i pozostawił go w przydrożnym rowie, po czym pojechał dalej. Zaintrygowany zatrzymał się i sprawdził zawartość kartonu.

Okazało się, że są w nim dwa małe czarno-białe kocięta.

26-latek o zdarzeniu tym powiadomił policję. Podał też funkcjonariuszom numer rejestracyjny auta, z którego wyrzucono kotki.

Dzięki temu szybko ustalono, że pozostawił je przy drodze 38-letni mieszkaniec powiatu przasnyskiego. Policja postawiła mu zarzut znęcania się nad zwierzętami. Za popełnienie tego czynu grozi do 3 lat pozbawienia wolności. Mężczyzna przyznał się do winy, ale odmówił złożenia wyjaśnień.

Porzucone kocięta trafiły do schroniska dla zwierząt w podciechanowskim Pawłowie. Ale nie zagraly tam miejsca, ponieważ szybko znalazła się osoba, która wzięła je do swojego domu. **KK**



W barierkę na wiadukcie

W środę, 18 września, ok. godz. 7.20 na wiadukcie kolejowym w Komorach Błotnych (gm. Sońsk) doszło do wypadku drogowego, w którym uszkodzona została jedna osoba.

Siedzący za kierownicą bmw 20-latek nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, w wyniku czego stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w barierkę ochronną.

Podróżujące z kierowcą cztery osoby o własnych siłach opuściły auto przed przybyciem służb ratowniczych.

W wypadku obrażeń doznał kierowca (został przewieziony do szpitala), pasażerom nic się nie stało.

Za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym 20-latkowi zatrzymano prawo jazdy. **KK**

Złodziej z Raciborza

W ubiegłym tygodniu w Ciechanowie w jednym z kiosków nieznany młody mężczyzna – wykorzystując chwilową nieuwagę sprzedawczyni – ukradł 77 zdrapek wartych 675 zł.

Prowadzący dochodzenie funkcjonariusze policji ustalili, że ten sam sprawca w drogerii

na terenie miasta – w podobny sposób – ukradł dwa flakony perfum (warte łącznie 680 zł).

Być może tożsamości złodzieja nie udałoby się ustalić, gdyby nie próbował on powtórzyć tego samego numeru w Przasnyszu. Miał pecha, bo został złapany na gorącym

uczynku, gdy w jednym z punktów handlowych znowu chciał ukraść zdrapek.

Złodziejem okazał się 23-letni mieszkaniec Raciborza, czasowo przebywający w naszej części województwa.

Mężczyzna przyznał się do kradzieży. Niebawem za swoje czyny odpowie przed sądem. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności. **KK**

20 tys. nielegalnych papierosów

Policjanci z Płońska na co dzień zajmujący się walką z przestępczością gospodarczą ustalili, że 47-letnia mieszkanka gm. Płońsk może posiadać papierosy niewiadomego pochodzenia. W czasie przeszukania jej posesji funkcjonariusze w budynku miesz-

kalnym znaleźli kilkadziesiąt kartonowych opakowań z papierosami różnych marek. W sumie zabezpieczyli 20 tys. szt. papierosów bez znaków akcyzy.

- Wstępnie oszacowano, że kobieta naraziła skarb państwa na prawie 22 tys. zł

strat. Za posiadanie nielegalnych wyrobów tytoniowych, zgodnie z przepisami kodeksu karnego skarbowego, 47-latek grozi wysoka grzywna i nawet do 3 lat pozbawienia wolności – informuje podkom. Kinga Dręzek-Zmysłowska z KPP w Płońsku. **Paw**

Areszt i dozory za narkotyki

Policjanci z wydziału kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Ciechanowie zatrzymali 5 osób, które posiadały narkotyki lub nimi handlowały. 19-letni ciechanowianin decyzją sądu został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące.

Kilka dni temu policjanci z zespołu ds. zwalczania przestępczości narkotykowej ustalili, że dwóch mężczyzn jeżdżących hondą po Ciechanowie posiada narkotyki.

Postanowili to sprawdzić. Auto, któ-

rym jechało dwóch 29-latków, zatrzymali na ul. Klonowskiego. Informacja, którą otrzymali wcześniej, okazała się prawdziwa. Pasażer samochodu miał w kieszeni torebki z białym proszkiem. Poza tym w pojeździe znajdowało się

pudełko z suszem roślinnym. Kierowca hondy przyznał się, że należy do niego. Wykonane narkotestem badania wykazały, że znalezione substancje to amfetamina i marihuana.

Podczas przeszukań miejsc zamieszkania u jednego z mężczyzn policjanci znaleźli niewielkie ilości amfetaminy i marihuany.

Obydwaj 29-latkowie (jeden jest mieszkańcem gm. Gliniojeck, drugi – powiatu mławskiego) usłyszeli zarzuty posiadania narkotyków.

W toku czynności dochodzeniowych prowadzący sprawę ustalili, gdzie w Ciechanowie narkotyki te prawdopodobnie zostały kupione.

Gdy weszli do wytypowanego mieszkania, zastali w nim trzy osoby: 39-letnią kobietę, 19-letniego młodzieńca i 17-letnią dziewczynę.

Podczas przeszukania mieszkania znaleźli 334 gramy suszu konopi indyjskich (można zrobić z nich ok. 700 porcji handlowych marihuany).

Do posiadania narkotyków przyznał się 19-latek. Decyzją sądu – na wniosek policji i prokuratury – został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące.

- Zebrany przez funkcjonariuszy

materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie kobietom zarzutów dotyczących handlu narkotykami – informuje nas komisarz Jolanta Bym z Komendy Powiatowej Policji w Ciechanowie.

Wobec kobiet prokuratura zastosowała środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji (obydwie w określone dni tygodnia mają meldować się na komendzie policji).

- Zwalczanie przestępczości narkotykowej jest jednym z priorytetów policji ze względu na szkody, jakie w społeczeństwie wyrządza zażywanie niedozwolonych środków odurzających – mówi komisarz Bym. **KK**



Choć w tym sezonie urodzaju grzybów (na razie) nie mamy, to nigdy nie zaszkodzi wybrać się do ulubionego lasu na poszukiwanie podgrzybków, prawdziwków i maślaków. Nawet jeśli ich nie znajdziemy, to spacer wśród zieleni zawsze będzie przyjemnością.

Jeśli jednak nie uda się znaleźć garści kurek czy paru prawdziwków, to tym bardziej zachęcamy do wzięcia udziału w naszym konkursie.

Zróbmy pamiątkowe zdjęcie z wyprawy do lasu i krótko je opiszmy. Chodzi nam o fotografie „okazu” w jego naturalnym środowisku. Nie musi to być od razu taaaki grzyb!,

może być zgrabny borowiczek lub koźlaczek, a może stadko kurek... Albo rudy rydz (lepszy niż maślaczek). Zdjęcia wraz krótkim opisem (komentarzem) będziemy zamieszczać w TC, żeby rozbudzić apetyty grzybiarzy.

Zgłoszenie prześlij do redakcji „Tygodnika Ciechanowskiego”. Mamy nagrody - najlepsze zdjęcia zostaną nagrodzone atlasami autorstwa Zofii Leszczyńskiej – Niziołek „Polowanie na grzyby”.

Zdjęcie podpisane imieniem i nazwiskiem oraz z telefonem kontaktowym można przesłać pocztą elektroniczną na adres sekretariat@tc.ciechanow.com lub tradycyjną: „Tygodnik Ciechanowski”, ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów do 18 października.

Przedszkole w Gliniojecku

Kolejna kadencja Konstantynowicz

Grażyna Konstantynowicz przez kolejną 5-letnią kadencję będzie dyrektorem Miejsko-Gminnego Przedszkola w Gliniojecku. G. Konstantynowicz w gliniojeckim przedszkolu pracuje od 1984 r. Dyrektorem placówki jest od 1 października 2014 r. Ponieważ jej kadencja kończyła się 30 września 2019 r., burmistrz Łukasz Kapczyński rozpiął konkurs na obsadę tego stanowiska. Przystąpiła do niego tylko jedna osoba – dotychczasowa dyrektorka.

Komisja konkursowa pozytywnie oceniła przedstawioną przez kandydatkę wizję funkcjonowania placówki, a burmistrz zaaprobował wyniki postępowania kwalifikacyjnego i powołał ją na drugą 5-letnią kadencję (kończy się ona 30 września 2024 r.).

KK

Gmina Biezuń

Nowy dyrektor w Sławęcinie

W poniedziałek, 2 września, podczas inauguracji roku szkolnego w Szkole Podstawowej w Sławęcinie burmistrz Andrzej Szymański wręczył Adamowi Stolarskiemu akt powołania na stanowisko dyrektora tej placówki. Z kierownictwem szkołą z dniem 1 września br. zrezygnowała Jolanta Maria Kaczmarczyk.

Adam Stolarski jest magistrem filologii polskiej, przez wiele lat był dyrektorem LO w Działdowie. Burmistrz poinformował, że konkurs odbył się w czasie wakacji.

kuj

Gmina Żałuski

Aleksandrowicz domaga się pieniędzy od wójta

Decyzją wojewody mazowieckiego zarządzenie wójta gminy Żałuski w sprawie odwołania Zygmunta Aleksandrowicza ze stanowiska dyrektora Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Kroczewie jest nieważne. Wojewoda uznał również za nieważną decyzję o powierzeniu pełnienia obowiązków dyrektora Józefowi Jatkowskiemu.

Przypomnijmy, że Zygmunta Aleksandrowicza zwolniono bez wypowiedzenia w czasie wakacji, uzasadniając, że dyrektor pomimo braku kwalifikacji do nauczania w danym typie szkoły został zatrudniony jako nauczyciel, a jego wynagrodzenie ustalono na podstawie ustawy Karta Nauczyciela, co świadczy o niezgodności z przepisami prawa. Z taką decyzją nie zgadza się druga ze stron.



FOT. PAW

Nadal nie wiadomo, jak skończy się zamieszanie wokół dyrektora Aleksandrowicza

Wojewoda stwierdził nieważność zarządzenia wójta, wskazując na rażące naruszenie prawa. Można powiedzieć, że Zygmunta Aleksandrowicza w dalszym ciągu powinien zajmować stanowisko dyrektora. Już za kadencji poprzedniego wójta ta sytuacja została wyjaśniona decyzją wojewody. Pozywamy nie organ prowadzący, a Kamila Koprowskiego i jeśli uzyskamy prawomocny wyrok, to będziemy potem dochodzić przez prokuratora zwrotu pieniędzy z kieszeni wójta gminy Żałuski do budżetu gminy. Co ciekawe, panu Zygmuntovi nie wypłacono nawet odprawy - powie-

dział Robert Ziółkowski, pełnomocnik prawny Zygmunta Aleksandrowicza. O wypowiedź poprosiliśmy również wójta.

Potwierdzam swoje wcześniejsze stanowisko, że wobec odmowy przyjęcia nowych warunków płacy i pracy przez pana Aleksandrowicza jego odwołanie ze stanowiska dyrektora SP w Kroczewie było jedynym rozwiązaniem. Nie ukrywam jednak, że spodziewałem się takiego obrotu sprawy i stwierdzenia nieważności zarządzenia, dlatego już dziś zapowiadam złożenie skargi do WSA na rozstrzygnięcie nadzorcze wojewody mazowieckiego. Odno-

śnie powództwa cywilnego to zarzuty zawarte w pozwie są absurdalne, dlatego w odpowiedzi na pozew wniosłem o oddalenie powództwa w całości. Nie dam się zastraszyć groźbom pełnomocnika pana Aleksandrowicza i mam nadzieję, że prawda obroni się sama. Jako wójt gminy Żałuski nie akceptuję sytuacji, w której musiałbym sztucznie tworzyć stanowisko wicedyrektora lub osoby sprawującej nadzór pedagogiczny po to, żeby zapewnić komuś stanowisko dyrektorskie – poinformował Kamil Koprowski, wójt gminy Żałuski.

Paw

Zmarł Tomasz Andrzej Klonowski, nestor radców prawnych

W nocy 24 września w ciechanowskim szpitalu po długiej i ciężkiej chorobie zmarł Tomasz Andrzej Klonowski.

Radca prawny, pierwszy prodziekan Okręgowej Izby Radców Prawnych w Olsztynie, promotor młodszych pokoleń radców, wieloletni radny, w latach 1978–1984 przewodniczący Rady Miasta, działacz społeczny. Człowiek prawy, o wysokiej kulturze osobistej, kochający życie i ludzi. Miał 89 lat.

Absolwent Liceum Ogólnokształcącego im. Z. Krasińskiego i Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego,

przez całe życie był związany z Ciechanowem, gdzie się urodził (4.02.1930 r.), i północnym Mazowszem, a w pracy zawodowej i społecznej z administracją państwową, samorządem terytorialnym i radcowskim.

Znany był jako Andrzej, choć nadano mu pierwsze imię Tomasz. Otrzymał je po swoim ojcu i po krewnym Tomaszu Klonowskim, fundatorze szkoły rolniczej w Sokołówku. Ten ostatni, nie mając z żoną Marią dzieci, poprosił Józefa Klonowskiego, swojego młodszego kuzyna (po ojcu), zarazem brata ciocięcego (po matce), przyjaciela i zarządcę majątku w Sokołówku, by ten swojemu synowi nadał imię Tomasz.

Tak się stało. Tomasz Andrzej Klonowski był trzecim Tomaszem w rodzinie.

Tradycja rodzinna i pamięć o Sokołówku były dla niego ważne. Wspierał w działalności na jego rzecz żonę Marię Annę Klonowską, prezes Stowarzyszenia „Sokołówek”. Pani Maria, żegnając męża, napisała na portalu społecznościowym: „Przeżyliśmy wspólnie w wielkiej miłości, szacunku i przyjaźni 30 lat”.

Ceremonia pogrzebowa odbyła się 28 września. Tomasza Andrzeja Klonowskiego pożegnali: żona, córki Maria i Anna, wnuki i prawnuki, rodzina, przyjaciele, znajomi i sąsiedzi oraz wiele innych osób.

IK

Pani Iwone Łukaszewskiej
Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej wyrazi głębokiego współczucia



z powodu śmierci

MAMY

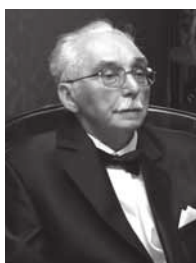
składają
Wójt Gminy Ciechanów
z pracownikami

oraz

Przewodniczący Rady Gminy Ciechanów
z Radnymi

FCP-143

Składamy serdeczne podziękowania
za opiekę nad moim mężem i naszym ojcem
Tomaszem Andrzejem Klonowskim
w ostatnich latach Jego życia



Lekarzom
Marcie Lenkiewicz,
Małgorzacie Czajka-Kuskowskiej,
Maciejowi Węglewiczowi
oraz

Zespołowi Pododdziału Medycyny Paliatywnej Szpitala Wojewódzkiego
w Ciechanowie

jak również wszystkim uczestnikom ceremonii pogrzebowej
żona Maria
oraz córki Anna i Maria



FCP-144

Ciechanów

Żeby było bezpieczniejsze na drogach

W czwartek, 26 września, na naszym kontynencie obchodzony był Europejski Dzień Bez Ofiar Śmiertelnych na Drogach. Z tej okazji we wszystkich krajach zorganizowana została akcja EDWARD (skrót angielskiej nazwy European Day Without a Road Death). Jednym z miast, w którym przeprowadzono działania mające na celu zmniejszenie liczby wypadków z ofiarami śmiertelnymi, był Ciechanów.

Akcja zbiegła się z inauguracją działalności Powiatowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Radzie przewodniczy starosta Joanna Potocka-Rak, a w jej skład wchodzi przedstawiciele instytucji, które mają wpływ na stan naszego bezpieczeństwa na drogach.

26 września funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Ciechanowie wspólnie z uczniami klasy mundurowej Szkoły Technicznej prowadzonej przez



Uczniowie Szkoły Technicznej przygotowali transparenty promujące bezpieczne zachowania

Bydgoski Zakład Doskonalenia Zawodowego i przedstawicielami Powiatowej Rady BRD przeprowadzili działania profilaktyczne w rejonie przejścia dla pieszych przy skrzyżowaniu ul. Płockiej z Niechodzką. Młodzież z transparentami, na których umieszczone były hasła dotyczące przestrzegania przepisów, zachęcała kierowców i pieszych do bezpiecznego poruszania się po drogach.

W szkołach na terenie powiatu ciechanowskiego policjanci wygłosili też specjalne pogadanki profilaktyczne.

Akcja EDWARD promuje tzw. „wizję zero”, czyli dążenie do zmniejszenia liczby wypadków drogowych ze skutkiem śmiertelnym do zera. Osiągnięcie tego celu jest niesłychanie trudne (jeśli w ogóle możliwe), ale to nie znaczy, że nie należy działać na rzecz ograniczenia liczby osób zabitych i rannych w wypadkach drogowych.

Tego samego dnia na terenie całego powiatu policja prowadziła działania prewencyjno-kontrolne. Policjanci sprawdzali przestrzeganie przepisów dotyczących m.in. dozwolonej prędkości, stanu technicznego pojazdów, stosowania pasów bezpieczeństwa i trzeźwość kierowców. Także pieszym zwracali uwagę na niestosowne zachowania. Przy okazji kontroli rozdawali uczestnikom ruchu drogowego ulotki propagujące przestrzeganie zasad bezpiecznego poruszania się po drogach.

W ubiegłym roku na drogach naszego kraju zginęło ponad 2800 osób, w województwie mazowieckim prawie 500, a w powiecie ciechanowskim 12.

Główne przyczyny wypadków drogowych w naszym regionie to: niedostosowanie prędkości do warunków ruchu, nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu i nieprawidłowe zachowania wobec pieszych. **KK**

Istniejąca od 18 lat Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Ciechanowie zmieniła nazwę i zyskała patrona. Od 1 października jest Państwowa Uczelnia Zawodowa im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie.

Moment zmiany nazwy i nadania imienia nie jest przypadkowy. Po wejściu w życie nowej ustawy o szkolnictwie wyższym wszystkie tego typu uczelnie w Polsce są zobowiązane do dokonania szeregu zmian prawno-formalnych w dokumentach, na

Jagiellońskim. Jesteśmy uczelnią regionalną, która chce kształcić na dobrym poziomie fachowców w różnych konkretnych zawodach. Z położeniem mocnego nacisku na praktyczną stronę nauki. Dlatego w nazwie zachowaliśmy słowo „zawodowa” - tłumaczy kanclerz uczelni Piotr Wójcik.

Władze bezimiennej do tej pory uczelni - na wniosek jej rektora prof. Leszka Zygnera - postanowiły również wybrać patrona. To, kto nim zostanie, od samego początku było oczywistością.

Ignacy Mościcki (1867-1946) urodził się w Mierzanowie (gm. Grudusk w pow. ciechanowskim). Studiował chemię na

Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Zmarł w Szwajcarii.

Podczas posiedzenia Senatu - złożonego z przedstawicieli kadry naukowej, studentów i innych pracowników uczelni - zastanawiano się jedynie, czy przed nazwiskiem patrona dodać „profesor”, czy „prezydent”.

- Ostatecznie uznaliśmy, że jest tak znana osoba, że nie trzeba niczego dodawać do imienia i nazwiska. Dzięki temu uniknęliśmy dyskusji, czy ważniejszy był dorobek naukowy naszego patrona, czy też jego dokonania w polityce. Dzięki patronowi uczelnia stanie się bardziej rozpoznawalna w kraju, bo wyższych szkół zawodowych jest wiele, ale tylko jedna będzie nosiła imię Ignacego Mościckiego -



Dlaczego ciechanowska uczelnia zmieniła nazwę?

Nie PWSZ, a PUZ im. Ignacego Mościckiego

podstawie których działają, m.in. w statutach, regulaminach studiów i regulaminach organizacyjnych. Przy okazji - tak jak w opisywanym przypadku - wprowadzają także inne zmiany.

- W nazwie zachowaliśmy słowo „państwowa”, aby podkreślić taki właśnie charakter naszej uczelni. Ponieważ „szkoła” wielu osobom kojarzyła się z edukacją na poziomie szkoły średniej lub policealnej, zastąpiliśmy ją „uczelnia”, żeby wyraźnie podkreślić, że jesteśmy uczelnią wyższą. Wiemy, że nigdy nie będziemy Uniwersytetem Warszawskim czy Uniwersytetem

Politechnice Ryskiej. Był rektorem Politechniki Lwowskiej. Jest autorem ponad 40 patentów polskich i zagranicznych (jego największym sukcesem naukowym było opracowanie przemysłowej metody otrzymywania kwasu azotowego poprzez syntezę tlenków azotu w łuku elektrycznym). Z jego inicjatywy i w wyniku jego działań w latach 1928-1930 zostały wybudowane Państwowe Zakłady Związków Azotowych w Tarnowie. 1 czerwca 1926 r. - dzięki poparciu Józefa Piłsudskiego, z którym znalazł się jeszcze z czasów studenckiej konspiracji - został wybrany na urząd

tłumaczy kanclerz.

Wszystkie zaproponowane przez władze uczelni zmiany zostały zaaprobowane przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Nadanie patrona bezimiennej do tej pory uczelni sprawiło, że trzeba było zmienić również jej logo i sztandar.

Logo zaprojektował znany ciechanowski artysta plastyk Marek Zalewski.

Oficjalna prezentacja nowej nazwy uczelni i jej symboli odbędzie się 9 października podczas inauguracji nowego roku akademickiego. **KK**

Żuromin

Naukowcy zamontowali prototyp czujnika

Na naszych łamach już niejednokrotnie wspominaliśmy o wspólnym projekcie UGiM w Żurominie oraz Politechniki Warszawskiej. Po rozmowach i ustaleniach teraz nadszedł czas na czynny.

W sobotę, 7 września, za oknem sali konferencyjnej urzędu naukowcy zainstalowali czujnik, który ma mierzyć poziom uciążliwości zapachowych w powietrzu w czasie rzeczywistym. Jak informuje żuromiński

magistrat, czujnik działa i przez całą dobę monitoruje powietrze.

9 września w południe na terenie całego powiatu odnotował duże stężenie związków tworzących tzw. uciążliwy zapach. Dzięki tym urządzeniom będzie można podważyć twierdzenie, że nieprzyjemny zapach zostaje w obrębie działki (jak jest obecnie w przepisach środowiskowych), a to być może doprowadzi do zmiany tego zapisu. **kuj**

Kuratorium kontrolowało szkoły

Czy to pokłosie strajku?

Jak zaznaczają wieloletni dyrektorzy, wakacyjne kontrole w szkołach zdarzają się niezwykle rzadko i zazwyczaj spowodowane są skargami rodziców. W tym roku było inaczej. Ciechanowska delegatura Kuratorium Oświaty w Warszawie skontrolowała 14 placówek oświatowych.

Zapytaliśmy KO w Warszawie o to, czy takie kontrole w okresie urlopowym pracowników i dyrektorów szkół zdarzały się już wcześniej.

- W odpowiedzi na pani pytanie informuję, że przeprowadzanie kontroli w okresie wakacyjnym nie jest niczym nadzwyczajnym. Występujące sytuacje związane są np. z interwencjami rodziców czy też koniecznością realizacji kontroli w wyznaczonych obszarach. Podczas tegorocznego okresu wakacyjnego przeprowadzono m.in. 14 kontroli dotyczących realizacji podstawy programowej w roku 2018/2019 - informuje rzecznik Kuratorium Oświaty w Warszawie Andrzej Kulmatycki.

Ta informacja nie pokrywa się jednak z odczuciami dyrektorów. Od jednego z nich usłyszeliśmy, że przez niemalże 20 lat, odkąd pełni on funkcję dyrektora, nigdy szkoła nie była kontrolowana w okresie wakacyjnym, aż do teraz.

Kuratorium twierdzi, że kontrole dotyczyły realizacji podstawy programowej. Ma to bezpośredni związek ze strajkiem nauczycieli. Otóż część dyrektorów, zgodnie z prawdą, napisała w podsumowaniu roku szkolnego, że podstawa programowa nie została zrealizowana. Nie ma w tym niczego nadzwyczajnego, ponieważ w wielu szkołach strajk trwał nawet miesiąc. W tym okresie w szkołach nie odbywały się zajęcia, a więc trudno o realizację programu w całości.

Kontrole odbywały się w okresie od 4 lipca do 9 sierpnia. Z naszych informacji wynika, że zdarzył się przynajmniej jeden przypadek, kiedy dyrektor musiał przerwać urlop.

Na terenie działalności ciechanowskiej delegatury w okresie wakacji kontrole związane z niezrealizowaniem podstawy programowej przeprowadzone zostały w następujących placówkach: Szkoła Podstawowa nr 4 w Płońsku, Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Kroczewie, Szkoła Podstawowa w Lisewie, Szkoła Podstawowa w Mystkowie, Zespół Szkół nr 1 im. Stanisława Staszica w Płońsku, Szkoła Podstawowa w Dzierżeniu, Szkoła Podstawowa w Świerczach, Zespół Placówek Oświatowych w Obrytem, Szkoła Podstawowa nr 1 w Ciechanowie, Szkoła Podstawowa w Lutocinie oraz Szkoła Podstawowa nr 2 im. Kornela Makuszyńskiego. W trzech placówkach (Studium Rachunkowości dla Dorosłych w Pułtusk, Studium Bezpieczeństwa i Higieny Pracy dla Dorosłych w Pułtusk, Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Pułtusk) kontrolowano realizację wydanych wcześniej zaleceń. **kuj**

Ognisko ASF w Gumowie zlikwidowane

*** Przypomnijmy, że 15 lipca Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Ciechanowie otrzymał z instytutu badawczego w Puławach informację, że w próbie pobranej z dzika odstrzelonego 3 lipca w okolicach miejscowości Rutki-Głowice wykryto wirusa afrykańskiego pomoru świń...**

- 12 lipca w Rutkach-Marszewicach znaleziono padłego dzika, u którego również wykryto obecność wirusa ASF. 22 lipca otrzymałem powiadomienie o podejrzeniu wystąpienia pomoru w gospodarstwie rolnym w Gumowie, w którym stado trzody chlewnej liczyło prawie 1300 sztuk. Wyniki badań próbek pobranych od padłych świń potwierdziły podejrzenie. Wystąpienie choroby potwierdzone zostało także w położonym w sąsiedztwie gospodarstwie (tzw. kontaktowym), w którym hodowano 170 zwierząt.

*** W tej sytuacji wojewoda mazowiecki wyznaczył na terenie kilku wsi ciechanowskiej gminy obszar zapowietrzony. Wokół niego zaś, w promieniu 10 kilometrów, obszar zagrożony (obejmujący także skraj powiatu mławskiego). W tym samym czasie służby weterynaryjne przystąpiły do wybijania świń w obydwu gospodarstwach i podjęły działania prewencyjno-szkoleniowe mające na celu niedopuszczenie do rozprzestrzenienia się wirusa.**

- Istotnie. Udało się nie dopuścić do rozprzestrzenienia się choroby. Potwierdzają to systematycznie prowadzone masowe badania świń, zarówno znajdujących się w gospodarstwach, jak i padłych. 21 sierpnia w okręgu zagrożonym pobrano 899 prób do badań, a 29 sierpnia – 1.667. Wyniki wszystkich badań są ujemne. Od kilku tygodni nie stwierdzono wirusa ASF również u dzików odstrzelonych lub padłych na naszym terenie.

*** W obydwu gospodarstwach wybite i zutylizowane zostały wszystkie świny.**

- Tak. Ponadto w tych gospodarstwach zniszczono lub poddano odkażeniu budynki, pasze, obornik, maszyny i inne przedmioty. Końcowa dezynfekcja została przeprowadzona 6 sierpnia.

*** W efekcie tych działań na terenie gminy Ciechanów nie ma już obszaru zapowietrzonego?**

- Wojewoda mazowiecki rozporządzeniami z 2 i 10 września uchylił wydane przez siebie kilka tygodni wcześniej rozporządzenie w sprawie zwalczania afrykańskiego pomoru

w którym wystąpiła choroba, nie przestrzegano zasad bioasekuracji. Nie korzystano we właściwy sposób z mat dezynfekujących, które powinny leżeć w bramach wjazdowych do gospodarstwa i w wejściu do chlewni. Nie myto sprzętu uży-

Rozmowa
z **Mariuszem Doboszem**,
powiatowym
lekarzem weterynarii
w Ciechanowie

świń na terenie powiatów ciechanowskiego i mławskiego. W związku z tym w powiecie ciechanowskim obecnie są jedynie obszary: objęte zagrożeniami (tzw. strefa czerwona) i zagrożony (tzw. strefa niebieska). Ustanowione one zostały przez Komisję Europejską w reakcji na pojawienie się w Polsce przypadków ASF, m.in. w powiecie płońskim i ciechanowskim.

*** Czy już wiadomo, skąd wirus ASF wziął się w gminie wiejskiej Ciechanów?**

- Nie. Gumowo i gminę Czerwińsk nad Wisłą w powiecie płońskim, w której wcześniej znaleziono dzika zainfekowanego tym wirusem, w linii prostej dzieli nieco ponad 40 km. Trudno uwierzyć, że „płońskie” dziki mogły pokonać taki szmat drogi i przywlec chorobę w okolice Ciechanowa. Bardziej prawdopodobne jest przeniesienie wirusa w wyniku nieodpowiedzialnych działań człowieka.

*** Jakich?**

- Nie chciałbym na ten temat spekulować. Zresztą inspekcja weterynaryjna nie ma uprawnień śledczych. Wątpię też, czy policja będzie w stanie znaleźć odpowiedź na to pytanie.

*** A jak wirus trafił do chlewni? Przecież dzik tam nie wszedł...**

- W pierwszym z gospodarstw,

wanego w polu, osoby obsługujące świny nie zmieniały ubrań, wchodząc do chlewni. Z tego powodu możliwość przedostania się wirusa ASF do gospodarstwa była łatwiejsza. Nie da się stwierdzić, kiedy dokładnie to się stało. Prawdopodobnie rolnik wykonywał jakieś prace na polach, na których wcześniej przebywały zarażone dziki, a potem wjechał na podwórze traktorem z dajmą na to opryskiwaczem, na którym znajdował się wirus. Wiemy, że na początku wirus został zawleczony do budynku, w którym trzymane były lochy, a później przeniesiono go do także do innych.

*** A skąd wziął się w sąsiednim gospodarstwie?**

- Prawdopodobnie został przeniesiony przez koty lub gryzonie, np. myszy.

*** Rolnik, u którego z powodu ASF świny padły lub zostały przymusowo wybite, może otrzymać pełne odszkodowanie z budżetu państwa?**

- Tak, ale tylko ten, który przestrzega zasad bioasekuracji, prowadzi identyfikację i rejestrację zwierząt i współpracuje ze służbami weterynaryjnymi.

*** Czy hodowcy z Gumowa otrzymali takie odszkodowania?**

- Mogę tylko powiedzieć, że jednemu z nich je przyznano, a drugiemu

nie. Odmówiono mu, ponieważ nie przestrzegał wspomnianych wcześniej zasad bioasekuracji.

*** Czy zwalczanie ASF jest kosztowne?**

- Bardzo. Na obszarach występowania choroby zarządzane są, w zależności od stopnia zagrożenia, różnego rodzaju ograniczenia dotyczące przemieszczania zwierząt. W niektórych przypadkach nawet przez 30-40 dni.

*** Co to oznacza w praktyce?**

- To, że rolnik mający tuczniki w wadze ubojowej nie może ich sprzedać do rzeźni. Musi je nadal trzymać i oczywiście karmić, a to kosztuje. W dodatku po okresie przymusowego bezruchu otrzymuje za nie w skupie znacznie mniej pieniędzy niż wtedy, gdyby odstawił je do rzeźni we właściwym czasie. Bo zakłady mięsne mniej płacą za „przerośnięty” żywiec wieprzowy niż za ten w wadze optymalnej. Poza tym na obszarach, gdzie występuje ASF, trzeba znacznie częściej badać świny i ich mięso. To też kosztuje. Kosztuje także likwidacja choroby, utylizacja zabitych lub padłych sztuk oraz czyszczenie i dezynfekcja sprzętów i pomieszczeń.

*** Ile stracili rolnicy w powiecie ciechanowskim z powodu wystąpienia ASF?**

- Koszty utylizacji i badań można policzyć. Ale nie da się policzyć finansowych skutków przymusowego przetrzymywania iluś świń w gospodarstwach. Niewątpliwie są one spore. Ile wynoszą? Nie wiem... Pewnie można je liczyć w milionach złotych.

*** Jakie nauki płyną z tej praktycznej lekcji?**

- Najważniejsza z nich jest taka, że powiatowemu lekarzowi weterynarii należy zgłaszać każde podejrzenie choroby w swoim gospodarstwie. Nie można czekać, aż padnie nie wiadomo ile świń. Bo im szybciej dotrze do nas takie zgłoszenie, tym jest większa szansa na szybkie podjęcie działań i eliminację zagrożenia. Rolnik, który o tym pamięta, może też otrzymać odszkodowanie. Także za zwierzęta, które padły wcześniej. Druga rzecz to przestrzeganie zasad bioasekuracji w gospodarstwie, bo wtedy dużo łatwiej ustrzec się choroby. Trzecia sprawa, o której musimy pamiętać, to zmniejszenie populacji dzików. Na terenach, na których choroba już występuje lub może wystąpić, ich liczebność musi być ograniczana.

KRZYSZTOF KOWALSKI

Powiat zuromiński

„Nie” dla chlewni w Karolinowie

23 września na parking przed Urzędem Gminy w Siemiątkowie zebrali się mieszkańcy, aby okazać swój sprzeciw wobec planowanej inwestycji uciążliwej we wsi Karolinowo.

Przed gminą zebrało się około 30 osób. Mieszkańcy przynieśli ze sobą transparenty z napisami: „Stop chlewniom i kurnikom!”. O sprawie chlewni w Karolinowie informowaliśmy już na naszych łamach. Wtedy mieszkańcy i sołtyska Agnieszka Czapińska zapowiadali protesty. Jak widać, lokalna społeczność dalej nie zgadza się z pomysłem na inwestycję w postaci chlewni. Samorząd reprezentował sekretarz gminy Mirosław Różański, który jest również przewodniczącym Rady Powiatu. Jak tłumaczył nam w rozmowie telefonicznej, oświadczenie jest za ekspansją takich obiektów, ale samorząd ma ograniczone możliwości

w zakresie blokowania inwestycji uciążliwych.

Podczas protestu mieszkańcy pytali głośno, gdzie jest wójt, ale Piotr Kostrzewski akurat tego dnia był w delegacji na szkoleniu dla wójtów.

Po protestach pod gminą część uczestników wraz z sołtyską i dziennikarzami przyjechała pod dom inwestora, ten jednak nie wyraził zgody na rozmowę z mediami. Wezwał natomiast policję, informując, że grupa osób próbuje wejść na jego posesję bez jego zgody. Jak poinformował aspirant Tomasz Łopiński, oficer prasowy KPP w Zurominie, na miejscu policjanci uznali, że wezwanie jest bezzasadne, a informacja, jakoby grupa osób chciała wtargnąć na posesję okazała się nieprawdziwa. Protestujący stali przed posesją na drodze publicznej, a dziennikarze uszanowali wolę inwestora i nie nagrywali jego wypowiedzi.

To jeszcze nie koniec konfliktu w sołectwie Pijawnia. Ani inwestor, ani przeciwnicy inwestycji nie mają zamiaru złożyć broni.

kuj

O G Ł O S Z E N I E

BEZPŁATNE BADANIA PROFILAKTYCZNE



- długotrwała chrypka
- częsty ból gardła
- problemy z połykaniem
- niedrożność nosa
- owrzodzenie w jamie ustnej
- guz na szyi

To objawy, które powinny skłonić Cię do zainteresowania programem profilaktyki zdrowotnej. Program skierowany jest do osób w wieku od 40 do 65 lat.

Celem programu profilaktycznego wczesnego wykrywania nowotworów głowy i szyi jest wykrycie choroby we wstępnym jej etapie. Nowotwór wcześniej wykryty to większa szansa wyleczenia.

ZBADAJ SIĘ - Przystąp do Programu!

Więcej informacji na www.profilaktygis.pl
Rejestracja telefoniczna w godzinach 8:00 – 16:00
pod numerami: **790 223 981, 603 696 665.**

Osoby niepełnosprawne, które mają trudności z dojazdem lub komunikowaniem się z otoczeniem mogą skorzystać dodatkowo z bezpłatnego wsparcia. Dla tych pacjentów zorganizujemy przewóz z miejsca zamieszkania do ośrodka realizującego badanie.

Realizatorem programu profilaktycznego jest Specjalistyczny Szpital Onkologiczny NU-MED sp. z o.o., 97-200 Tomaszów Mazowiecki, ul. Jana Pawła II 35. www.nu-med.pl



Fundusze Europejskie
Wiedza Edukacja Rozwój



Specjalistyczny
Szpital Onkologiczny

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



Badania realizuje poradnia laryngologiczna przy Specjalistycznym Szpitalu Wojewódzkim w Ciechanowie, ul. Powstańców Wielkopolskich 2.

Ranking „Wspólnoty”

Jak inwestują powiaty, miasta, gminy

Opiniotwórczy dwutygodnik samorządowy „Wspólnota” przygotował ranking powiatów, miast i gmin pokazujący, ile środków w przeliczeniu na głowę mieszkańca samorządy wydają na inwestycje. Eksperti pod lupę wzięli całość wydatków majątkowych w latach 2016–2018.

Przy opracowywaniu zestawienia brane były pod uwagę przeznaczone na inwestycje dochody własne gmin, a także środki pozyskane ze źródeł zewnętrznych.

Autorami rankingu są Paweł Świaniewicz - profesor ekonomii, kierownik Katedry Rozwoju i Polityki Lokalnej na Wydziale Geografii i Studiów Regio-

nalnych Uniwersytetu Warszawskiego oraz Julita Łukomska, adiunkt w tej katedrze.

Mazowsze uplasowało się na 11. miejscu wśród województw i nie zmieniło swojej lokaty od 2015 r. W naszym województwie średnie wydatki inwestycyjne na głowę mieszkańca wynoszą 100,49 zł. Lider, województwo podlaskie, przeznacza dwa razy tyle – 216,16 zł. Drugie miejsce zajęło woj. opolskie – 202,26 zł, trzecie – woj. świętokrzyskie – 176,66 zł. Najgorzej wypadło woj. łódzkie – 68,68 zł.

Powiaty: przasnyski w dół, pułtuski w górę

W większości powiatów wydatki na inwestycje wzrosły. Najaktywniejszy okazał się powiat pułtuski. Powodu do zadowolenia na pewno nie ma wieloletni lider – powiat przasnyski.

W ostatnich latach dużo na inwestycje przeznaczano też w miastach, takich jak Maków Maz., Ciechanów, Działdowo i Raciąż, a wśród gmin na wyróżnienie zasługują: Pomiechówek

(pow. nowodworski), Krasne (pow. przasnyski) i gm. Ciechanów.

Od wielu lat liderem był powiat przasnyski, który tym razem zwinął tempo i z pierwszego miejsca spadł na 28. Na głowę mieszkańca przypada tu 279,85 zł. W pierwszej trójce znalazły się powiaty: leszczyński – 544,29 zł (woj. wielkopolskie), wysokomazowiecki i siemiatycki (podlaskie). Z 13. miejsca na 5. wskoczył powiat pułtuski (394,60 zł), tuż za nim znalazł się ostrołęcki, który spadł z 2. miejsca na 6 (376,97 zł). Proinwestycyjnym powiatem został także powiat płoński, który z 65. miejsca awansował na 14. (334,50 zł). Dobry wynik (z 85. miejsca na 25.) zanotował też powiat nowodworski (283,33 zł), a makowski znalazł się na 26. pozycji (282,31 zł), wcześniej był na 39. Swoje lokaty poprawiły powiaty mławski (206,53 zł) – z 90. na 81. i ciechanowski (157,87 zł) – z 220. na 155. Gorzej wypadły powiaty: żuromiński (155,35 zł) – spadł z 133. na 166. miejsce, działdowski (132,28 zł) – ze 199. na 215. i legionowski (93,82 zł) – ze 168. na 272.

Miasta: Maków Maz. w pierwszej dziesiątce

Wśród miast powiatowych w pierwszej dziesiątce zagościł Maków Maz. (1.167,74 zł), który z 96. miejsca awansował aż na 9. Lepiej niż przed kilkoma laty wypadł Ciechanów, plasując się na 23. miejscu, o trzynaście oczek wyżej (921,87 zł). Działdowo odnotowało skok z 54. na 38. pozycję (815,34 zł), a Mława z 78. przesunęła się na 64. (706,60 zł). Niższe miejsca niż poprzednio zajęły: Legionowo – z 63. spadło na 85. (646,13 zł), Pułtusk – z 74. na 116. (583,36 zł), a Płońsk – z 86. na 139. (546,70 zł). Żuromin, który przed kilkoma laty był na 191. pozycji, teraz zajął 194. (450,95 zł). Zdecydowanie gorzej wypadły Nowy Dwór Mazowiecki (spadł z 17. na 202. miejsce – 430,74 zł) i Przasnysz (ze 104. miejsca spadł na 211. – 415,42 zł).

Wśród innych miast w naszym regionie na 20. miejscu (był na 8.) znalazł się Różan (1.650,72 zł). Bardzo dobry wynik odnotował Raciąż, który upla-

sował się na 79. miejscu (1.088,87 zł), a przed kilkoma laty był na 344., a jeszcze wcześniej na 504. Serock spadł z 67. na 126. pozycję (938,29 zł), a Nasielsk ze 151. na 215. (758,59 zł). Lepiej wypadły Chorzele, które awansowały na 225. miejsce (739,18 zł) z 497. i Zakroczym – z 423. na 362. (537,50 zł). Lidzbark natomiast spadł z 278. miejsca na 294. (626,41 zł), a Gliniojeck – z 360. na 558. (261,03 zł). Najgorzej z miast naszego regionu wypadł Biezuń, który od lat obniża swoją pozycję. W tym roku kwota 108,31 zł dała mu 593. miejsce na 597 sklasyfikowanych miast.

Gminy

Spośród ponad półtora tysiąca gmin ujętych w zestawieniu na pierwszej pozycji, od lat zresztą, jest Kleszczów, gdzie na mieszkańca przypada 13.504,99 zł. W pierwszej setce z naszego regionu znalazły się: na siódmym miejscu Pomiechówek (2.649,89 zł) i na 23. Czosnów (1.973,80 zł). Na 107. pozycji uplasowała się gm. Krasne (1.245,99 zł), która podskoczyła o ponad dwieście miejsc. Kolejne miejsca zajęły gminy: 118. Leoncin (1.217,89 zł), 164. Ciechanów (1.146,48 zł, przed kilkoma laty była 868.), 209. Przasnysz (1.065,60 zł), 238. Wieliszew (1.029,78 zł), 311. Strzegowo (944,26 zł), 386. Wieczfnia Kościelna (868,95 zł), a 494. Raciąż (795,89 zł). Pozostałe gminy znalazły się na dalszych pozycjach. Najslabiej wypadła gm. Joniec, która zajęła 1509. miejsce (180,70 zł), ale poprawiła swój wynik o prawie 30 lokat.

kak

P R O M O C J A

W Credit Agricole oddajesz mniej niż pożyczasz

Czy można wziąć pożyczkę z banku i oddać mniej? W Credit Agricole to nie tylko możliwe, ale nawet całkiem łatwe. Bank właśnie uruchomił nową promocję dla klientów, którzy dotychczas nie korzystali w nim z kredytów. Oferta promowana jest w telewizji kolejną reklamą z udziałem Dawida Podsiadło.

Do końca listopada każda osoba, która nie korzystała dotychczas z oferty kredytowej Credit Agricole, może dostać od banku pożyczkę w kwocie 3 tys. złotych bez żadnej prowizji i z oprocentowaniem 0%. Pożyczkę spłaca się w 12 równych ratach po 250 zł miesięcznie, ale uwaga - ostatnią ratę bank zobowiązuje się spłacić za klienta (o ile ten wcześniej nie spóźni się z żadną płatnością).

- Słuchamy naszych klientów i wiemy co jest dla nich ważne. A przecież każdy lubi, kiedy do portfela wpada dodatkowo parę groszy. Dlatego w tej ofercie bierzemy część spłaty pożyczki na siebie i dajemy klientom zaoszczędzić aż 250 złotych – przekonuje Magdalena Ciecierska, dyrektor placówki Credit Agricole w Ciechanowie.

Warunkiem zaciągnięcia pożyczki na promocyjnych warunkach jest założenie konta w Credit Agricole i posiadanie go przez cały okres spłaty kredytu. Konto założyć można w każdej placówce banku (a jest ich w całej Polsce blisko 400). Konto prowadzone jest bezpłatnie pod warunkiem zapewnienia co miesiąc minimum 1 tys. złotych wpływów oraz dokonania przez klienta co najmniej jednej transakcji kartą lub BLIK. Spełnienie tych warunków zwalnia również z opłaty za korzystanie ze wszystkich bankomatów w Polsce.

- Warunki są naprawdę bardzo atrakcyjne i szkoda byłoby z nich nie skorzystać. Zapraszam do mojej placówki w Ciechanowie przy ul. Pułtuska 12 – zachęca Magdalena Ciecierska.

Klienci zainteresowani kredytem na większe kwo-

ty także powinni odwiedzić placówkę Credit Agricole i spytać o promocyjne oferty. Do 30 listopada bank oferuje kredyty do 20 tys. zł bez prowizji, z oprocentowaniem 7,99% (okres spłaty do 60 miesięcy, RRSO 8,30%), a także kredyty powyżej 20 tys. zł. oraz kredyt konsolidacyjny oprocentowany na 9,99%, również bez prowizji (okres spłaty do 120 miesięcy, RRSO 10,47%).

Warto przypomnieć, że Credit Agricole Bank Polska S.A., który proponuje te promocje, jest częścią Grupy Credit Agricole – jednej z dziesięciu największych instytucji finansowych na świecie. Obecnie Grupa Credit Agricole działa w 140 krajach i codziennie służy ponad 50 milionom klientów.

AGATA
KRACZEK

Ciechanowski Warsztat Terapii Zająciowej powstał w 1994 roku. Dorosłe osoby niepełnosprawne uczą się tam, jak radzić sobie w życiu codziennym, a także przygotowują się do późniejszego podjęcia pracy.

W tym roku placówka ta obchodziła swoje 25-lecie. Jednak uroczysta gala to tylko jedna chwila z jej historii. Najważniejsze rzeczy dzieją się codziennie, a nie od święta.

WTZ został powołany przez żyrardowski zakład pracy chronionej Międzywojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Inwalidów „Novum” spółka z o.o. Głównym jego celem jest pomoc osobom niepełnosprawnym, które są niezdolne do podjęcia pracy. Pomoc ta polega na rehabilitacji zawodowej i społecznej. Podczas zajęć podopieczni zdobywają umiejętności niezbędne do tego, aby w przyszłości zostać zatrudnionym.

– Nie wszyscy uczestnicy warsztatu roją na przyszłość. Proces rehabilitacji trwa bardzo długo, a my staramy się jak najdłużej pomagać takim osobom. Jest szansa, aby po naszym warsztacie osoba taka podjęła pracę, ale jest to trudne. Przyswojenie specjalistycznych umiejętności zawodowych wymaga wiele czasu. My skupiamy się głównie na przygotowaniu i rozwijaniu takich cech, jak odpowiedzialność,

punktualność, praca w grupie, nauka nowych obowiązków – mówi Marietta Bogucka, kierownik ciechanowskiego WTZ.

Dzień jak co dzień

Codziennie od godz. 8 przez kilka godzin trwają zajęcia dla 30 osób. Podzieleni na 5 grup uczą się wielu rzeczy, które będą im niezbędne w przyszłości. Uczestniczą w zajęciach organizowanych w znajdujących się tu pracowniach: rękodzieła, technicznej,

artystyczno-dziennikarskiej oraz techniki różnych. Dzień rozpoczyna się od wspólnego śniadania przygotowanego przez dyżurnych. To moment powitania i naładowania pozytywną energią do pracy i nauki.

– Nie mamy takiego planu zajęć jak w szkole. Nie trzymamy się ściśle żadnych ustaleń, zmieniamy je w zależności od potrzeb. Czasem prowadzimy zajęcia ruchowe na dworze, odwiedzamy ciekawe miejsca, by wprowadzać pewną różnorodność i nie ograniczać się do ciągle powtarzanych czynno-

ści. Jest to edukacja społeczna. Wychodzimy do ludzi, by podopieczni uczyli się funkcjonować w społeczeństwie. Uczymy ich, jak robić zakupy, zapłacić za coś, tak by później mogli samodzielnie poradzić sobie w podobnych sytuacjach i nie byli zależni od innych – mówi Marta Sprusińska-Podgórska, psycholog, która od ponad 9 lat udziela pomocy uczestnikom WTZ. Organizuje dla nich spotkania grupowe, ale również indywidualne, jeśli ktoś potrzebuje szczególnej opieki i wsparcia. Każdy może liczyć na pomoc pani Marty.

Młotek, sznurek i kiermasze

Pracownikiem placówki od początku jej powstania jest Leszek Kucharski – opiekun pracowni technicznej. To dzięki niemu

Przez wiele lat udało się zachęcić uczestników do pracy i ukształtować w nich zainteresowanie nią. Ta świadomość bycia potrzebnym jest dla nich bardzo ważna. Instruktorzy podkreślają, że każdy z nich czeka na ten sygnał. – Oni wtedy czują, że ich praca jest po coś. Ze ich trud nie idzie na marne. Najlepiej widać to podczas organizowanych przez nas świątecznych kiermaszów. Pieniądze, które wtedy uda się nam uzyskać, przeznaczamy później na wycieczki krajoznawcze. A to właśnie dzięki nim możemy prowadzić integrację społeczną. Wychodząc do ludzi, pokazując się, mamy okazję do kształtowania odpowiednich zachowań – opowiada pani kierownik.

Wychodzenie poza pracownię to ważny element nauki. Najważniejsze są chyba wspomniane wcześniej kiermasze świąteczne, na których dwa razy w roku w ciechanowskim szpitalu WTZ sprzedaje swoje prace. O tym, jak one powstają, opowiada instruktorka Marzena Kaczorowska. – Prowadzę zajęcia w pracowni technik różnych. W pracy wykorzystujemy nitki, włóczki, tkamy. Dużo pracujemy techniką decoupage na drewnie i szkle. Wykorzystujemy również sznurek. To z niego powstały anioły wręczone naszym przyjaciołom podczas jubileuszu. Oczywiście niektórych rzeczy nasi podopieczni nie potrafią samodzielnie wykonać. Wtedy każdy pracuje nad jednym elementem, a potem składane są wszystkie razem – mówi.

Swoje 25. urodziny Warsztat Terapii Zająciowej obchodził w towarzystwie licznych przyjaciół, bez których jego działalność nie byłaby możliwa. Tego dnia nie mogło więc zabraknąć podziękowań. Na scenie pojawiło się wiele osób, które wspierają WTZ od początku jego istnienia. Dla zebranych charytatywnie wystąpił Łukasz Juśkiewicz, który zaśpiewał piosenki wybrane przez uczestników warsztatu.

Tekst i fot. natson

Wyjść do ludzi, pracować, żyć...



Podopieczni i instruktorzy Warsztatu Terapii Zająciowej

E-recepta na jesienną infekcję

Wraz z nadejściem jesieni coraz więcej osób zaczyna chorować, a w przychodniach wzrasta liczba pacjentów. W tym okresie dużym ułatwieniem dla wszystkich będzie e-recepta i Internetowe Konto Pacjenta.

E-recepta działa już od połowy 2018 r., a od stycznia 2020 r. zastąpi całkowicie papierowe recepty.

E-recepta to wygoda

Przychodnia VITA-MED w Ciechanowie, ma zawsze dużo pacjentów, ale jesienią ich liczba jeszcze się zwiększa. Przewlekłe choroby, jak pan Jarosław, woleliby ominąć kolejki u lekarzy w czasie, kiedy w poczekalni wszyscy kichają i kaszlą. A pacjenci np. z gripą czy anginą chcieliby przyspieszyć swoją wizytę. Teraz jest to możliwe dzięki e-receptom. Pan Jarosław, by kontynuować terapię, nie musi już tak często odwiedzać swojego lekarza. Otrzymuje od niego e-receptę drogą elektroniczną, którą na dodatek może zrealizować w różnych aptekach i dowolnym czasie. Pan Jarosław, tak jak i inni pacjenci, e-receptę ma dostępną zawsze na swoim Internetowym Koncie Pacjenta, bezpłatnej aplikacji Ministerstwa Zdrowia. Nie musi

już się martwić jej zgubieniem lub zniszczeniem. W internetowej aplikacji widzi nie tylko e-receptę, ale także nazwę leku, sposób jego dawkowania i wysokość refundacji.

Bezpieczne rozwiązanie

E-recepta eliminuje ryzyko błędów, jakie pojawiały się w receptach papierowych, zwłaszcza w związku z nieczytelnym piśmem czy koniecznością wpisywania wysokości refundacji leku.

Dodatkowo umożliwia farmaceutce, po wcześniejszym upoważnieniu przez pacjenta, wgląd w listę przyjmowanych przez niego leków i np. zwrócenie mu uwagi, że niektóre z nich mogą wchodzić w niepożądane interakcje.

Jak dostać e-receptę

Pierwszy krok: załóż profil zaufany
Profil Zaufany to rodzaj elektronicznego podpisu niezbędny do załatwiania wszelkich spraw urzędowych przez internet, np. złożenie e-PIT czy wniosku o 500+. Jeśli nie masz profilu zaufanego, załóż go bezpłatnie.

Przez internet

- 1 Zaloguj się na swoje konto bankowe
- 2 Odszukaj opcję założenia profilu zaufanego (opcja dostępna w wybranych bankach)
- 3 Bank potwierdzi Twoją tożsamość i gotowe!

W urzędzie

- 1 Zarejestruj się na stronie pz.gov.pl
- 2 Do 14 dni potwierdź rejestrację w jednym z punktów oznaczonym znakiem PZ (np. w urzędzie skarbowym lub oddziale NFZ)

Drugi krok: zaloguj się na swoje Internetowe Konto Pacjenta

Internetowe Konto Pacjenta aktywuje się bezpośrednio po wejściu na stronę pacjent.gov.pl przy użyciu profilu zaufanego. Aby otrzymywać e-recepty SMS-em lub e-mailem należy ustawić powiadomienia w zakładce „moje konto”.

Internetowe Konto Pacjenta umożliwia korzystanie z e-recept, ale nie tylko. To zebrane w jednym miejscu wszystkie niezbędne informacje medyczne każdego pacjenta: e-skierowania, historia wizyt refundowanych przez NFZ, zaplanowane wizyty lekarskie w ramach NFZ, itp. Każdy pacjent może nadać dostęp do swojego Internetowego Konta Pacjenta bliskim, a rodzice mają poprzez swoje konto wgląd w dane niepełnoletnich dzieci.

Trzeci krok: U lekarza poproś o e-receptę, która automatycznie pojawi się na twoim Internetowym Koncie Pacjenta.

Otrzymasz powiadomienie na telefon oraz e-mail z 4-cyfrowym kodem, który pokazujemy w dowolnej aptece wraz z podaniem swojego numeru PESEL. Jeżeli pacjent nie ma aktywowanego Internetowego Konta Pacjenta zamiast powiadomień elektronicznych otrzyma od lekarza wydruk informacyjny e-recepty.

Czwarty krok: W aptece farmaceuta, na podstawie 4-cyfrowego kodu i numeru PESEL lub wydruku informacyjnego wydaje zaordynowane leki - wszystkie lub tylko niektóre.

Pomóż bliskim aktywować konto

Tomasz Bęczkowski (l. 21) studiuje w Warszawie. Często odwiedza dziadków w Ciechanowie, którzy mieszkają na trzecim piętrze bez windy i coraz trudniej im wychodzić z domu. Dlatego aktywował każdemu z nich Internetowe Konto Pacjenta. Dzięki temu może zdalnie kontrolować, jakie leki zażywają i czy je wykupują. Starsze osoby nie zawsze sobie radzą z cyfryzacją i dobrze, jeśli bliscy mogą im w tym pomóc. Dziadkowie Tomasza mogą teraz nie tylko otrzymywać e-recepty na telefon lub e-mail, ale także wnuczek może je dostać elektronicznie, wykupić im leki i wysłać prosto do domu.

Cyfrowa rewolucja w systemie ochrony zdrowia rozpędza się w Polsce na dobre. Wiem, że część środowiska medycznego się jej obawia, a część wyczekuje z niecierpliwością. Jednak myślę, że większość obaw jest bezzasadnych. Minęło już ponad 1,5 roku od momentu rozpoczęcia wystawiania elektronicznych recept w Polsce. Ich liczba dynamicznie rośnie, co mnie bardzo cieszy. Obecnie mamy wystawionych już ponad 10 milionów e-recept w 1545 miastach w Polsce. Myślę, że te liczby świadczą o tym, że lekarze chętnie wystawiają recepty w nowej formie, a pacjenci chętnie z nich korzystają.

**prof. Łukasz Szumowski
minister zdrowia**



Jarosław Niewiadomski (l. 68) z Ciechanowa

E-recepta ułatwiła mi życie

Od 6 lat przyjmuję leki na nadciśnienie i na serce. Lekarz zapisywał mi je na jednej papierowej receptce, ale nie wszystkie były dostępne w naszej aptece. Jeździłem po całym Ciechanowie w poszukiwaniu apteki, w której będą wszystkie. Z e-receptą jest łatwiej. Dostaje taki numer, zwykłe SMS-em. Podaję go w aptece razem z numerem PESEL. Teraz nie muszę kupować wszystkich leków od razu – mogę to zrobić w różnych terminach albo w kilku aptekach, nie tracąc przy tym refundacji.

Nie rzucamy słów na wiatr

Robert Kołakowski

**Lista nr 2
miejsce nr 7**

*** Prawo i Sprawiedliwość, którego jest pan członkiem, w ocenie bardzo wielu mieszkańców Polski, dużo dobrego zrobiło dla naszego kraju...**

- Rzeczywiście w ciągu kończącej się kadencji udało się nam zrobić bardzo dużo, co przyznają nawet nasi przeciwnicy polityczni. Oczywiście wtedy, gdy wyłączone są kamery i mikrofony. W ciągu ostatnich czterech lat konsekwentnie realizowaliśmy program, z którym szliśmy do wyborów w 2015 r. Do najważniejszych spraw, jakie udało się nam zrealizować, zaliczyłbym m.in.: obniżenie wieku emerytalnego, obniżenie podatków, uszczelnienie systemu podatkowego, obniżenie bezrobocia do najniższego poziomu od 26 lat, darmowe leki dla seniorów, wprowadzenie 13. emerytury i programów wspierających polskie rodziny, takich jak 500 plus czy 300 plus, zerowy PIT dla młodych, przywracanie lokalnych połączeń i zlikwidowanych posterunków policji. Należy także wymienić znaczne zwiększenie środków na rolnictwo i rozwój wsi oraz ogromne osiągnięcia w sferze ekonomicznej i finansów publicznych. Udało się to wszystko zrealizować, bo potrafiliśmy zdobyć? pienia?dze na finansowanie naszego programu. Pokazaliśmy, że dotrzymujemy słowa i potrafimy być skutecznymi.

*** Z jakimi problemami mieszkańcy naszego regionu zgłaszali**



się do pańskiego biura parlamentarnego?

- W ciągu ostatnich czterech lat zajmowałem się wieloma sprawami zgłaszanymi mi przez samorządy, organizacje pozarządowe, instytucje kultury, jednostki OSP i mieszkańców naszego regionu. Wspierałem wszelkie inicjatywy mające na celu rozwój północnego Mazowsza. Między innymi zabiegałem o budowę dróg, poprawę bezpieczeństwa przeciwpowodziowego, o przywracanie zlikwidowanych przez rząd PO-PSL posterunków policji, upamiętnianie postaci związanych z naszym regionem, czy powrót wojska do ciechanowskich koszar. Podobnie jak w poprzednich kadencjach podjąłem dziesiątki różnych interwencji poselskich. Wiele z nich udało się pomyślnie załatwić. Problemy, z jakimi zwracali się interesanci do mojego biura poselskiego,

były bardzo różnorodne. Najczęściej dotyczyły spraw związanych z wymiarem sprawiedliwości, problemów na linii urząd – obywatel.

*** Dlaczego Polacy na kolejne 4 lata powinni powierzyć rządu Prawu i Sprawiedliwości?**

- W ciągu ostatniej kadencji udowodniliśmy, że jako formacja jesteśmy wiarygodni, że potrafimy rządzić. Pokazaliśmy, że obietnice wyborcze to nie są słowa rzucane na wiatr, a twarde zobowiązania wobec społeczeństwa, które konsekwentnie trzeba realizować. Prawo i Sprawiedliwość jest dzisiaj jedynym gwarantem tego, że Polska będzie się rozwijała, a owoce wzrostu gospodarczego będą

trafiać do obywateli, a nie do uprzywilejowanych grup.

*** Jest pan doświadczonym posłem. Czy doświadczenie przydaje się w pracy parlamentarnej?**

- Doświadczenie przydaje się w wielu dziedzinach naszego życia. W polityce jest ono szczególnie ważne, bo polityka to działanie dla dobra wspólnego, dla społeczeństwa. Każde działanie w tej sferze, każda decyzja niesie konsekwencje dla wielu ludzi. Dlatego polityk musi umieć przewidywać skutki swoich działań. Oczywiście wszystkiego można się nauczyć, ale na to potrzebny jest czas... A przed nami kadencja wielu wyzwań i ciężkiej pracy, bo choć w ciągu ostatnich lat udało się nam zrobić bardzo dużo, zostało jeszcze wiele do zrobienia.

**Rozmawiał
JERZY NITECKI**

Wygodniej i szybciej z Nasielska do Sierpca

PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. remontują sześciokilometrowy odcinek torów między Nasielskiem a Ciekyszynem na trasie Nasielsk - Sierpc. Wykonawcą robót jest Pomorskie Przedsiębiorstwo Mechaniczno-Torowe Sp. z o.o. z Gdańska. - Przebudowa linii będzie kosztowała ponad 10 mln zł, ale dzięki niej łatwiej będzie podróżować pociągami. Poprawią się warunki jazdy koleją, wzrośnie też poziom bezpieczeństwa w ruchu kolejowym i drogowym – informuje Martyn Jandula z biura prasowego spółki. Specjalna maszyna najpierw oczyściła tłuczeń, uzupełniła materiały oraz wyregulowała tor. Wykonawca wymieni także

nawierzchnię na czterech przejazdach kolejowo-drogowych oraz poprawi odwodnienie. Po zakończeniu prac kierowcy płynniej przejadą przez torowiska. Do końca października zaplanowano jeszcze prace wykończeniowe, które nie będą wpływać na jazdę pociągów. Na razie pasażerowie korzystają jeszcze z zastępczej komunikacji. Po zakończeniu wszystkich prac zwiększy się prędkość na wyremontowanym odcinku z 60 do 80 km/h – zarówno pociągów pasażerskich, jak i towarowych. Koszt robót zostanie pokryty ze środków własnych PKP Polskich Linii Kolejowych S.A.

kak

Płońsk

Wysokie dofinansowanie dla szpitala

Po wielu trudnych i gorączkowych rozmowach w poprzednim tygodniu pojawiła się bardzo dobra informacja dla płońskiego szpitala, że przyznano mu 2,6 mln zł dotacji. To jedna z wyższych kwot, zważywszy, że do rozdysponowania pomiędzy wszystkie szpitale powiatowe na północnym Mazowszu było 10 mln zł.

Wiadomość o przyznaniu dofinansowania przekazał wiceminister zdrowia Waldemar Kraska, który poinformował też o zmianie wysokości ryczałtu dla szpitali I i II stopnia, a to ozna-

cza wzrost kwot przeznaczanych na funkcjonowanie szpitali powiatowych na Mazowszu. Jak wiadomo, dobra sytuacja finansowa placówki służby zdrowia pozwala na udzielanie lepszej i skuteczniejszej pomocy chorym.

- Pieniądze pomogą nam poprawić płynność finansową i codzienne funkcjonowanie szpitala, w tym personelu i pacjentów. Otrzymaliśmy więcej pieniędzy niż inne szpitale powiatowe, bo wykonaliśmy dużo większy kontrakt - stwierdził Paweł Obermeyer, dyrektor SPZ ZOZ w Płońsku.

Paw

Chcę, aby moim rodakom żyło się lepiej

Rozmowa z posłem Waldemarem Olejniczakem, przedsiębiorcą, politykiem, kandydatem do Sejmu RP – lista nr 2 Prawo i Sprawiedliwość, miejsce 6.

*** Jak rozpoczęła się pana przygoda z polityką? Wiem, że jest pan skromnym człowiekiem, rolnikiem i przedsiębiorcą. Kiedy postanowił pan zaangażować się w działalność polityczną?**

- Tak, to prawda, oprócz pracy w firmie Techmet w Sierpcu prowadzę także gospodarstwo rolne, ojcowiznę. Polityką zajmuję się właściwie od młodości. Mój światopogląd ukształtowały dzieje mojej rodziny. Mój dziadek był podporucznikiem Wojska Polskiego, mimo że był synem rolnika. Pradziadek miał również piękną historię. Ja dorastałem w czasach Solidarności. Szkołę średnią ukończyłem w Toruniu, gdzie działałem w młodzieżówce Solidarności. Później pracowałem w Ursusie i FSO. Wraz z kolegami - na polecenie rządu premiera Jana Olszewskiego - utworzyłem strukturę tej organizacji w Sierpcu. Nigdy nie myślałem, że będę politykiem. Wtedy działałem spontanicznie, wspierałem walkę z komunizmem.

*** Kiedy rozpoczął pan działalność samorządową?**

- W wolnej Polsce, kiedy tworzyły się nowe struktury samorządowe, ludzie bali się startować w wyborach. Nadal dobrą pozycję utrzymywały SLD i PSL, relikty powojennych, komunistycznych czasów.



- Kierunek działania tej partii wpisuje się w mój patriotyczny światopogląd, ale to nie znaczy, że wszyscy myślimy tak samo. Staram się zachowywać trzeźwy osąd. Kiedyś mówiono, że PO jest partią przedsiębiorców, PiS partią socjalną, a SLD partią robotników i ludu pracującego. Po latach okazuje się, że PO jest partią urzędników, SLD ludzi od kawioru, PSL ma coś z każdej z tych dwóch partii, a PiS utrzymał swój kierunek. Polityka mojej partii opiera się na trosce o wszystkich, o całe społeczeństwo. O całe spektrum kwestii związanych z państwowością, ekonomią i gospodarką. Dlatego wybrałem PiS, ponieważ nikogo nie kategoryzuje, nie spycha na margines.

*** W jakim kierunku chciałbyś podążać rząd Prawa i Sprawiedliwości, jeśli ponownie zwycięży w wyborach?**

- Ogólny program polityki PiS opiera się o rozwój gospodarczy, politykę społeczną, rozwijanie współpracy zagranicznej, politykę militarną (zwiększenie obronności kraju). Wszystko jest zsynchronizowane w jedną całość i ma na celu zwiększenie dobrobytu w Polsce, a także bezpieczeństwa wewnętrznego.

*** Rząd wprowadził wiele programów socjalnych, w tym 500+. Jak pan go postrzega po czterech latach?**

- Przyznam, że przed wprowadzeniem 500+ miałem wątpliwości. Rozmawialiśmy na ten temat w partyjnych gremiach. Chociaż na początku podchodziłem do niego sceptycznie, jednak po zapoznaniu się z programem zmieniłem zdanie. Okazało się, że 75% środków trafia na tereny wiejskie, do dzieci najuboższych. Uważam, że 500+ to świetny program. Umożliwia dzieciakom wyjazdy na waka-

cje, wspomaga rodziców. Poza tym nikt nie chowa tych pieniędzy do skarpety, one są wydawane, wracają więc do budżetu państwa. Polacy są ambitni, wykorzystują te środki, co napędza rozwój gospodarki.

*** Dzięki pana staraniom samorząd powiatu sierpeckiego tylko w 2019 roku pozyskał ponad 25 mln zł.**

- Tak, bardzo dobrze współpracuje mi się z sierpeckimi samorządami, szczególnie ze starostwem. Ostatni rok był czasem tytanicznej pracy, ale to przynosi efekty. Nigdy nie mogłem się pogodzić ze stagnacją władz, ich destrukcją. Obecny samorząd powiatowy jest zupełnym tego przeciwieństwem. Lubię ludzi dynamicznych, innowacyjnych i kreatywnych. Sam też jestem otwarty na współpracę. Jeśli ktoś się do mnie zwraca, pomagam w miarę swoich możliwości, w końcu właśnie po to sprawuję mandat posła, aby wspierać społeczeństwo.

Otwiera się współpraca z samorządem miejskim w Żurominie, współpracuję także ze Starostwem Powiatowym w Mławie. Podkreślam, że sam nie jestem w stanie wiele zrobić, wszystko opiera się na współdziałaniu, dążeniu do określonych celów. Jeśli samorząd czy instytucja zwróci się o pomoc, ja dołożę wszelkich starań, aby ją uzyskała i różnice polityczne nie mają tu żadnego znaczenia.

*** Ostatnio starosta żuromiński Jerzy Rzymowski zarzucił panu brak działań na rzecz powiatu żuromińskiego.**

- Tak, padł taki zarzut. Problem w tym, że starosta żuromiński o nic się do mnie nie zwraca, nie wychodzi z żadną inicjatywą. Niech popatrzy na działania sierpeckiego starostwa. Osobiście z panem starostą Jerzym Rzymowskim rozmawiam tylko kurtuazyjnie. Jak mogę pomóc, panie starosto, skoro nie wiem, jakie macie problemy? Gdyby pan starosta się do mnie zwrócił, nie odmówiłbym pomocy. Nikt do tej pory nie zaprosił mnie na sesję Rady

Powiatu ani na żadne spotkanie. Gdybym znał problemy środowiska, mógłbym pomóc znaleźć ich rozwiązanie. Co mogę zrobić, kiedy ich nie znam?

*** A propos problemów... W ostatnim sondażu Polacy wskazali, że najważniejszym problemem jest dla nich służba zdrowia. Panu udało się pozyskać niemalże 7 mln zł dla szpitala w Sierpcu, a być może w tym roku otrzyma on jeszcze prawie 2,5 mln zł. Czy takie wsparcie mogłyby dostać także inne szpitale?**

- Pamiętam czasy, kiedy zazdrościliśmy Żurominowi, ponieważ szpital w tym mieście był w dużo lepszej kondycji finansowej od tego w Sierpcu. Teraz udaje się tę sytuację poprawić, w najbliższej perspektywie zamierzamy zmniejszyć zadłużenie szpitala w Sierpcu, a także lepiej go wyposażać. Sądzę, że podobną pulę wsparcia mógł uzyskać również szpital w Żurominie. Jeśli potrzebuje środków, wystarczy zapytać, jak je zdobyć, ale takiej inicjatywy nigdy nie było.

*** W wyborach parlamentarnych w okręgu płońskim pana nazwisko znajduje się na liście nr 2 (PiS) pod numerem 6. Uważa pan, że szóstka jest dla pana szczęśliwą liczbą?**

- Głęboko w to wierzę. Myślę, że moi wyborcy docenią moje dotychczasowe starania na rzecz lokalnych samorządów. Jako parlamentarzysta mogę je wspierać, a to bezpośrednio przekłada się na poprawę życia mieszkańców. Od czasu, kiedy pracowałem w samorządzie, nie zmieniłem numeru telefonu. Nadal jestem tym samym człowiekiem. Można mnie spotkać w biurach w Sierpcu i w Żurominie, gdzie służę pomocą mieszkańcom regionu. Mam nadzieję, że docenią Państwo moją dotychczasową działalność i 13 października postawią X przy nazwisku Waldemar Olejniczak.

**Rozmawiała
KLAUDIA KUJAWA**

Działalność społeczna jest moją misją



*** Ma pan opinię zdolnego, ambitnego i pracowitego polityka. A inne atuty Konrada Wojnarowskiego?**

- Miło mi to słyszeć. Przede wszystkim doświadczenie samorządowe. Mając zaledwie 22 lata, zostałem asystentem marszałka Adama Struzika. W 2014 i 2018 r. startowałem w wyborach do Sejmiku Województwa Mazowieckiego. Za drugim razem uzyskałem mandat, czyli zdobyłem zaufanie społeczne. W 2015 r. zaś kandydowałem do Sejmu. Za atut uważam też moje prawnicze wykształcenie. Działalność publiczna jest bliska mojemu sercu, traktuję ją jako misję społeczną. Doświadczenie i wiedza ułatwiają mi pracę na rzecz mieszkańców całego Mazowsza. Zarówno na forum Sejmiku, jak i w ramach współpracy z samorządami gminnymi i powiatowymi.

*** „Misja” to piękne słowo. Święty Jan Paweł II, przemawiając w 1999 r. w polskim parlamencie, podkreślił: „Wykonywanie władzy politycznej czy to we wspólnocie, czy to w instytucjach reprezentujących państwo powinno być ofiarą służby człowiekowi i społeczeństwu, nie zaś szukaniem własnych, czy grupowych korzyści z pominięciem dobra wspólnego**

całego narodu”.

- Te słowa największego Polaka, przywódcy duchowego, są mi bardzo bliskie. Jest to drogowskaz, którym należy się kierować w życiu społecznym, zawodowym i politycznym, ale także osobistym.

*** To chyba naturalne, że skoro uzyskał pan dużo głosów w ostatnich wyborach samorządowych, teraz kandyduje do Sejmu...**

- Polityk powinien wyznaczać określone cele – ważne dla wspólnoty terytorialnej czy narodowej. Ale żeby mógł je realizować, musi posiadać odpowiednie narzędzia. Jednym z instrumentów jest właśnie mandat poselski.

*** Zadaniem parlamentarzysty jest przede wszystkim stanowienie prawa: realistycznego, jednoznacznego, zrozumiałego, słowem, dobrego.**

- Jako prawnik doskonale zdaję sobie z tego sprawę. To ważne, aby

Rozmowa z **Konradem Wojnarowskim**, radnym Sejmiku Województwa Mazowieckiego, kandydatem na posła z listy PSL-Koalicja Polska

przede wszystkim zachować stabilność prawa. Mnogość przepisów utrudnia życie, szczególnie w prowadzeniu działalności gospodarczej.

*** Często jest pan obecny na lokalnych uroczystościach i innych spotkaniach.**

- Uważam, że obecność na uroczystościach jest ważna, ale nie najważniejsza. Liczą się realne działania dla mieszkańców i całej polskiej oraz mazowieckiej wspólnoty. Ale faktem jest, że staram się być wszędzie tam, gdzie jestem zapraszany. To pozwala na integrację i wypracowywanie dobrych rozwiązań na przyszłość zarówno w wymiarze

obywatelskim, jak i samorządowym.

*** Nie zapominajmy też, że parlamentarzysta wybierany jest na określonym terenie, a zatem jest przedstawicielem jego mieszkańców na Wiejskiej. Pan kandyduje w okręgu plocko-ciechanowskim.**

- Oczywiście. Jako samorządowiec znam problemy naszego regionu. Jeśli zostanie obdarzony zaufaniem, będę skutecznie zabiegał o sprawy północnego Mazowsza. Parlamentarzysta powinien nie tylko stanowić prawo, ale również być aktywny na poziomie lokalnym. A przy tym przyczyniać się do budowania więzi społecznych, gospodarczych, kulturowych w okrę-

gu, w którym wyborcy obdarzyli go zaufaniem.

*** Ukończył pan stosunki międzynarodowe na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie i prawo na stołecznej Uczelni Łazarskiego oraz – podkreślił – studia doktoranckie na Uniwersytecie Warszawskim. Temat dysertacji jest już skonkretyzowany?**

- Mam otwarty przewód doktorski w zakresie prawa i polityki regionalnej. Temat pracy brzmi: „Klasyfikacja NUTS i jej znaczenie dla prawa Unii Europejskiej i polskiego prawa krajowego”. Promotorem jest prof. dr hab. Hubert Izdebski. Praca jest w trakcie przygotowań. Tematyka, którą się zajmuję, pomaga mi w pracy na rzecz Mazowsza. Szczególnie że przed nami nowa perspektywa unijna.

*** Ten NUTS dla wielu naszych czytelników jest wręcz przysłowiową czarną magią.**

- Najogólniej mówiąc, chodzi przede wszystkim o skutki podziału statystycznego Mazowsza na bogatą Warszawę i znacznie biedniejszy region. Ma to związek z dystrybucją środków z programu polityki spójności UE w przyszłej perspektywie, z której będą korzystać m.in. samorządy.

*** Tymczasem znowu pojawiła się zapowiedź podziału Mazowsza.**

- Mazowsze jest już podzielone, ale statystycznie, dzięki czemu będziemy mogli zabiegać o więcej środków finansowych dla terenów słabiej rozwiniętych. Realizacja pomysłu podziału administracyjnego na Warszawę i obszar pozastołeczny doprowadzi do zatrzymania rozwoju regionu. Obecnie dochody Mazowsza z tytułu udziału w podatku CIT aż w 87 proc. pochodzą z Warszawy i obwarzanka. Gdyby doszło do podziału Mazowsza, nie byłoby możliwości np. realizowanie wspólnych programów samorządowych skierowanych do obywateli, utrzymanie szpitali, dróg czy połączeń kolejowych, którymi mnóstwo naszych rodaków codziennie dojeżdża do pracy.

Rozmawiał K. J.

Materiał finansowany przez Komitet Wyborczy PSL

Z kandydatem do Sejmu RP Zenonem Szczepankowskim rozmawiamy na temat jego programu dla Polski

*** Startuje pan z listy nr 1 PSL-Koalicja Polska, ugrupowania, w którym swoje siły połączyły PSL, Kukiz '15 i bezpartyjni samorządowcy. Co was łączy?**

- Łączy nas troska o dobrą demokrację w Polsce. Zawsze byłem zwolennikiem jak najmniejszych okręgów wyborczych, aby obywatele znali swoich przedstawicieli. Łączy nas postulat walki z monopolami, tak w gospodarce, jak i w polityce. Łączy nas idea zachowania podstawowej zasady życia społecznego – niesądzenia we własnej sprawie. Łączy nas propolskość.

*** Na świecie istnieją też inne systemy sprawowania władzy, niekoniecznie opierające się na wynikach demokratycznych wyborów.**

- Ale czy można wymienić choć jeden niedemokratyczny kraj na świecie, w którym zwykłym ludziom żyje się dobrze? W krajach niedemokratycznych żyje dobrze tylko oligarchia, a zwykli ludzie ciężko pracują za przysłowiową miskę ryżu. I nawet uciec im nie wolno.

*** Obecny rząd twierdzi, że zabrał mafiom, a rozdał pieniądze zwykłym ludziom.**

- Pieniądze w postaci 500+ czy trzynastej emerytury musiały być zadysponowane, bo inaczej, przy tak szybkim wzroście cen, rodziny i emeryci nie mieliby za co kupić podstawowych produktów spożywczych czy leków. Systemowe rozwiązania nie nadążyły za wzrostem cen, dlatego musiały nastąpić rozwiązania nadzwyczajne. Nie są to pieniądze zabrane mafiom. Mafiom zabieramy

co roku kilkadziesiąt milionów złotych. Natomiast wzrost wpływów budżetowych wynosi kilkadziesiąt miliardów złotych. Na te pieniądze składa się każdy z nas w wyniku najbardziej rujnującego ze znanych podatków, tj. podatku inflacyjnego. Nie cieszymy się, że zabrano mafiom, bo to zabrano nam.

*** Ekonomisci twierdzą, że to właśnie 500+ i trzynasta emerytura wywołały inflację. Czy nie myli pan skutku z przyczyną?**

- Nie. Wzrost cen wywołał nadmierny druk papierów dłużnych przez państwowe banki. Podam przykład tego mechanizmu. Dzwoni polityk do preesa banku państwowego i mówi, że chce zbudować dwie wieże za 1,3 miliarda złotych. Bank odpowiada: „Ależ drogi polityku, ty nie masz żadnych swoich pieniędzy. Całe ryzyko chcesz przerzucić na nasz bank?”. „Nie radzę zadawać takich pytań - odpowiada polityk - bo jutro nie będziesz już prezesem banku i skończy ci się pensja w wysokości kil-

kuset tysięcy złotych miesięcznie”.

Umowa kredytowa zostaje zawarta jeszcze tego samego wieczoru w domu polityka. Tak z polityka narodził się oligarcha. Za tym papierem dłużnym nie stoją jednak zdrowe pieniądze, lecz pieniądze puste. Polityk jednak szybko wprowadza je na rynek, kupuje usługi i materiały budowlane, miesza do drukowane puste papiery dłużne z prawdziwymi pieniędzmi, czym obniża wartość tych prawdziwych. Jest to

więc wielka kradzież, ale trudna do zauważenia. Wywołuje ona inflację, dzięki której polityk szybko spłaca swój kredyt, a majątek pozostawia sobie.

Później trzeba inflację zdusić oprocentowaniem w wysokości kilkudziesięciu procent w skali miesięcznej. Zapłacą za wszystko uczciwi kredytobiorcy. Skąd my to znamy? Przecież już to przerabialiśmy w latach osiemdziesiątych. Jeśli jeszcze raz zaślepieni zasiłkami socjalnymi dopuścimy do zepsucia polskiej złotówki, to,

jak pisał Jan Kochanowski, „nową przypowieść Polak sobie kupi...”.

*** Wielu ekonomistów twierdzi, że wpuszczenie dużego strumienia pieniądza na rynek nakreśli PKB.**

- Do pewnego momentu tak, ale będzie to typowy przyrost masy tłuszczowej, która zdrowia tej gospodarki nie przysporzy. Lepszym wskaźnikiem rozwoju jest nadwyżka bieżąca w handlu zagranicznym, a ta spada nam na łeb na szyję. To oznacza, że wzrost PKB jest na doping, bardzo szkodliwym. To znaczy też, że idziemy prostą drogą do zepsucia złotówki. Czeski kronikarz Kosmas tak pisał już w roku 1125: Żadna kłeska, żadna zaraza ani śmierć, ani spustoszenie przez nieprzyjaciół całej ziemi łupieżstwem i pożarami więcej by nie zaszkodziły ludowi bożemu niż częstsza zmiana i zdradliwe pogarszanie monety. Jaką zarazą albo jakąś piekielną czarownicą niemilosiernej ogołaca, gubi i osłabia chrześcijan niż oszustwo władzy w monecie?

Zenon Szczepankowski przez 20 lat był starostą przasnyskim. Obecnie pracuje jako nauczyciel akademicki i licealny.

Ukończył studia na Wydziale Budownictwa Lądowego ART w Olsztynie, na Wydziale Fizyki na Uniwersytecie Warszawskim, na Wydziale Architektury na Politechnice Warszawskiej oraz podyplomowe studia pedagogiczne z nauczania fizyki i astronomii w Warszawie. Pracę zawodową rozpoczął jako inżynier budowy, później kierownik budowy, projektant i jednocześnie nauczyciel fizyki i przedmiotów budowlanych.

Od dawna angażuje się w działalność społeczną i polityczną. W latach 1998-2018 pełnił nieprzerwanie funkcję starosty przasnyskiego. Był przewodniczącym Konwentu Starostów Mazowieckich. Powiat przasnyski pod jego kierownictwem wielokrotnie zwyciężał w rankingach jako najbardziej proinwestycyjny samorząd w Polsce. Starosta Szczepankowski za swoją pracę odznaczony został przez prezydentów RP Aleksandra Kwaśniewskiego i Lecha Kaczyńskiego Srebrnym Krzyżem Zasługi /2005/ oraz Złotym Krzyżem Zasługi /2009/.

Nr 4

na liście nr 1 PSL

Materiał finansowany przez Komitet Wyborczy PSL

Starosta pułtuski lub pierwszy starosta pułtuski – tak nadal mówią o panu pułtuszczyźnie i mieszkańcy ościennych powiatów. Jak pan wspomina czas, gdy współtworzył pan samorząd powiatowy?

- Do tych czasów zawsze wracam z wielkim sentymentem. Bycie starostą było dla mnie ogromnym zaszczytem, ale i wielkim wyzwaniem. Miałem niezwykle okazję przyczynić się do tworzenia czegoś istotnego dla kraju, regionu, a przede wszystkim dla lokalnej wspólnoty. Samorząd powiatowy był nowością w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym. Zdawałem sobie sprawę, że budowanie i organizowanie powiatowych struktur, np. jednostek organizacyjnych, realizacja zadań powiatu, będą wymagały ode mnie wysiłku, dokonywania wielu analiz i uzgodnień. Z perspektywy ponad 20 lat uważam, że ten trudny egzamin zdałem. Było mi o tyle łatwiej, że w 1990 r. współtworzyłem samorząd gminy Pułtusk, co było zupełnym novum w naszym kraju.

*** Co pan uważa za swój największy sukces jako starosty?**

- Przede wszystkim budowę szpitala powiatowego w Pułtusku, który do dzisiaj jest największą finansową inwestycją powiatu. Poza tym na dużą skalę prowadzono przebudowę dróg oraz realizowano zadania inwestycyjne z zakresu pomocy społecznej i edukacji. Wyniki pracy ówczesnych władz powiatu zostały wysoko ocenione w rankingu pisma „Współnota”. W r. 2004 powiat pułtuski zajął 14. miejsce w kraju w kategorii wydatki finansowane ze środków zagranicznych na jednego mieszkańca, natomiast w r. 2006 zajął 8. miejsce w kraju w rankingu powiatów o najwyższych dochodach na mieszkańca – ten wynik stanowi ocenę umiejętności aplikowania o środki zewnętrzne. Podkreślę, że osiągnęliśmy tak wysoką pozycję w rankingu mimo budowania szpitala, co było dużym obciążeniem finansowym dla powiatu.

*** Był pan radnym powiatowym, pełni pan funkcję przewodniczącego Rady Powiatu. Powiat pułtuski znalazł się na 5. miejscu w rankingu wydatków inwestycyjnych samorządów 2016-2018. Którą z inwestycji, jakie przyczyniły się do tego awansu, uważa pan za najważniejszą?**

- Jestem w tej dobrej sytuacji, że mogę wybrać jedną lub kilka inwestycji z wielu, które powiat pułtuski wykonał. Przez sentyment wymienię budynek sali gimnastycznej przy LO im. P. Skarży w Pułtusku, jestem bowiem absolwentem tej jednej z najstarszych szkół w Polsce. Już jako starosta bardzo zabiegałem o tę inwestycję, dlatego też w 2006 r. zaproponowałem, aby pod budowę tego obiektu nabyć grunt od Kościoła. Dzięki przychylności Kurii Diecezjalnej Płockiej zakup gruntu stał się możliwy. Nie mogę w tym miejscu nie wspomnieć o wielkim zaangażowaniu w tę sprawę księdza prałata Wiesława Koska, który wyraził zgodę na przeznaczenie gruntu na potrzeby oświaty, zaznaczając również, że przyszła inwestycja nie powinna blokować rozwoju Kościoła. Wspomnę także o pomocy, jaką okazał w tej sprawie „mój” proboszcz ksiądz kanonik Józef Gawlik. Cel został zrealizowany. Czuję, że do tej inwestycji dołożyłem również swoją cegiełkę, a obok naszego LO powstała nowa parafia pw. św. Jana Pawła II. Ważnymi inwestycjami powiatu, które przyczyniły się do awansu na 5. miejsce, są również: wyremontowanie 40 km dróg w 50% za pozyskane środki zewnętrzne, adaptacja niewykorzystanych obiektów szpitala na potrzeby Domu Pomocy Społecznej, nowe siedziby starostwa i Środowiskowego Domu Samopomocy, termomodernizacja obiektów szkolnych. Inwestycje te mogły być zrealizowane dzięki dobrej współpracy Rady Powiatu i Zarządu Powiatu na czele ze starostami.

*** Pracował pan w samorządzie miast Pułtuska i Nasielska, pełnił**

Liczą się praca i doświadczenie

Rozmowa z Tadeuszem Nalewajkiem, przewodniczącym Rady Powiatu w Pułtusku, pierwszym starostą pułtuskim, działaczem Polskiego Stronnictwa Ludowego, kandydatem na senatora RP

nił funkcję podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, a później w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, zaczynał pan pracę w doradztwie rolniczym, obecnie zarządza pan spółką Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej. Którę z tych zawodowych doświadczeń najwięcej pana nauczyło? Które dawało największą satysfakcję?

- W każdej pracy zdobywałem nowe doświadczenia i umiejętności. Jednak pełnienie funkcji zastępcy burmistrza i starosty były mi najbliższe, a efekty podejmowanych decyzji były widoczne najszybciej. Rozmowy z mieszkańcami dawały satysfakcję, pomagały zrozumieć wiele sytuacji i w naturalny sposób wymuszały zaangażowanie w rozwiązywanie ludzkich problemów. Nie bez znaczenia jest fakt, że praca w samorządzie związana jest z ciągłym poznawaniem zagadnień dotyczących różnorodnych dziedzin: finansów, edukacji, gospodarki nieruchomości, opieki społecznej, budownictwa, rolnictwa, które było mi zawsze bliskie z racji mojego wykształcenia, i wielu innych.

*** Będąc starostą, pełnił pan również funkcję prezesa Związku Powiatów Polskich.**

- Ta działalność też była mi bliska. Jest mi szczególnie miło, bo w tym roku otrzymałem odznaczenie Bene Meritus Powiatom za „szczególne osiągnięcia wpływające na rozwój powiatów, w tym przede wszystkim powodujące podniesienie poziomu życia mieszkańców, a także w uznaniu zasług na rzecz Związku Powiatów Polskich”.

*** Mówi pan czasem o sobie „chłopak ze wsi”. Jak reagowali rolnicy, gdy podczas spotkań z podsekretarzem stanu MRiRW Tadeuszem Nalewajkiem przekonywali się, że zamiast teoretyka mają przed sobą osobę, która rzeczywiście zna ich problemy?**

dawali się w pracy? A może odwrotnie?

- Jestem dumny, że od 45 lat przynależę do OSP, organizacji społecznej, którą tworzą ludzie znani ze swojej ofiarności i odwagi, gotowości niesienia pomocy innym. Od strażaków wiele się nauczyłem, a w codziennej pracy staram się kierować ich wartościami. Wszyscy znamy wypisane na strażackich sztandarach motto: „Bogu na chwałę – ludziom na użytek”.

*** Kandydował pan na posła RP, obecnie kandyduje na senatora. Skąd pomysł na zmianę izby parlamentu?**

- Zostałem desygnowany do startu w wyborach do Senatu RP przez Konwencję Powiatową PSL



- Pochodzę ze wsi, ukończyłem studia rolnicze, moja pierwsza praca była związana z doradztwem rolniczym. To zobowiązuje. Na spotkaniach z rolnikami czułem dobry klimat, ponieważ znajdowałem z nimi wspólny język. Znałem problematykę rolniczą, teorię i praktykę, a moi rozmówcy czuli, że wiem, o czym mówię. Pamiętam spotkanie z rolnikami w powiecie człuchowskim, podczas którego młody rolnik powiedział do mnie: „Panie ministrze, to jest takie proste jak budowa cepa”. Nastąpiła chwila ciszy. Wówczas zwróciłem się do niego: „To niech pan powie, z czego cep się składa”. Znowu cisza, a ja na to: „To ja panu powiem z czego: z bijaka, dzierzaka i gązwy, a ja tego „kombajnu” używałem do młócenia fasoli”. Znowu zapanowała cisza, a po chwili rolnicy zaczęli zadowoleni mówić, że nie jestem ministrem z Marszałkowskiej.

*** Jest pan znany z działalności społecznej nie tylko w organizacjach samorządowych. Czy pana doświadczenia w tej sferze życia, szczególnie w Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP, przy-**

ją uważam, że moje doświadczenie zawodowe i polityczne będzie pomocne w pracy w tej izbie parlamentu. Senat RP powinien być miejscem wyważonej dyskusji i merytorycznej pracy. Powinien składać się z osób, które mają doświadczenie samorządowe, czyli znają codzienne sprawy i problemy obywateli. Powinien pełnić rolę stabilizatora sceny politycznej rozkładającej napięcie między stroną rządową a samorządową. Poza tym kandyduję dlatego, aby powstrzymać dewastację Polski i jej wizerunku na arenie międzynarodowej. Senat może blokować ustawy pisane na kolanie przez PiS i uchwalane w ciągu jednej nocy. Kandyduję, bo musimy walczyć o każdy centymetr demokracji. Ostatnie 4 lata pokazały, że obecna władza rozjechała walcem: Konstytucję RP, niezawisłe sądy, Trybunał Konstytucyjny, edukację, służbę zdrowia i samorządy.

*** W jakich dziedzinach, pana zdaniem, w kraju są potrzebne zmiany?**

- Program PSL-Koalicji Polskiej obejmuje szereg zagadnień wymagających zmian, z którymi się utożsamiam,

a do najważniejszych należą m.in. wyższe nakłady na służbę zdrowia, a przede wszystkim zwiększenie dostępności do specjalistów, walka o czyste powietrze, emerytury bez podatku, pobieranie świadczeń emerytalnych przez rolników bez konieczności pozbywania się gospodarstwa, budowa zbiorników retencyjnych i systemów nawadniających, odblokowanie handlu ze Wschodem, powszechne ubezpieczenia w rolnictwie, wprowadzenie skutecznych rozwiązań dotyczących wypłaty odszkodowań dla rolników poszkodowanych przez klęski żywiołowe, dobrowolny ZUS dla przedsiębiorców, wzrost nakładów finansowych na edukację i odblokowanie lokalnego transportu publicznego. Chcąc realizować ten program, jako senator przedstawię projekty odpowiednich ustaw.

*** W jakiej komisji zamierza pan pracować, gdy zostanie wybrany na senatora?**

- Chciałbym pracować w Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, ale również w Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą z racji funkcjonowania Domu Polonii w Pułtusku.

*** Skoro mówimy o mieście, jego mieszkańcy i goście narzekają na przejazdy po i przez Pułtusk. W jaki sposób można udrożnić komunikację północ-południe?**

- Dobrym rozwiązaniem byłaby budowa obwodnic mniejszych miast, jednakże należy mieć świadomość, że miasta te tracą na swojej atrakcyjności. Jeżeli chodzi o Pułtusk, to przebieg obwodnicy powinien być zgodny z oczekiwaniami mieszkańców. Poza tym ważne jest kontynuowanie remontów dróg wojewódzkich i powiatowych o kluczowym znaczeniu dla rozwoju regionu.

*** Czego brakuje, oprócz obwodnic, w naszej części Mazowsza, a o co warto zabiegać?**

- Warto zabiegać o wykorzystanie potencjału turystycznego naszego regionu i wspomagać inwestycje oraz projekty, które mogą wpłynąć na ten kierunek rozwoju naszych miast i wsi. Warto zabiegać także o lepsze wykorzystanie dużego rynku zbytu, jakim dla producentów rolnych jest Warszawa, np. tworząc „zielone targi”, na których rolnicy bezpośrednio będą mogli sprzedawać swoje produkty.

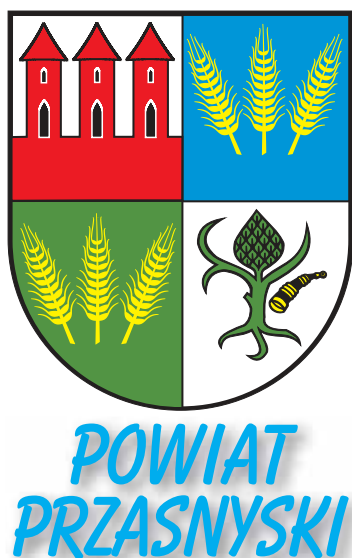
*** Jest pan w naszym regionie jedną z twarzy Polskiego Stronnictwa Ludowego. Dlaczego akurat to ugrupowanie jest panu bliskie? Czy to prawdziwa miłość, czy miłość z rozsądku, a może już tylko przyzwyczajenie?**

- Polskie Stronnictwo Ludowe jest rdzennie polskim ruchem politycznym, jedną partią na polskiej scenie politycznej o tak bogatej tradycji, o korzeniach chrześcijańsko-narodowych. Od wielu lat jestem członkiem tej partii i utożsamiam się z jej programem.

*** Dlaczego warto oddać swój głos na Tadeusza Nalewajka?**

- Zacytuję słowa Wincentego Witosa: „Strzeżcie się fałszywych proroków lub rzekomych cudotwórców – wybierzcie tych, których znacie”. A ja jestem znany ze swojej pracy i działalności. Okręg wyborczy nr 46 do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej obejmuje obszar powiatów: makowskiego, ostrołęckiego, ostrowskiego, pułtuskiego i wyszkowskiego oraz Ostrołękę – miasto na prawach powiatu. Wybierany jest w nim 1 senator, ten, który uzyska największą liczbę głosów. 13 października 2019 r. na listach wyborczych w tym okręgu będzie dwóch kandydatów. Zachęcam więc do wyboru mojej osoby – wspólnego kandydata do Senatu. Mam nadzieję, że moja praca i zaangażowanie w wiele spraw zasługują na uznanie Państwa.

**Rozmawiała
IZABELA KOBIA**



Rada Przedsiębiorczości jest organem opiniotwórczym i doradczym starosty i zarządu w zakresie konsultowania spraw dotyczących rozwoju, m.in. stref gospodarczych powiatu. Reprezentuje ona lokalne środowisko gospodarcze, wspiera działania samorządu swoją wiedzą i doświadczeniem oraz znajomością lokalnych problemów społeczno-gospodarczych.

Będą wspierać i podpowiadać



We wrześniu odbyło się pierwsze posiedzenie nowej rady

Podczas pierwszego posiedzenia przedsiębiorcy na przewodniczącego wybrali Michała Szlachetkę z firmy Engineo Sp. z o.o., natomiast na jego zastępcę Szymona Mariusza Kniecia reprezentującego PHU Knieć Stanisław. Starosta Krzysztof Bieńkowski wiąże duże

nadzieje z funkcjonowaniem nowego ciała. – Jest wielu dużych przedsiębiorców na terenie naszego powiatu. Zapraszamy kolejne firmy do włączenia się do Rady Przedsiębiorczości. W swoich działaniach chcemy wychodzić naprzeciw oczekiwaniom przedsiębiorców, bo są oni dla naszego regionu

najważniejsi – podkreślał starosta. Wstępnie przedyskutowano problemy lokalnego rynku pracy i nadzieje, które wiąże biznesmeni z funkcjonowaniem rady. Do kontaktów z przedsiębiorcami powołano komórkę rozwoju i promocji w Starostwie Powiatowym, która już niedługo zajmie pomieszczenia w nowo budowanym Centrum Aktywności Biznesu.



Na razie w Radzie Przedsiębiorczości zasiada kilkunastu lokalnych przedsiębiorców

Spotkanie i karta ze zniżkami dla seniorów

We wtorek (1 października) o godz. 18.00 w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Przasnyszu odbędzie się uroczysta inauguracja programu Ogólnopolska Karta Seniora.

Urzędnicy zapraszają mieszkańców powiatu w wieku 60+ na spotkanie informacyjne i odbiór Kart Seniora. Uprawniają one do wielu zniżek i rabatów na zakupy i usługi na terenie całego kraju. Oferty dla seniorów przedstawili już pierwsze lokalne firmy z powiatu przasnyskiego. Inicjatorką przedsięwzięcia była wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Katarzyna Wróblewska. Pomysł radnej poparł starosta, nawiązując współpracę z instytucją wdrażającą. W efekcie starostwo przystąpiło do programu oraz sfinansowało jego implementację. Ogólnopolską Kartę Seniora może otrzymać każda osoba, która ukończyła 60. rok życia i zgłosiła się do programu. Mile widziani będą też przedsiębiorcy.

W programie jest obecnie ponad 250.000 seniorów, a ofertę specjalną przygotowało dla nich ponad 1.600 firm z całej Polski. Starostwo Powiatowe zachęca lokalnych przedsiębiorców do dołączenia i przedstawienia oferty dla seniorów zarówno z powiatu przasnyskiego, jak i całej Polski. Firma przystępująca do programu otrzymuje certyfikat „Firma Przyjazna Seniorom”, a informacja o oferowanych przez nią zniżkach umieszczana jest na stronie internetowej www.gloseniara.pl oraz stronie internetowej powiatu, co może być dodatkową promocją dla firmy. Udział w programie dla firm z terenu powiatu przasnyskiego jest bezpłatny, chyba że przedsiębiorca zdecyduje się na pakiet extra oferujący m.in. zamieszczanie reklam w ogólnopolskim magazynie „Głos Seniora” oraz jego lokalnych edycjach.

Wystarczy, że przedsiębiorcy wypełnią załączony formularz na stronie www.powiat-przasnysz.pl i dostarczą do urzędu lub przyślą drogą mailową na adres promocja@powiat-przasnysz.pl, ewentualnie listownie: **Starostwo Powiatowe w Przasnyszu, ul. św. St. Kostki 5, 06-300 Przasnysz.**

Nagrody dla maturzystów i absolwentów

Jak co roku podczas Święta Plonów starosta przasnyski uhonorował nagrodami pieniężnymi najlepszych absolwentów szkół i studentów z powiatu.

WŚwiątym Miejsu wyróżnienia otrzymali: z Liceum Ogólnokształcącego im. Komisji Edukacji Narodowej w Przasnyszu - Jakub Piotr Włodarczyk (553 pkt), Katarzyna Lignowska (532 pkt) i Barbara Kołakowska (528 pkt); z Zespołu Szkół Powiatowych w Jednorzcu - Marcin Zadrozny (542 pkt); z Zespołu Szkół Powiatowych im. Władysława Stanisława Reymonta w Chorzelach - Kacper Tomasz Piasecki (508 pkt) i Daniel Dębski (470 pkt); z Zespołu Szkół Powiatowych im. Majora H. Sucharskiego w Przasnyszu - Dominik Lewandowski (524

pkt), Michał Gaska (485 pkt), Jakub Stryjewski (480 pkt) i Michał Rykowski (430 pkt); z Uczelni Lingwistyczno-Technicznej w Świeciu - Oddział Zamiejscowy w Przasnyszu - Mariusz Wysocki (średnia ocen 4,76) i Klaudia Kamila

Pawuła (średnia ocen 4,64). Elżbieta Sternal, dyrektor Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego w Przasnyszu, ufundowała specjalne nagrody dla maturzystów: Natalii Gałęckiej, Arkadiusza Niskiego i Konrada Nosarzewskiego.



Maturzyści wyróżnieni podczas dożynek

Popłyń po puchar starosty

12 października na basenie w Chorzelach odbędzie się druga edycja amatorskich zawodów pływackich.

Zwycięzcy otrzymają puchar starosty Krzysztofa Bieńkowskiego oraz medale i dyplomy. O 14.30 zaplanowana jest rozgrzewka, zawodnicy wystartują pół godziny później. Zapisywać się można do 7 października, dzwoniąc pod numer **29 752 22 70** lub mailowo: oswiata@powiat-przasnysz.pl. Zawody zostaną przeprowadzone seriami na czas. Pomiaru czasu stoperem będzie dokonywał sędzia przy każdym z torów. Każdy zawodnik może startować tyl-

ko w swojej kategorii wiekowej. Nagrodzeni zostaną zwycięzcy we wszystkich rocznikach, zarówno dziewczynki, jak i chłopcy.

Dziewczęta i chłopcy (wiek i dystans):

8-10 lat – 25 metrów (start z wody)
11-13 lat – 50 metrów
14-16 lat – 50 metrów
17-18 lat – 50 i 100 metrów

Dorośli: 18-45 lat i więcej niż 45 lat

Kobiety – 50 i 100 metrów
Mężczyźni – 50 i 100 metrów

Rada Przedsiębiorczości już działa

W piątek, 20 września, w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Przasnyszu odbyło się posiedzenie Rady Przedsiębiorczości pierwszej kadencji. Na zaproszenie starosty przasnyskiego Krzysztofa Bieńkowskiego na spotkanie przybyło kilkunastu przedstawicieli firm z terenu powiatu.



Powiat pułtuski znalazł się na V miejscu w rankingu wydatków inwestycyjnych samorządów w latach 2016-2018, przygotowanego przez prof. Pawła Świaniewicza z Uniwersytetu Warszawskiego, jednego z najważniejszych zestawień pokazujących aktywność samorządów w Polsce. Jest jednocześnie najbardziej proinwestycyjnym powiatem na Mazowszu. Awansował z miejsca 13., wcześniej zajmował pozycję 67.

Do awansu powiatu pułtuskiego przyczynił się szereg inwestycji z różnych dziedzin działalności, realizowanych z udziałem pozyskanych zarówno środków krajowych, jak i funduszy unijnych. Jedną z ważniejszych inwestycji jest budowa sali gimnastycznej przy Liceum im. Piotra Skargi w Pułtusk. Wartość projektu wyniosła ponad 5.468.000 zł, a kwota dofinansowania, którą udało się pozyskać z Funduszu

Sukces powiatu pułtuskiego

Jeden z najbardziej proinwestycyjnych samorządów w kraju



Odnowiony gmach liceum z nową salą gimnastyczną tworzą spójną całość



Dom Pomocy Społecznej w Pułtusk



Środowiskowy Dom Samopomocy w nowym miejscu

Rozwoju Kultury Fizycznej – 2.854.000 zł. W tym samym roku powiat zrealizował zadanie pod nazwą „Zachowanie materialnego dziedzictwa kulturowego Liceum Ogólnokształcącego im. Piotra Skargi w Pułtusk z 1440 roku w celu zabezpieczenia, zachowania i utrwalenia zabytku – remont dachu, elewacji i parkanu”.

Wartość inwestycji wyniosła ok. 1,9 mln zł. Zadanie zostało sfinansowane przez: powiat pułtuski, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Ochrona zabytków oraz mazowieckiego wojewódzkiego konserwatora zabytków. Dzięki tym dwóm inwestycjom liczący ponad 200 lat gmach liceum został zmodernizowany i razem ze współczesną salą gimnastyczną tworzą spójną wizualnie i kompozycyjnie całość.

Do istotnych inwestycji, jakie miały wpływ na awans powiatu pułtuskiego w rankingu, należą także: utworzenie Domu Pomocy Społecznej w pobliżu szpitala w Pułtusk-Popławach, rozbudowa Środowiskowego Domu

Samopomocy na terenie dawnej siedziby Starostwa Powiatowego przy ul. Białowiejskiej w Pułtusk, termomodernizacja budynków placówek oświatowych oraz remont i przebudowa 64 km dróg.

Jak widać, powiat pułtuski potrafi gromadzić środki potrzebne jako wkład własny przy inwestycjach, jednocześnie potrafi planować wieloletnie inwestycje, przygotować projekty i złożyć odpowiednie wnioski, a także pozyskiwać środki z funduszy krajowych i europejskich.

IK

FOT. STAROSTWO POWIATOWE

Starosta pułtuski Jan Zalewski 23 września odebrał symboliczny czek na dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych.

Starosta Jan Zalewski (pierwszy od lewej) z ministrem Henrykiem Kowalczykiem i wicewojewodą Sylwestrem Dąbrowskim



Ponad 2 mln zł na Białowiejską

Kwota 2.012.000,00 zł zostanie przeznaczona na rozbudowę ul. Białowiejskiej.

Symboliczny czek staroście wręczyli w pułtuskim ratuszu wicewojewoda mazowiecki Sylwester Dąbrowski oraz minister środowiska Henryk Kowalczyk.

Pozyskane środki w kwocie 2.012.000,00 zł zostaną przeznaczone

na rozbudowę drogi powiatowej nr 3431W na odcinku od km 1+088,32 do km 2+659,35 ulica Białowiejska w Pułtusk. Szacunkowa wartość wykonania drogi wynosi 2.515.000,00 zł. Zakres robót obejmuje m.in.: odtworzenie rowów, wykonanie poboczy, budowę chodnika, budowę zjazdów oraz ułożenie nowej nawierzchni.

IK

Na bieżąco

Oprócz przebudowy dróg powiatowych trwają bieżące remonty dróg o nawierzchni twardej i nieutwardzonej. Prace wykonuje Zarząd Dróg Powiatowych w Pułtusk lub zleca innym.

Do remontów dróg zostały zakupione materiały: kruszywo, emulsja

i grys. Pozyskano od samorządu województwa mazowieckiego destrukta do remontu poboczy dróg. Odnówiono systemem zleconym oznakowanie poziome.

Zadbano o znaki pionowe, część z nich została wymieniona. Na bieżąco ZDP wycina trawy, chwasty, krzaki z poboczy drogi, a kiedy trzeba przycina lub wycina drzewa.

Inwestycje drogowe powiatu pułtuskiego

W bieżącym roku powiat pułtuski zrealizował kilka inwestycji drogowych. Realizacja jednej z nich jeszcze trwa. Oprócz tego samorząd powiatu planuje wykonanie czterech zadań drogowych.

Zrealizowane:

1. Przebudowa drogi powiatowej nr 2422W Nasielsk – Strzegocin – Szyszki – Gołymin-Ośrodek na odcinku w m. Szyszki Włościańskie. Wartość inwestycji: 692.342,18 zł brutto.

2. Przebudowa drogi powiatowej nr 2421W Nasielsk – Gąsolin – Ciechanów na odcinku w m. Klukowo oraz drogi powiatowej nr 3420W Klukowo – Świerkowo.

Wartość inwestycji: 5.686.516,15 zł brutto.

3. Przebudowa drogi powiatowej nr 3403W Pułtusk – Bulkowo – Skórznice – Gąsiorowo na odcinku Pułtusk, ul. Mickiewicza – Lipniki Stare. Wartość inwestycji: 8.938.826,88 zł brutto (inwestycja dwuletnia z lat 2018-2019).

4. Kompleksowa poprawa warunków komunikacji pieszej i rowerowej w Pułtusk poprzez przebudowę ciągu ulic jako element gospodarki niskoemisyjnej w subregionie ciechanowskim na odcinku dróg stanowiących własność powiatu pułtuskiego, tj. al. Tysiąclecia, ul. Jana Pawła II.

Wartość inwestycji: 3.055.779,16 zł brutto (inwestycja partnerska z miastem i gminą Pułtusk).



Odbiór końcowy przebudowanej drogi w Szyszkach Włościańskich

Zadanie, którego realizacja trwa:

1. Budowa mostu przez rzekę Niestępowkę w m. Koziegłowy wraz z przebudową drogi powiatowej nr 3401W Kacice – Pokrzywnica – Smogorzewo – Krzyczki-Pieniążki – Krzyczki Szumne na odcinku Kacice – Nowe Niestępowo – dl. 1,0 km.

Wartość inwestycji: 2.372.146,71 zł brutto.

Planowane do realizacji:

1. Przebudowa drogi powiatowej nr 3403W Pułtusk – Bulkowo – Skórznice – Gąsiorowo na odcinku Lipniki Stare – Stare Bulkowo.

Szacunkowa wartość inwestycji: 336.000 zł brutto.

2. Przebudowa drogi powiatowej nr 3431W na odcinku od km 1+0,8832 do km 2+659,35 w miejscowości Pułtusk, ulica Białowiejska.

Szacunkowa wartość inwestycji: 2.515.000 zł brutto (inwestycja dwuletnia na lata 2019-2020).

3. Wykonanie dokumentacji projektowej budowy 1 obiektu mostowego i przebudowy odcinków dróg powiatowych o łącznej długości 53,26 km.

Szacunkowa wartość inwestycji: 617.952 zł brutto.

4. Kompleksowa poprawa warunków komunikacji pieszej i rowerowej w Pułtusk poprzez przebudowę ciągu ulic jako element gospodarki niskoemisyjnej w subregionie ciechanowskim na odcinku dróg stanowiących własność powiatu pułtuskiego, tj. ul. Bartodziejska.

Wartość inwestycji: 2.934.192,33 zł brutto (inwestycja partnerska z miastem i gminą Pułtusk - inwestycja dwuletnia na lata 2019-2020).

Patrzy poważnie, dopiero po chwili się uśmiecha. Czasem jego uśmiech staje się figlarny, tak jakby miał zamiar pobiec lub pograć w piłkę, choć tego nie wolno mu robić. Nie może chodzić do przedszkola ani bawić się tak jak jego rówieśnicy. Niespełna sześciolatek Stanisław Konieckiewicz ze Starego Garnowa ma złożoną, wrodzoną wadę serca – tetralogię Fallota. O takich dzieciach jak on mówi się: „błękitne dzieci”. Błękitne, nie z powodu koloru oczu, choć Staś akurat ma oczy niebieskie, i nie ze względu na to, że są marzycielami zapatrzonymi w niebo, choć Staś marzy, lecz z powodu choroby, której skutkiem jest niedotlenienie organizmu i sinica, czyli sinoniebiskie zabarwienie ust i skóry. Chłopcu może pomóc jedynie operacja w Rzymie. Na ten cel zbierają pieniądze bliscy Stasia, przyjaciele, sąsiedzi, znajomi i ludzie dobrej woli z parafii i gminy Gołymień-Ośrodek (powiat ciechanowski).



„Błękitny” Staś z rodzicami (stoją za nim) i grupą gołyminian podczas pikniku z husarią w Pułtusku

Oprócz poważnego spojrzenia szczupłego i niewysokiego Stasia charakteryzuje wolny krok. On sam chciałby chodzić szybciej, wybiec na spotkanie rodziców lub babci. Nawet jak zapomni o wadzie serca, ona mu o sobie przypomina. Przyspiesza oddech, powoduje sinicę, może doprowadzić do utraty przytomności. Odbiera beztroskę. Nakazuje ograniczanie wysiłku do minimum. Sprawia, że chłopca cały czas bacznie obserwuje ktoś z dorosłych.

Pogodny rodzynek

- Nazywam się Stanisław Konieckiewicz – przedstawia się chłopiec. Po chwili uśmiecha się i cicho opowiada: – Lubię karmić cielaki trawą. Lubię układać wieże z klocków, rysować farbami, śpiewać. Zapytany, czy coś zaśpiewa, zaprzecza: – Nie, dopiero w domu.

- Stasio lubi śpiewać „Legia Warszawa to najlepszy klub” – dodaje mama chłopca.

- Mój ulubiony kolega to Bartek – wyznaje Staś.

- To synek chrzestnej Stasia. Ma 9 lat. Chłopcy się dobrze dogadują, lubią razem spędzać czas – wyjaśnia pani Jola. – Staś ma indywidualne nauczanie. Nie chodzi do przedszkola, by nie łapał infekcji w czasie, gdy czekamy na termin operacji.

- Stasio z natury jest bardzo pogodny. Nie lubi smutnych ludzi, nie lubi, gdy ktoś płacze. Ma tak dużo energii w sobie. Chciałby z innymi dziećmi pobiegać, poskakać. Niestety, zaraz się zmęczy, usteczka mu sinieją, łapie bardziej powietrze – charakteryzuje synka Jolanta Konieckiewicz. – Jest takim malutkim rodzyńkiem po latach, bo mamy dwoje starszych dzieci: 19-letniego syna i 16-letnią córkę. Jest najbardziej kochanym dzieckiem.

Jolanta i Adam Konieckiewiczowie od 20 lat prowadzą gospodarstwo w Starym Garnowie, które on odziedziczył po dziadkach. Ona pochodzi z tej samej gminy i parafii, z Ruskowa. Znał się z widzenia, ale chodzili do innych szkół. Dopiero jako dorośli ludzie poznali się na zabawie w Gołyminie.

- Od tamtej pory trzymamy się razem – podkreśla z uśmiechem pani Jola. – 25 września minie 20. rocznica naszego ślubu.

Starszy syn pracuje, lubi spędzać czas poza domem, inaczej niż córka, uczennica, która jest domatorką. We wspólnym domu mieszka też mama pana Adama. Staś jest oczkiem w głowie całej rodziny.

Wielki wysiłek dla małego serduszka

Pełne nadziei i radości oczekiwanie na kolejne dziecko przerwała infor-

macja, że maleństwo ma wadę serca. Następne badania to potwierdziły. Przyszli rodzice usłyszeli nieznaną im nazwę: tetralogia lub zespół Fallota. Stanowi on około 9 proc. wrodzonych wad serca; jest najczęściej występującą siniczą wadą serca. Obejmuje następujące nieprawidłowości anatomiczne, o czym pisze Fundacja Serce Dziecka: ubytek w przegrodzie międzykomorowej, zwężenie drogi odpływu z prawej komory, przemieszczenie aorty na prawo nad przegrodę międzykomorową oraz przerost prawej komory.

- Pierwsze chwile były bardzo trudne, bo nikt w rodzinie nie chorował na serce i nic nie wiedzieliśmy o wadach serca. Do końca ciąży modliłam się, żeby serduszko Stasia biło, kiedy się urodzi. Tak było. Staś urodził się w szpitalu przy ul. Karowej w Warszawie – wspomina pani Jola. – Po 10 dniach został przewieziony do Centrum Zdrowia Dziecka i przeszedł pierwsze cewnikowanie serca. Pamiętam mnóstwo rurek wokół synka, kilkanaście dni na OIOM-ie, patrzenie na niego przez szybę. Najbardziej bolało mnie to, że nie mogłem go dotknąć, przytulić, pogłaskać.

Badanie pokazało złożoność wady: tetralogia Fallota z zarośnięciem drogi powrotu komory prawej i skrajny niedorozwój tętnic płucnych, co wiąże się z zaburzeniami krążenia.

- Jedno dziecko na tysiąc urodzeń ma tę wadę, tak czytalem. Ale każde dziecko z tą wadą ma inny układ naczyń i nie można Stasia porównywać do innych dzieci – zauważa tata chłopca. – Pobyt w Centrum Zdrowia Dziecka nam dużo wyjaśnił, bo spotkaliśmy się z naprawdę bardzo chorymi dziećmi. Ktoś, kto nie ma styczności z Centrum, nawet nie może sobie wyobrazić, że dzieci tak chorują.

- I że tych chorych dzieci może być aż tyle – włącza się do rozmowy mama.

Gdy Staś wrócił do domu, w rodzinie Konieckiewiczów zaczęły się dni i noce nasłuchiwanie, czy chłopiec oddycha. Okazało, że malec ma bar-



Staś Konieckiewicz

Można pomóc Stasiowi, wpłacając pieniądze na konto
PL 17 1160 2202 0000 0000 8297 2843
koniecznie z dopiskiem w tytule przelewu
ZC 8583 Stanisław Konieckiewicz.

dzo cieniutkie tętnice płucne i lekarze niewiele mogą zrobić. Kolejne cewnikowanie serca Stasia, gdy miał 8 miesięcy, pokazało, że wada u niego jest nieoperacyjna.

- Stasio rósł, stawiał pierwsze kroki i pojawiły się sine usta. Nawet tak mały wysiłek był ogromnym obciążeniem dla jego serduszka – opowiada mama chłopca. – Gdy Stasio miał 3 lata, pojawiła się szansa, że można u niego zrobić zespolenie centralne. Gdy dowiedzieliśmy się, jak ta operacja będzie wyglądać, najpierw nas to

przeraziło, a potem podjęliśmy ryzyko. Operacja została przeprowadzona 24 stycznia 2017 r. Wystąpiły komplikacje, była potrzebna reoperacja, bo w zespoleniu centralnym zrobił się zakrzep. Po tym drugim zabiegu Stasio był na intensywnej terapii, później leżał na kardiologii, a po 6 tygodniach z lekami wróciliśmy do domu.

Mały Staś lepszym zdrowiem cieszył się około 2 lat. Rodzice zauważyli, że znów coraz szybciej się męczy, że znów szybko sinieją mu usta, twarz i koniuszki palców. Lekarze stwierdzili, że konieczna jest kolejna operacja. Taką korekcję wady może przeprowadzić specjalizujący się w leczeniu tetralogii Fallota włoski kardiolog prof. Adriano Carotti.

- Pani prof. Grażyna Brzezińska-Rajszys z Centrum Zdrowia Dziecka skonsultowała się z prof. Carottim z Rzymu. On zażył sobie wyników specjalnego badania – cewnikowania serca z podaniem kontrastu. Stwierdził, że jest szansa dla Stasia – relacjonuje tata chłopca. Zaznacza: – Ta poprzednia operacja stworzyła szansę na przeprowadzenie tej, na którą teraz zbieramy pieniądze.

Wiele serc wokół „błękitnego” chłopca

Niespełna sześciolatek Staś i jego rodzice nie zostali sami z wyzwaniem finansowym, jakie przed nimi stało. Kwotę, która ma zostać przeznaczona na operację Stasia (włoscy lekarze oszacowali jej koszt na ok. 136 tys. zł), pomagają państwu Konieckiewiczom zebrać krewni, w tym rodzeństwo pana Adama, przyjaciele, znajomi, sąsiedzi.

- Staś jest radosnym dzieckiem. Interesuje się przyrodą, a w szczególności dinozaurami. Kolekcjonuje figurki i książki o dinozaurach. Uwielbia spędzać czas i bawić się z dziećmi. Mojego syna Bartka już od progu łapie za rękę i ciągnie do zabawy. Te zabawy są kreatywne i on jest ich inicjatorem. Zawsze z uśmiechem wita nas już w progu. Jest bardzo dojrzały

jak na swój wiek – mówi o chrześniaku Agnieszka Witkowska, siostra pana Adama, która wysłała do redakcji informację o chorym chłopcu.

Zbiórka na portalu Fundacji Siepomaga (<https://www.siepomaga.pl/operacja-stasia>) zakończy się 28 października. Chłopca wsparło 2.261 osób, które przekazały łącznie 118.225 zł (stan na 19 września wieczorem). Oprócz tego pieniądze można wpłacać na konto Fundacji Serce Dziecka (numer w ramce). Można również wesprzeć Stasia, uczestnicząc w licytacji na Facebooku; grupę pod nazwą „Licytacje dla serduszka Stasia” założyła Arleta Prus-Konieckiewicz, ciocia chłopca i żona jego chrzestnego. Ofiarodawcy przekazali na licytację m.in. vouchery na zabiegi zdrowotne lub kosmetyczne, torty, pamiątki z podróży, a także kopie obrazów Tamary Łempickiej czy Amedeo Modiglianiego namalowane przez Magdalenę Król oraz... ułożenie płytek gresu, co uczyni Adam Bandurski.

- Gdy tylko na portalu siepomaga zaczęło się zbieranie funduszy, postanowiliśmy jako parafia dołączyć do tej akcji. Naprawdę już przed rokiem, kiedy miała odbyć się operacja Stasia finansowana przez NFZ, staraliśmy się pomóc znaleźć miejsce w Rzymie, żeby rodzice mogli być przy Stasiu. Wtedy do wyjazdu nie doszło. Obecnie w różnych możliwych formach staramy się zebrać fundusze. Trwają różne akcje: kwesta w Pułtusku, kiermasz pierogów i ciast w Gołyminie, za tydzień – piknik charytatywny. Przeznaczmy dla Stasia tacę z niedzieli, 22 września. Mamy też zaproszenia do okolicznych parafii, z których chętnie skorzystamy, tym bardziej że nie chodzi tylko o sfinansowanie operacji, ale i pochodnych kosztów: przelotu, pobytu we Włoszech czy rehabilitacji Stasia po operacji – mówi ks. Marek Świgoński, proboszcz parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Gołyminie-Ośrodku, spotkany podczas kiermaszu pierogów i ciast 15 września.

Kulinarria przygotowane przez panie z kół gospodyń wiejskich w Garnowie Dużym, Wałkowie i Obiedzinie Górnym oraz panie z grupy Aktywne Babki z Gołyminy-Ośrodku zostały wykupione błyskawicznie. O godzinie 10 zawiadzeni mieszkańcy wyrazili nadzieję, że tydzień później będzie potraw i wypieków jeszcze więcej.

Mały mieszkaniec Starego Garnowa podbił serca wielu osób spoza parafii i gminy. Organizatorzy VI Dnia Tradycji Rzeczypospolitej w Pułtusku wyrazili zgodę na kwestę 14-15 września podczas pikniku husarskiego. Chętni mogli pozować do zdjęcia jako husarz i dama husarska; pomysłodawczynią specjalnej tablicy z wymalowanymi postaciami była Magdalena Król. Tydzień później, 22 września, wójt gminy Adam Budek i proboszcz parafii pw. św. Jana Chrzciciela zaprosili mieszkańców gminy i okolicznych gmin na piknik charytatywny. Kolejna zbiórka dla Stasia ma się odbyć 28 września podczas imprezy na Osiedlu Płońska w Ciechanowie.

- Wspiera nas wiele osób. Ks. proboszcz Marek Świgoński pomaga nam na różnych etapach starań o wyjazd do Rzymu. Wszystkim bardzo serdecznie dziękujemy – mówi pan Adam.

- Prosimy o dalsze wsparcie naszej walki o zdrowie serce Stasia – zwraca się do czytelników „TC” pani Jola. – Prosimy o ratowanie jego życia – dodaje pan Adam.

- Zdrowie i życie Stasia jest dla nas w tej chwili najważniejsze – podkreślają oboje rodzice. – Czujemy wsparcie i pomoc wielu osób i jesteśmy im wszystkim wdzięczni, że nie zostaliśmy sami.

Jolanta i Adam Konieckiewiczowie oraz sam Staś mają nadzieję, że operacja odbędzie się przed 6. urodzinami chłopca, które przypadają 7 listopada. Termin operacji ma zostać wyznaczony niebawem.

IZABELA KOBIA

Pieszko przez Bajkał

czająca. Przygotowaliśmy sobie dwa regeneracyjne posiłki, ale było tak przeraźliwie zimno, że nawet nie wyjęliśmy postojowej odzieży – wspomina Artur Gorzelak.

Po dziesięciu godzinach marszu ruszyli w stronę brzegu, aby znaleźć nocleg. Nie była to jednak dobra decyzja, bo przy brzegu jeziora często tworzą się rozpadliny.

– Mieliśmy wykupione bilety powrotne i chcieliśmy wykorzystać ten czas. Zamieniliśmy ultramaraton na wycieczkę turystyczno-krajoznawczą. Pomógł nam Rosjanin, który urodził się w Polsce, studiował w Niemczech, a obecnie mieszka we Włoszech. Prowadzi gospodarstwo turystyczne wujka, w którym się znaleźliśmy – mówi pani Judyta. Część okolic Bajkału jest

na której zbudowano ogromną elektrownię wodną i to dzięki niej energia elektryczna w tym regionie jest bardzo tania.

Zobaczyć inny świat

Podróżnicy jechali również rozpoczynając się w Moskwie, a kończąc we Władywostoku koleją transsyberyjską. Pociąg przejeżdża na tej trasie ponad 9,2 tys. kilometrów przez osiem stref czasowych.

– Na dworcu byliśmy zdziwieni wyświetlającą się na zegarach godziną. Początkowo myśleliśmy, że to błąd, ale ta sama godzina była na wszystkich zegarach. Okazało się, że w całej Rosji na dworcach obowiązuje czas moskiewski. Przejechaliśmy koleją z zachodu Bajkału na wschód – opowiadają.

Dotarli do Ułan Ude, gdzie widzieli siedmiometrową głowę Lenina, największy tego typu pomnik na świecie i symbol tego miasta. Zwiedzili tam również wioskę nomadów, w której poznawali tradycje i zwyczaje lokalnych społeczności. Odwiedzili także buddyjskie świątynie, chociaż mogłoby się wydawać, że próżno ich szukać w dalekiej Syberii. Mieli też okazję zwiedzić jedną z największych wysp Bajkału – Olchon, zamieszkiwaną przez Buriatów.

– Zimą na wyspę można się dostać tak zwanymi zimnikami, przygotowanymi dla samochodów drogami prowadzącymi przez zamrożnięte jezioro. Dość ciekawie to wygląda, bo w lód wbite są nawet znaki drogowe – wyjaśniają. Turyści zatrzymują się tam w mieście Chuzyr.

Nasi podróżnicy wybrali się na kilkugodzinny spacer po taflę Bajkału po śladzie zimnika. W pewnym momencie usłyszeli głuchy dźwięk łamiącego się lodu. Okazało się, że właśnie pod nimi przemieszczała się pokrywa lodowa. W drodze powrotnej widzieli też rozpadliny w lodzie. Takie tworzące się szczeliny mają od kilkunastu centymetrów do nawet kilku metrów głębokości i są niebezpiecznymi pułapkami dla ludzi.

Artur Gorzelak swoją wyprawę na Syberię opisał w książce „Zostawieni na lodzie. Piesza przeprawa przez Bajkał”, którą bezpłatnie można pobrać w formie e-booka. Dostępna jest także w wersji papierowej w formie albumu ze zdjęciami. Obecnie trwa zbiórka pieniędzy na produkcję audiobooka, który udostępniony zostanie za darmo. Swoje podróże przedstawił też w reportażach. O jego japońsko-koreańskiej przygodzie na rowerze pisaliśmy już na łamach naszej gazety. Podróżnik prowadzi również profil na Facebooku „W judodze na rowerze”. O Kraju Kwitnącej Wiśni i wyprawie na Syberię para opowiadała w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Przasnyszu, bo oboje są urzęczeni zarówno wspiarskim państwem, jak i daleką, zimną Syberią.

– Każde miejsce na świecie ma coś do zaoferowania i trzeba tylko chcieć je poznać. My mogliśmy porównać styl naszego życia z życiem mieszkańców Japonii czy Syberii. Dzięki takiej wyprawie na pewno zobaczyliśmy dużo więcej niż z okna autokaru, pociągu czy samolotu – mówią podróżnicy.

KATARZYNA KOZŁOWSKA



Na środku Bajkału



Rozpadliny mogą mieć nawet kilka metrów głębokości

niedostępnych dla turystów, nawet miejscowi mają kłopot, aby dotrzeć w niektóre rejony.

Zwiedzanie

Udali się do Irkucka. To słynące m.in. z drewnianej architektury miasto mieli okazję dobrze poznać. Widzieli domy, które z powodu panujących tam temperatur i zmarzliny z biegiem lat się zapadają.

– Parapety w domach często są na wysokości chodnika. Przy takiej temperaturze mogliśmy także zobaczyć



Domy w Irkucku z biegiem lat zapadają się w ziemi

– Brzeg pracuje. Te rozpadliny są często przykryte śniegiem i tak się stało, że w jedną wpadliśmy. Zamoczyliśmy nogi, a przy takiej temperaturze bardzo szybko wychładza się organizm. Nie chcieliśmy ryzykować. Mieliśmy jeszcze kilka kilometrów do gospody, więc zadzwoniliśmy do organizatora, żeby nas odebrał. Samochód był już na taflę, bo grupa, która szła przed nami, miała podobną sytuację – wspominają podróżnicy.

Po pierwszym dniu organizator doszedł do wniosku, że warunki są zbyt trudne i nie jest w stanie zapewnić bezpieczeństwa uczestnikom wyprawy, więc postanowił zakończyć całe wydarzenie. Kilka osób zrezygnowało. Polacy, pomimo zakończonego ultramaratonu, zdecydowali się jednak zostać na Syberii.

piękne rzeźby lodowe – pokazują podróżnicy.

Mieli okazję również posmakować tradycyjnej kuchni, zrobić zakupy na targu, gdzie nie brakuje mięsa i ryb. Jedną z miejscowych potraw są buzy – pierogi gotowane na parze. Na prowincji nie zobaczymy godzin otwarcia i zamknięcia sklepów. Przychodzący po zakupy muszą zadzwonić do właściciela.

– Większość produktów ma długi termin przydatności do spożycia. Praktycznie w każdym większym sklepie można zapłacić kartą płatniczą, wszędzie można też spotkać sławki, zewnętrzne wychodki. Swoje domy mieszkańcy ogrzewają energią elektryczną – opowiadają.

Przez Irkuck przepływa Angara (jedyna rzeka wypływająca z Bajkału),

Artur Gorzelak i jego partnerka, przasnyszanka Judyta Skowrońska podjęli sportowe wyzwanie, jakim był udział w zimowym ultramaratonie na Syberii. Maraton rozpoczął się w położonej 70 kilometrów od Irkucka turystycznej miejscowości Listwianka. Do przejścia było około 400 kilometrów. Trasę podzielono na etapy, po drodze znajdowały się gospody, w których podróżnicy mogli odpocząć i przenocować. Okazało się jednak, że zostawiono ich dosłownie na lodzie...

Pakowanie

Bajkał, nazywany też morzem Syberii, to najgłębsze jezioro na świecie, a siódme pod względem powierzchni. Ma ponad 600 km długości, wpływa do niego około 330 rzek. Zimą całkowicie zamarza, można więc przejechać po nim samochodem z jednego brzegu na drugi. Słynie przede wszystkim z krystalicznie czystej wody.

– Oprócz tego, że mieliśmy zmieścić się z mrozem, zimnem i wiatrem, to cały ekwipunek musieliśmy zabrać ze sobą. Zakupiliśmy specjalne sanie transportowe nazywane pulkami. Włożyliśmy na nie ubrania, kuchenkę gazową i wszystko to, czego byśmy potrzebowali. Było tego bardzo dużo, bo w zależności od pogody potrzebowaliśmy innej odzieży. Zaopatrzyliśmy się również w buty z kolcami, w których wcześniej uczyliśmy się chodzić – opowiada Artur Gorzelak.

Wcześniej oboje trenowali i przygotowali się kondycyjnie do wyprawy. Chodzenie z saniami ćwiczyli m.in.



Jezioro nazywane jest Morzem Syberii urzeka piękną krystaliczną wodą



Rozmowa z Januszem Witczakiem, dziennikarzem, badaczem lokalnej historii

* W tym roku mija 80 lat od wybuchu II wojny światowej. We wrześniu 1939 r. Ciechanów znajdował się blisko granicy z Niemcami. Nie toczono tu co prawda ciężkich walk, ale na cieżchanowskich cmentarzach są groby ofiar pierwszych dni wojny – żołnierzy i cywilów.

Sąd wzięły się podejrzenia, że coś jest nie tak z grobami wojennymi w Ciechanowie? Przez tyle lat składano kwiaty na Płońskiej, potem także na Gostkowskiej i nikt nie miał z tym problemu, nie dostrzegano żadnych niezgodności.

- To kwestia pamięci i przywiązania wagi do szczegółów. Wystarczy pójść na oba cmentarze, przeczytać tabliczki nagrobne, a okaże się, że prawie każda z ofiar terroru hitlerowskiego ma podwójną mogiłę. Wszystkie groby z Płońskiej mają swoje odpowiedniki na Gostkowskiej.

* Jak rozwiązać taką zagadkę?

- Odpowiedź można znaleźć w archiwach. Ewidencję grobów wojennych w Ciechanowie zaprowadzono w 1949 r. Architekt powiatowy objechał wtedy cmentarze na terenie całego powiatu,

sporządził plany i wykazy pochowanych ofiar terroru i poległych żołnierzy. W tej ewidencji podano, że na terenie Ciechanowa spoczywa 42 żołnierzy poległych w 1939 r., bez wymieniania ich jednostek, większość była określona jako nieznaną, przy czym grób, który w tej chwili jest miejscem pochówku „33 nieznanymi żołnierzami WP”, był opisany jako grób żołnierzy poległych 1 września 1939 r. podczas bombardowania.

* Czy informacje do ewidencji brano z tablic nagrobnych, czy z innych źródeł?

- Tego na sto procent nie wiemy. Były wcześniejsze raporty władz gminnych, ale ewidencja powstała na podstawie spisu z natury i pomiarów w terenie.

* W Ciechanowie był wówczas jeden cmentarz, przy ul. Płońskiej. Ile w sumie pochowano tam ofiar września 1939 r.?

- O dokładnych liczbach możemy mówić tylko w przypadku żołnierzy. Według ewidencji pochowano tam 42 żołnierzy. Najwięcej w dwóch grobach, które zostały połączone pomiędzy 1949 i 1954 rokiem. Ma tam spoczywać 33 żołnierzy. Znajdowała się tam jeszcze jedna mogiła pięciu nieznanymi i dwie po dwóch żołnierzy. Dziś zachowana jest tylko ta pierwsza.

* No dobrze, liczba mogił się zmieniła, natomiast łącznie spoczywały w nich 42 ofiary działań wojennych we wrześniu 1939 roku.

- Niezupełnie. Tak podawano w ewidencji, ale należy doliczyć tu jeszcze

istniejący do 1972 r. grób Marcelgo Rykowskiego.

* Mogą więc być jakieś drobne nieścisłości we wspomnianej ewidencji?

- Po jej opracowaniu co roku sporządzano raport dla władz wojewódzkich. I tu jest ciekawa sprawa. Po 1954 r. w którymś z raportów doszło do pomyłki urzędnika przepisującego listę na maszynie, bo zamiast czwórki pojawiła się siódemka - z 42 zrobiło się 72 poległych. I tak już w papierach zostało.

* W 1972 r. utworzono kwaterę wojenną na cmentarzu komunalnym. Jak było z ekshumacją na cmentarz komunalny? Dlaczego w ogóle się na to zdecydowano? Cmentarz przy Gostkowskiej funkcjonował już od 11 lat. Wiadomo, że początkowo niechętnie chowano tam zmarłych. Czy mogło chodzić o nadanie mu wyższej rangi?

- Być może, ale zachowała się też informacja o planach budowy nowej drogi na przedłużeniu ul. Orylskiej. W związku z tym część cmentarza parafialnego, gdzie znajdowały się mogiły wojenne, miała ulec likwidacji. Droga nie powstała, ale kwaterę zorganizowano.

* Czyli pochowani na Płońskiej znaleźli się na Gostkowskiej?

- Nie ma takiej pewności. W archiwum znalazłem protokół ekshumacji. Są tam wypisane numery mogił, z których miano zabrać szczątki. Jest

również wykaz pochowanych w mogiłach o numerach zgodnych z protokołem ekshumacji. Nie wiadomo jednak, w jaki sposób ta ekshumacja przebiegała. Jest co prawda harmonogram jej przeprowadzenia, ale bardzo napięty. Gdyby przeprowadzono ją w sposób rzetelny i dokładny, to w przewidzianym czasie nie było fizycznej możliwości jej wykonania. Naruszone też przepisy, np. nie był obecny przedstawiciel PCK. Wykonali ją pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, bez nadzoru specjalistów. W protokole jest zapis, że z każdej mogiły wydobyto „jedną sztukę”, cokolwiek ma to znaczyć - czy chodzi o jakiś szczątek kostny, czy może jedną łopatę ziemi. Do ekshumacji przewidziano też wspomniany grób M. Rykowskiego, ale w kwaterze wojennej na cmentarzu komunalnym tego nazwiska nie ma.

* W każdym razie na cmentarzu komunalnym, w kwaterze wojskowej, znalazły się 42 (lub 43) ofiary wojny – tyle ich powinno faktycznie być. Czy może ponad 70 – jak podawała ewidencja?

- Więcej, bo aż 168.

* Jak to? Skąd taka zawrotna liczba?

- Faktycznie, to liczba z ewidencji z 1949 r. pomnożona przez 4. Co prawda planowano przeniesienie szczątków żołnierzy z innych cmentarzy, np. z Gliniojka, ale ostatecznie przeniesiono je do Gruduska.

* Czy wcześniej nie było w Grudusku grobów wojennych?

- Zgodnie z ewidencją z 1949 r. pochowani tam byli czterej żołnierze, w tym dwaj nieznanymi. W 1972 r. zostali oni przeniesieni do nowej kwatery, gdzie dołączono szczątki ekshumowane w innych miejscowościach, w tym 7 NN żołnierzy z Gliniojka, 22 NN z Łysakowa oraz ofiary terroru, a wśród nich m.in. dwie nieznanne Żydówki z Gliniojka, które dziś są pochowane pod krzyżem. W Grudusku ostatecznie spoczęło 36 lub 38 nieznanymi żołnierzami WP (liczba krzyży i liczba podana na tablicy nie zgadzają się). To już jest okazywała kwatera, ale i tu są wątpliwości.

* Warto tu poruszyć inny problem: ekshumacje pozbawiały mniejsze miejscowości grobów wojennych. Nie była to błahostka. Opieka nad grobami poległych żołnierzy zawsze była ważnym elementem wychowania patriotycznego. Pieczę nad nimi sprawowali uczniowie, harcerze. Taki grób był istotnym nośnikiem pamięci dla miejscowej społeczności.

- Tak, to byli „nasi” żołnierze i znam dwa przypadki skutecznego zabłokowania ekshumacji: w Opinogórze i w Lekowie. W Opinogórze zdecydował o tym protest kierowniczkę szkoły pani Stanisławy Smolińskiej i jej uczniów.

* Tymczasem społeczności Gliniojka i Łysakowa pozbawiono grobów wojennych.

- Niezupełnie. Ekshumacji, według dokumentów, dokonano, ale mogiła w Łysakowie dalej istnieje. Natomiast w Gliniojku nie dość, że w dalszym ciągu jest mogiła 7 NN żołnierzy, to przy ostatnim odnowieniu nagrobka w 2010 r. do tych siedmiu dopisano nazwiska kolejnych trzech osób. Wśród nich żołnierza spoczywającego na cmentarzu w niedalekim Unierzyżu i „ks. Józefa w. Bolesława Ciecuchowskiego”, kapelana 10. Pułku Ułanów, jednostki, która nigdy tutaj nie walczyła. Tym jednym wpisem połączone zostały postacie dwóch kapelanów WP. Ks. Józef poległ we wrześniu 1939 r., ale pod Ciechanowem na Podlasiu, a nie pod Ciechanowem na Mazowszu. Zaś ks. Bolesław był kapłanem 41. Pułku Piechoty i został zamordowany przez Niemców w 1943 r.

* Rozumiem, że to mogiły symboliczne?

- Nie, teksty na tablicach są jednoznaczne. Jest tu sytuacja identyczna jak w Ciechanowie. Groby zostały podwójne, a ponieważ ekshumacji dokonywała ta sama ekipa i w ten sam sposób, bez jakiegokolwiek nadzoru, to nie wiemy, czy i w którym grobie spoczywają szczątki poległych żołnierzy.

* Przypomnijmy, że wszystkie groby wojenne na podstawie ustawy z 1933 r. objęte są opieką państwa i to państwo łoży na utrzymanie ich w należytym porządku. To zastanawiające, że nikt nie zauważył rozmnożenia grobów i ofiar. Skutki tych dawnych, sprzed prawie pół wieku, a raczej permanentnych zaniedbań budzą co najmniej zdumienie. Czy mając taką wiedzę, można zachować obojętność?

- Jest to odrażające. Dla jakichś doraźnych celów zakłócono spokój zmarłych. Nie dochowano wymaganych procedur. Nie doprowadzono

Spotkanie w bibliotece

Nie było bitwy o Ciechanów

Do tej pory w oficjalnej historiografii Ciechanowa funkcjonuje pogląd, że 3 września 1939 r. w znajdującym się przy ul. Grodzkiej budynku Poczty Polskiej zginęło 34 żołnierzy plutonu łączności 21. Pułku Piechoty „Dzieci Warszawy”.

Wydarzenie to upamiętnia wmurowana w ścianę budynku w 1980 r. przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Ciechanowskiej tablica.

Ciechanowski miłośnik dziejów i tropiciel historycznych zagadek Janusz Witczak udowadnia, że nie było ani bombardowania poczty, ani żaden polski żołnierz nie zginął w niej we wrześniu 1939 r. Podważa również oficjalną liczbę osób pochowanych w kwaterze Wojska Polskiego i Ofiar Terroru na cmentarzu komunalnym przy ul. Gostkowskiej.

Witczak wygłosił w Miejskiej Bibliotece Publicznej półtoragodzinną ciekawą prelekcję na temat „Ciechanowski wrzesień 1939 roku. Fakty i mity”, w której przedstawił słuchaczom wiele dokumentów dotyczących omawianego okresu odnalezionych w archiwach wojskowych i cywilnych.

go okresu odnalezionych w archiwach wojskowych i cywilnych.



Dwa groby tego samego oficera: na cmentarzu komunalnym w Ciechanowie i na Powązkach Wojskowych w Warszawie, 2019 r.



11 pułk ułanów wyszedł z miasta i walczył na północ od Przasnysza.

Ciechanów był natomiast ważnym punktem na zapleczu frontu, który przebiegał w pobliżu Mławy, wzdłuż ówczesnej granicy polsko-niemieckiej.

Prelegent przypomniał, że północnego Mazowsza przed Niemcami miała bronić Armia „Modlin”, której podstawowe stanowisko dowodzenia znajdowało się w modlińskiej twier-

dzy. Aby sprawnie dowodzić wojskiem, dowódca armii musiał mieć zapewnioną łączność ze swoimi dywizjami, a dowódcy dywizji kontakt ze swoimi pułkami, i tak dalej... Mówiąc o łączności, trzeba pamiętać, że opierała się ona przede wszystkim na urządzeniach przewodowych.

W ramach przygotowań do wojny 29 sierpnia w Ciechanowie został uruchomiony wysunięty ośrodek łączności, czyli wielostanowiskowa centrala telefoniczna.

Ale nie zrobił tego 21pp, tylko 2. pluton 2. kompanii stacyjnej Armii „Modlin”.

Ciechanów pełnił również ważną rolę jako punkt zaopatrzenia jednostek frontowych w żywność.

- Na stacji kolejowej był ośrodek zaopatrzenia Armii „Modlin”. Wszystkie jednostki kierowały tam swoje taborzy żywnościowe – powiedział J. Witczak.

Dlatego na dworcu i w jego okolicach było dużo wojska, ale byli to żołnierze z pododdziałów gospodarczych, a nie bojowych.

Aby przerwać i zdeorganizować dostawy, Niemcy zbombardowali okolicę dworca.

Podczas tego nalotu zginęło kilkadziesiąt osób, w tym duża grupa cywilów (prawdopodobnie co najmniej

spraw do końca. Nie uszanowano również tego, że część ofiar była innego wyznania, stawiając na wszystkich mogiłach krzyże (z wyjątkiem grobów żołnierzy Armii Czerwonej w Grudusku, które oznaczono słupkami). Na dodatek poprzekręcano nazwiska niektórych żołnierzy o znanych personaliach (np. w Grudusku: Turadek na Turek, Maksym Horbacz na Maksymilian Korbacz, a w Ciechanowie z por. Bogusława Błasikiewicza zrobiono ppor. Bogumiła Błasiewicza).

*** Czy dysponując dokumentami, które zostały wówczas sporządzone i wiedzą na temat istniejących dziś grobów, można ustalić, co naprawdę wówczas zrobiono i czyje szczątki znajdują się w ziemi?**

- Bez przeprowadzenia ponownych ekshumacji, i to metodami archeologicznymi, nie można tego ustalić.

*** Skąd tak duża liczba żołnierzy nieznanymi na cmentarzach? Czy nie powinni posiadać tzw. nieśmiertelników, pozwalających na identyfikację?**

- Większość poległych w Ciechanowie to żołnierze z 8. Dywizji Piechoty. Podczas mobilizacji otrzymali oni tzw. nieśmiertelniki, ale czyste. Taka była praktyka. Informacje personalne wybijano później ręcznie, znak po znaku, robiły to wyznaczone osoby. W przypadku tej dywizji osób odpowiedzialnych wówczas nie wyznaczono, ale w części pododdziałów dowódcy sami podjęli decyzje o wyrzuceniu nazwisk nożem.

Podczas ekshumacji prowadzonych pod nadzorem PCK m.in. na podstawie takich tabliczek można było ustalić personalia żołnierza i powiadomić jego rodzinę. W Ciechanowie, Łysakowie i Głinojecku tego nie zrobiono. Poległych skazano na niepamięć, a trzeba pamiętać, że w 1972 r. mogli żyć jeszcze ich rodzice, małżonkowie, krewni.

*** Poza grobami wojennymi waliki wrześniowe upamiętnia w Ciechanowie tablica pamiątkowa na budynku poczty przy ul. Grodzkiej, na której jest informacja o śmierci 34 żołnierzy łącznościowców z 21. PP „Dzieci Warszawy”. Czy to oni spoczywają na cmentarzu?**

- Nie, 3 września 1939 r. ten pluton zabezpieczał łączność w natarciu swojej macierzystej jednostki w rejonie Koziczyna. Tym samym nie mógł jednocześnie znaleźć się w Ciechanowie i dać się zabić podczas walk, których nie zauważyli ani polscy, ani niemieccy żołnierze. Geneza i żywot tego mitu to materiał na długą i ciekawą opowieść.

MIROSLAWA
LEWANDOWSKA-WOŁOSZ

21 osób), co było efektem pewnego zbiegu okoliczności. 1 września w Ciechanowie planowane były ćwiczenia z obrony przeciwlotniczej i w związku z tym wielu mieszkańców miasta niemiecki nalot wzięło za element tych ćwiczeń. Niektórzy z nich swą pomyłkę mogli przypisać życiu.

Niemcy do Ciechanowa weszli od strony Przasnysza 3 września o zmroku. Między nacierającymi wojskami niemieckimi a polskimi pododdziałami znajdującymi się w mieście doszło do wymiany ognia, ale miała ona charakter epizodyczny. Nie było bitwy o Ciechanów.

4 września pod Ciechanów podjechał polski pociąg pancerny, z którego ostrzelano niemieckie pozycje.

- To były ostatnie strzały żołnierzy polskich w Ciechanowie we wrześniu 1939 r. - stwierdził prelegent.

Dzięki dotarciu do dokumentów (m.in. list z nazwiskami żołnierzy plutonu łączności 21. Pułku Piechoty) J. Witczak udowadnia, że nie było takiego - tragicznego i bohaterskiego jednocześnie - epizodu w wojennych dziejach Ciechanowa.

- Z wrześniem 1939 roku jeszcze się nie rozliczyliśmy. Jeszcze nie pochowaliśmy w sposób właściwy żołnierzy, którzy wtedy polegali - uważa J. Witczak.

KRZYSZTOF KOWALSKI

Marszałek Edward Śmigły-Rydz jak król Jan Kazimierz

Porzucił swoich żołnierzy, czy nie?

Marszałek Edward Śmigły-Rydz ma trwałe miejsce w historii Polski, ale jest postacią niejednoznaczną.

- Wiemy, że był doskonałym legionistą, znakomitym żołnierzem I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku. Józef Piłsudski powierzał mu najbardziej odpowiedzialne zadania. Jako marszałek Polski był wręcz uwielbiany. Ale kampania wrześniowa 1939 roku położyła się cieniem na tej chwale. Czy słusznie? O tym opowie nasz dzisiejszy gość - rozpoczęła spotkanie dr Bogumiła Umińska z Muzeum Sztuki Mazowieckiej w Ciechanowie, zapowiadając prelekcję na temat człowieka, który przez większość Polaków (jak wynika z badań) oceniany jest negatywnie.



Dr Marek P. Deszczyński uważa, że Śmigły-Rydz postąpił jak król Jan Kazimierz

Wsiedziwie ciechanowskiego muzeum 18 września prelekcję wygłosił dr Marek P. Deszczyński z Akademii Sztuki Wojennej w Warszawie, historyk i specjalista ds. bezpieczeństwa narodowego.

Półtoragodzinny wykład okrasili projekcją dawnych kronik filmowych i pokazem archiwalnych zdjęć.

Już sam tytuł prelekcji „Niesłusznie potępiony. Marszałek Edward Śmigły-Rydz, naczelny wódz w kampanii polskiej 1939 roku” wskazuje, że dr Deszczyński nie podziela krytycznych opinii na temat naczelnego wodza w wojnie obronnej 1939 r.

- To był jeden z najwybitniejszych dowódców w dziejach Polski - uważa prelegent.

Co do zasług „Śmigłego” w dziele odbudowy państwa polskiego opinie są zgodne i bardzo pozytywne.

W 1922 r. Naczelnik Państwa Józef Piłsudski tak pisał o Śmigłym-Rydzu: „Pod względem charakteru dowodze-

nia: Silny charakter żołnierza, mocna wola i spokojny, równy opanowany charakter. Pod tymi względami nie zawiódł mnie ani w jednym wypadku. Wszystkie zadania, które mu stawiałem jako dywizjonerowi czy dowódcy armii, wypełniał zawsze energicznie, śmiało, zyskując w pracy zaufanie swoich podwładnych, a rzuciłem go zawsze podczas wojny na najtrudniejsze zadania. Pod względem mocy charakteru i woli stoi najwyżej pośród generałów polskich”.

Opinię publiczną i historyków dzieł zachowanie Śmigłego-Rydzę we wrześniu 1939 r. Złazcza zaś jego wyjazd (ucieczka?) 17 września do Rumunii. Jedni uważają, że wówczas porzucił swoje wciąż walczące wojska; inni, że postąpił roztropnie i dalekowszrocznie.

- Nie można mówić o porzuceniu armii. To było takie samo „porzucenie” armii jak zachowanie króla Jana Kazimierza w czasie potopu szwedzkiego, który po kilku przegra-

nych bitwach i tym, co spotkało go ze strony różnych malkontentów, musiał uciec na Śląsk i tam czekać, aż nadarzy się sposobność odwrócenia sytuacji - przekonywał prelegent.

Jego zdaniem 17 września „zamknęła się pułapka dziejów”. Nie dość, że w tym momencie Polska musiała walczyć z Niemcami, Słowakami (o czym rzadko się wspomina) i podburzonymi przez Niemców ukraińskimi nacjonalistami, to jeszcze musiała stawić czoła najazdowi Armii Czerwonej.

Dlatego - zdaniem prelegenta - ewakuacja do Rumunii (z myślą o przedostaniu się do Francji, a może nawet Wielkiej Brytanii) była jak najbardziej racjonalna. Historyk podkreślił, że Śmigły-Rydz wyjechał z Polski nie tylko jako Wódz Naczelny, ale także jako następca prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego.

W wydanej 17 września ok. godz. 22. dyrektywie wódz naczelny napisał: Sowiety wkroczyły. Nakazuję ogólne

wycofanie na Rumunię i Węgry najkrótszymi drogami. Z bolszewikami nie walczyć, chyba w razie natarcia z ich strony lub próby rozbrojenia oddziałów. Zadanie Warszawy i miast, które miały się bronić przed Niemcami - bez zmian. Miasta, do których podejda bolszewicy, powinny z nimi pertraktować w sprawie wyjścia garnizonów do Węgier lub Rumunii.

Wyjechał do Rumunii, aby na uchodźstwie „koordynować wysiłki wojenny”.

Ale z różnych powodów stało się to niemożliwe. Bo z jednej strony władze Rumunii podjęły decyzję o internowaniu Śmigłego-Rydzę, a z drugiej gen. Władysław Sikorski wypowiedział posłuszeństwo wodzowi naczelnemu i dokona, jak to sformułował prelegent, „swoistego zamachu stanu”. Efektem tego było m.in. zorganizowanie we Francji i Wielkiej Brytanii obozów internowania dla żołnierzy polskich podejrzanych o sprzyjanie Śmigłemu-Rydzowi i jego obozowi politycznemu.

W tej sytuacji 20 września Rydz-Śmigły wydał ostatni rozkaz do swoich żołnierzy. Napisał w nim m.in. „Najazd bolszewicki na Polskę nastąpił w czasie wykonywania przez nasze wojska manewru, którego celem było skoncentrowanie w południowo-wschodniej części Polski tak, by mając do otrzymania zaopatrzenia i materiału wojennego komunikację i łączność przez Rumunię z Francją i Anglią móc dalej prowadzić wojnę. Najazd bolszewicki uniemożliwił wykonanie tego planu. Wszystkie nasze wojska zdolne do walki były związane działaniami przeciwko Niemcom. Uważałem, że w tej sytuacji obowiązkiem moim jest uniknąć bezcelowego rozlewu krwi w walce z bolszewikami i ratować to, co się da uratować (...). Trzeba zaciśnąć zęby i przetrwać. Położenie się zmieni, wojna jeszcze trwa. Będziecie jeszcze bić się za Polskę i wrócić do Polski przynosząc Jej zwycięstwo”.

Nie wszystkich słuchaczy argumenty dr. Deszczyńskiego przekonały do mniej krytycznego spojrzenia na postać Śmigłego-Rydzę. Ale części zapewne uświadomiły, że historia chyba nigdy nie jest czarno-biała.

Śmigły-Rydz dwukrotnie był w Ciechanowie. Pierwszy raz 26 kwietnia 1924 roku (razem z Józefem Piłsudskim) na święcie pułkowym stacjonującego w mieście 11 Pułku Ułanów Legionowych. Drugi raz 18 maja 1939 r. na uroczystości przekazania broni 11 Pułkowi, która zakupiona została ze składek społeczeństwa ziemi ciechanowskiej.

KRZYSZTOF KOWALSKI

Biezuń

Pałac Zamoyskich zostanie odrestaurowany

Niezwykle dobre wieści płyną z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego. Po wielu latach starań lokalnych wielbicieli historii z burmistrzem Andrzejem Szymańskim na czele wygląda na to, że zabytek zostanie uratowany.

Posiedzenie Zarządu Województwa Mazowieckiego, które odbyło się 17 września, zawierało punkt: „Informacja w sprawie wykupienia i rewitalizacji zespołu parkowo-pałacowego w Biezuńiu”. Zarząd pozytywnie rozpatrzył skierowany do niego



FOT. K. KUJAWA

apel samorządów powiatu żuromińskiego. Zapadła decyzja o zakupie obiektu przez samorząd wojewódzki.

- Zostałem upoważniony przez pana marszałka Adama Struzika do oficjalnego potwierdzenia tej informacji. To bardzo ważny i dosyć kosztowny krok, ale niezwykle istotne jest ratowanie takich obiektów naszego dziedzictwa. Pałac docelowo ma być włączony do Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu - poinformował nas radny sejmiku Konrad Wojnarowski. Radni województwa będą głosować w tej sprawie 8 lub 15 października.

Niedługo ma zostać przedstawiona koncepcja zagospodarowania terenu. Według wstępnych ustaleń, pałac miałby pełnić funkcję muzealną, zaś oficyna - hotelową. Jednak jeszcze za wcześnie na uzyskanie potwierdzenia tych zamierzeń.

To bardzo ważny przełom w sprawie biezuńskiego pałacu, który kilkakrotnie remontowany przez prywatnych właścicieli, a później porzucany, dziś, jak mówią okoliczni mieszkańcy, „straszy” swoim widokiem.

Kuj

Oficyna znajdująca się obok pałacu mogłaby pełnić funkcję hotelową. W chwili obecnej budynek jest bardzo zniszczony

Powiat makowski

Pamiętają o patronie

16 września przypada rocznica śmierci Arkadiusza Gołasia, patrona Szkoły Podstawowej w Płoniawach-Bramurze. Z tego powodu uczniowie przyszli na zajęcia w koszulkach z numerem 16, bo taki właśnie nosił ten zawodnik.

Arkadiusz Gołaś zaczął grać w siatkówkę w wieku 10 lat, jeszcze w szkole podstawowej. W 1996 r. trafił do MKS MOS Wola Warszawa, gdzie dwa lata później z drużyną kadetów wywalczył tytuł wicemistrza Polski, a występując w tej samej kategorii w reprezentacji narodowej zdobył brązowy medal mistrzostw świata w 1999 r. Za rok zespół, w którym grał, został wicemistrzem Polski juniorów oraz mistrzem Polski juniorów. W tym samym roku rozpoczął karierę w klubie AZS Częstochowa, w którym grał do 2004 r.

W sezonie 2004/2005 reprezentował włoski klub Sempre Volley Padwa. W następnym miał grać we włoskim klubie Lube Banca Macerata. 8 września 2005 r. wystąpił po raz ostatni na parkiecie w zwycięskim meczu reprezentacji Polski z Portugalią na mistrzostwach Europy.

Choć Arkadiusz Gołaś urodził się w Przasnyszu, całą młodość spędził w Ostrołęce. Zginął 16 września 2005 r. w wypadku na autostradzie A2 w Grzefen koło Klagenfurtu w Austrii. Samochód prowadzony przez żonę siatkarza niespodziewanie zjechał na prawą stronę i uderzył w betonową ścianę. On zginął na miejscu, a jego żona trafiła do szpitala. Ten bardzo zdolny sportowiec, który miał przed sobą karierę na europejskich parkietach, został pochowany na cmentarzu parafialnym w Ostrołęce. Później jego imię przyjęła szkoła w Płoniawach-Bramurze.

rom



16 września uczniowie Szkoły Podstawowej im. Arkadiusza Gołasia w Płoniawach-Bramurze uczcili pamięć patrona, składając kwiaty na jego grobie

Powiat zuromiński

Certyfikat dla zawkrzeńskiego stroju

Podczas Jesiennego Jarmarku „od pola do stołu” w Poświętnem nagrodzono ks. Grzegorza Ślesickiego, wikarego z lubowidzkiej parafii, za opracowanie unikatowego stroju zawkrzeńskiego.

Ksiądz Grzegorz otrzymał certyfikat Marka Przyjazne Mazowsze przyznawany przez Lokalną Grupę Działania-Przyjazne Mazowsze za usługę, wyrób artystyczny, produkt żywnościowy, ofertę turystyczną lub inne działania na rzecz promocji regionu.

- Byłem bardzo zaskoczony. Całkowicie zapomniałem, że ktoś wysłał zgłoszenie i dopiero dwa dni przed jarmarkiem dowiedziałem się o wyróżnieniu dla naszego stroju. To bardzo miła niespodzianka. Pomysł stroju wyszedł ode mnie, ale wiele osób pracowało nad nim. To ukłon i podziękowanie skierowane w ich stronę. Co by było, gdybym wymyślił strój, ale nikt by go nie nosił? - pyta ks. Grzegorz Ślesicki.

Zdobycie certyfikatu umożliwi korzystanie z różnych form wsparcia w postaci doradztwa merytorycznego i marketingowego.

kuj

Park Nauki Torus w Ciechanowie

Rusza Klub Małego Alchemika

W Parku Nauki Torus rozpoczynają się zajęcia dla grup zorganizowanych w Klubie Małego Alchemika.

W ofercie Parku Nauki Torus są już warsztaty, na które mogą zgłaszać się zespoły ze szkół, przedszkoli, placówek czy grupy wycieczkowe. W ramach Klubu Małego Alchemika przewidziano zajęcia o następujących nazwach: „Magiczne substancje”, „Kolorowe laboratorium”, „Tajemniczy gaz”, „Kolorowy świat wskaźników chemicznych”. W pierwszych warsztatach uczestniczyły dzieci ze Społecznej Szkoły STO w Ciechanowie.

Jak informuje Urząd Miasta, zgłoszenia można dokonać telefonicznie. Pod numerem tel. 23 674 93 13

udzielane są szczegółowe informacje, można też ustalić termin zajęć, oczywiście w godzinach funkcjonowania parku nauki. Zakres przekazywanej na spotkaniach wiedzy dostosowany jest do wieku uczestników. Oferta przygotowana jest dla przedszkolaków oraz uczniów szkół podstawowych.

W Klubie Małego Alchemika najmłodsi mogą wczuć się w rolę prawdziwych badaczy, z pomocą instruktorów przeprowadzać doświadczenia, eksperymenty i poznawać różne ciekawe zjawiska przyrodnicze.

Warsztaty prowadzą pracownicy Parku Nauki Torus. Przewidziano zajęcia dla grup liczących do 25 osób.

rom

Zmienić swoje życie na lepsze

Rozmowa z **Anną Goliasz**, społecznym doradcą ds. rozwoju osobistego przy parafii pw. św. M.M. Kolbego w Płońsku

*** Oferuje pani wsparcie i pomoc we wprowadzaniu zmian w życiu osobistym i rozwoju zawodowym. Do kogo jest ona skierowana?**

- Adresatem mogą być osoby dorosłe, które dotknęła jakaś niespodziewana sytuacja albo które świadomie chcą w swoim życiu coś zmienić. Są to odmienne okoliczności. Zmiana nieoczekiwana jest wynikiem zdarzeń losowych - śmierci bliskiej osoby, utraty zdrowia, urodzenia dziecka i innych sytuacji, które pojawiają się zwykle nagle, niespodziewanie i są raczej od nas niezależne. Czasami sami chcemy coś w swoim życiu zmienić, bo czujemy jakiś dyskomfort. To może być zmiana pracy czy podjęcie własnej działalności gospodarczej, ale nie tylko. Także to wszystko, co świadomie chcemy przeprowadzić, żeby nasze życie było lepsze.

*** Skąd czerpie pani wiedzę na ten temat?**

- Podczas konsultacji opieram się zarówno na własnych doświadczeniach, jak i osób, które są fachowcami w tej dziedzinie. Udzielając rad, opieram się na fachowej literaturze, na tekstach uznanych specjalistów, psychologów, mówców motywacyjnych, mentorów, filozofów, takich jak: Joseph Murphy, Norman V. Peale, Stephen Covey, Anthony de Mello, Dale Carnegie, Iwona Majewska-Opiełka. Powie ktoś, że wystarczy samemu przeczytać ich książki, ale to trochę bardziej skomplikowane, bo sytuacja każdego z nas jest odmienna. Dlatego szczerą rozmową jest w tym przypadku kluczość.

*** Jak wyglądają pani doświadczenia związane z tą dziedziną?**

- Jestem pedagogiem, animatorką, badaczką natury ludzkiej i inspiratorką rozwoju potencjału człowieka, a od strony zawodowej - urzędniczką, społeczniką oraz autorką warsztatów, które prowadziłam dla mieszkańców gmin z terenu powiatu płońskiego „Czego potrzeba tobie i twojej gminie, aby się rozwijać” w ramach tworzenia Lokalnej Strategii Rozwoju. Moje doświadczenia życiowe i zawodowe sprawdziły te metody. Dlatego chciałabym podzielić się z ludźmi swoimi spostrzeżeniami. Zastanawiałam się nad tym kilka lat. Uznałam, że mogę



pomóc. Są to narzędzia, które nie kosztują.

*** Konkretnie co jest potrzebne do dokonania zmian, które mogą nam przynieść wymierne korzyści?**

- Przede wszystkim, jeśli zmiana ma prowadzić do rozwoju osobistego, musimy znaleźć czas i zastanowić się, co powinniśmy zmienić w swoim życiu. Czy godzimy się z tym, co mamy, czy chcemy żyć lepiej. Gdy rozmawiam z ludźmi, to oni zwykle nie mają czasu na przeanalizowanie swojej życiowej sytuacji. Nie wiedzą, dlaczego coś im nie wychodzi. Jeśli ustalimy jakiś plan działania, musimy mieć także dokładny harmonogram jego realizacji. Musimy zapisać daty początkowe i końcowe naszego zamierzenia i konsekwentnie się tego trzymać. Potrzebna jest też odwaga, żeby coś w życiu zmienić i podjąć decyzję.

Wiele osób myśli, że im się nie uda, dlatego nie ma sensu zaczynać. Jeśli odważymy się zrobić pierwszy krok, to jest to już połowa sukcesu.

*** Jaką rolę odgrywa w tym wszystkim pozytywne myślenie i wiara we własne siły?**

- Powiedziałabym, że kluczość. Pozytywne myślenie w procesie życiowych zmian zmierzających do rozwoju osobistego jest jak cudowny lek na ranę. Nie bójmy się mieć nadzieję, nie bójmy się wierzyć w siebie. Każdy z nas jest wart dania sobie szansy, aby nasza przyszłość była lepsza. Dzięki pozytywnemu nastawieniu przyszłość może być jasną, prostą drogą, którą będziemy kroczyć pewnie i z godnością. Można się nigdy nie obudzić, spe-

dzić całe życie we śnie, nie wiedząc, kim się jest i co można było w życiu osiągnąć, nie znając swojego potencjału i możliwości rozwoju. Ale może warto dać sobie szansę i zadać pytania: kim jestem, czy czuję, że moje życie jest zrównoważone, wszystkie sfery jednakowo je wypełniając, w jakim momencie życia się znajduję i czy to mi odpowiada? Czy mam poczucie dobrostanu fizycznego i duchowego, który sprawia, że czuję się spełniona/y prywatnie i zawodowo?

*** A jaka jest pani życiowa dewiza?**

- Ja osobiście kieruję się życiową maksymą usłyszaną od jednego z zakonników: „Módl się tak, jakby wszystko zależało od Boga i rób tak, jakby

wszystko zależało od ciebie”. A zatem musimy działać! Żeby nasze życie było dobre, musi też być poukładane. Musimy wiedzieć, czy każda sfera jest zrównoważona, czy spełniam się tak, jak chcę - ja jako kobieta, żona, matka, pracownik itp. Potrzebny jest również optymizm, cierpliwość, wytrwałość, ale też samodyscyplina. Gdy pewne rzeczy zaczniemy wprowadzać w życie, potem wejdą nam w nawyk. Czasami trudno jest znaleźć rozwiązanie, ale jakiś wybór zawsze istnieje.

*** Kto wpadł na pomysł, żeby udzielała pani takich porad?**

- To moja inicjatywa. Propozycję wraz z projektem mojej oferty złożyłam księdzu proboszczowi Zbigniewowi Sajewskiemu i on ją zaaprobował, za co serdecznie dziękuję. Porad udzielam w parafii św. M.M. Kolbego, gdzie mieści się Parafialna Poradnia Rodzinna. Tak jak inne osoby pracując na zasadzie wolontariatu.

*** Czy do pani mogą się też zgłaszać członkowie rodzin, w których występują uzależnienia?**

- W poradni jest osoba, która zajmuje się tym problemem. Ja w tym przypadku nie czułabym się kompetentna, bo terapeutą nie jestem. Moje działania idą bardziej w kierunku inspirowania do rozwoju osobistego i wspierania ludzi, by uwierzyli we własne siły. W tej poradni jest też psycholog i inni specjaliści. Ja zapraszam zainteresowanych w każdą środę i czwartek na godz. 18.00 na ul. ks. R. Jaworskiego 1 w Płońsku.

Rozmawiał ROMAN NADAJ

Żuromin: wnioski do budżetu obywatelskiego

Od tężni solankowej po amfiteatr

Mieszkańcy miasta i gminy Żuromin zgłosili 10 projektów do przyszłorocznego budżetu obywatelskiego. Teraz ich pomysły zostaną poddane weryfikacji.

Pierwszy z nich to eko-oświetlenie osiedli w Żurominie (I etap). Wniosek zakłada zakup i montaż 11 latarni hybrydowych (wyceniono go na 200 tys. zł). Kolejny pomysłem jest zakup koszy do selektywnej zbiórki odpadów komunalnych. Przewiduje on zakup po 62 kosze na plastik, szkło, papier

i koszy bio. Ich koszt miałby wynieść ponad 198 tys. zł.

Jest też wniosek dotyczący rewitalizacji terenu przy ul. Parkowej w Ponia-towie za 200 tys. zł. Na taką samą kwotę wycenił realizację miniteżni solankowej innej z pomysłodawców.

Pojawiły się też propozycje wybudowania w Żurominie miniamfiteatru na placu Piłsudskiego za 126 tys. zł, a także przeprowadzenie remontu toalet w Szkole Podstawowej w Chamsku, które ma kosztować 135 tys. zł.

Zgłoszone zostały też mniejsze projekty, a wśród nich: wymiana sufitu

w kinie i montaż klimatyzacji (koszt 90 tys. zł), termomodernizacja świetlicy wiejskiej w Rzęzawach (60 tys. zł), budowa ogrodu boiska w Kliczewie Dużym (52 tys. zł) oraz wyposażenie świetlicy wiejskiej w Tadjówce (40 tys. zł).

Do 11 października złożone wnioski mają być zweryfikowane przez urząd. Głosowanie będzie trwało do 25 października, a 8 listopada mieszkańcy dowiedzą się, który pomysł został wybrany.

kuj

Powiat makowski

Koncert papieski ze świetną obsadą

Wójt gminy Płoniawy - Bramura i proboszcz miejscowej parafii zapraszają na koncert papieski pt. „Jan Paweł II - Orędownik Pokoju” - 6 października o godz. 12.45 w kościele parafialnym.

Koncert upamiętni 40-tą rocznicę pierwszej pielgrzymki papieskiej do Ojczyzny oraz 80-tą rocznicę wybuchu II wojny światowej. Poprzedzi go uroczysta msza święta, która rozpocznie się o godz. 12.00.

Wystąpią artyści Teatru Wielkiego, Opery Narodowej, Polskiej Opery Królewskiej,

Filharmonii Narodowej, Reprezentacyjnego Zespołu Wojska Polskiego i Scen Warszawskich. Dla publiczności zaśpiewają lub zagrają: Agata Marcewicz - Szymańska - sopran, Ryszard Morka - bas, Robert Szpręgiel - baryton, Małgorzata Piszek - fortepian, Tadeusz Melon - skrzypce, Tomasz Kirsztling - trąbka. Scenariusz koncertu przygotował Ryszard Nowaczewski, który zajmie się także jego prowadzeniem.

Wydarzenie współfinansowane przez Samorząd Województwa Mazowieckiego. Wstęp wolny.

rom

Powiat nowodworski

Psucin - wieś aktywna i kreatywna

W trzeciej edycji konkursu „Najaktywniejsze sołectwo Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich – Sukces widać po sąsiedztwie” wyróżniono sołectwo Psucin w gminie Nasielsk.

Sołtys Urszula Strzelczak mówi, że nagroda to zasługa mieszkańców, a aktywnych we wsi nie brakuje, i poprzedniej sołtys. – Wieś zapracowała na tę nagrodę i myślę, że każdy z niej się cieszy – dodaje. Pani Urszula, wybrana niedawno na sołtysa, nie ukrywa, że ma dużo pracy. Chociaż we wsi mieszka tylko kilkadziesiąt rodzin, jest jeszcze sporo do zrobienia. Kluczowe są zebrania sołeckie, bo na nich sami mieszkańcy decydują, co ma powstać w ich okolicy. Teraz kobiety chcą założyć koło gospodyń wiejskich, a w zasadzie je reaktywować, bo rozwiązało się w latach 80. – Jakoś umarło śmiercią naturalną, bo nie było lidera. Sama w tym kole działałam. Teraz jest chęć powrotu do tego pomysłu, z czego się bardzo cieszę – opowiada sołtysowa. We wsi ma zawiązać się również wspólnota gruntowa. Ludzie chcą zagospodarować staw i boisko. Ten drugi obiekt niedawno ożywił własnymi siłami. Łada dzień staną tam stojaki na rowery, ławki, zakupiono siatki, słupki i piłki. W czynie społecznym odmalowa-



Sołtys Psucina Urszula Strzelczak

ny zostanie także plac zabaw, będzie też wymieniona mała architektura. Sołtys Strzelczak mówi, że chciałaby w przyszłości wyremontować 700-metrowy odcinek od drogi powiatowej w kierunku Wólki.

Ostatnio we wsi na zakończenie lata zorganizowano turniej piłki nożnej „Strażacy i przyjaciele” o puchar burmistrza Nasielska. W sierpniu, jak co roku, mieszkańcy przyjęli pielgrzymów Elckiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę. W sołectwie organizowano m.in. bale karnawałowe dla dzieci i integracyjne pikniki rodzinne w plenerze. Wieś zdobyła również środki z programu „Mam patent na kulturę – inicjatywy mieszkańców” na realizację swoich pomysłów. Najpierw ozdabiano lampiony, konewki i drewniane pudełka metodą decoupage, a potem zorganizowano plenerną wystawę prac. W Psucinie jest też OSP, która oprócz jednostek z Ciekosy i Nasielska zrzeszona jest w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym. Dwa lata temu mieszkańcy wsi w ciągu trzech dni zebrali ponad 4.000 kg zboża (najwięcej w gminie) dla poszkodowanych przez nawałnicę na Pomorzu. W zeszłym roku Psucin zajął drugie miejsce, po Nowych Pieścirogach, w gminnym konkursie na najpiękniejsze sołectwo.

kak



Kryterium było próbą zaktywizowania całych rodzin

Płońsk

Rowerowe kryterium

Kolarskie Kryterium Uliczne Płońskiej Solidarności zorganizowano już po raz dwunasty. Jak co roku na ulicę Kopernika z rowerami przybyli dorośli, młodzież i dzieci. Rywalizacja na kilku dystansach na różnych rowerach, zarówno dwu-, trzy- jak i czterokołowych trwała blisko trzy godziny.

- Zamysłem organizatorów kryterium była próba zaktywizowania całych rodzin poprzez uczestnictwo w sportowym wyda-

zeniu. Gdy patrzy się na rosnącą liczbę uczestników w kolejnych edycjach, widać, że się udało. Kolarstwo w Polsce w czasach dawnej Solidarności to przede wszystkim Wyścig Pokoju. Dziś, jak się okazuje, dyscyplina ta nadal jest popularna wśród mieszkańców w różnym wieku – mówił Krzysztof Zochowski, jeden z organizatorów kryterium.

Paw

Powiat żuromiński

Zenek zaśpiewał dla bieżunian

W niedzielę, 15 września, w drugim co do wielkości mieście w powiecie żuromińskim korowód z pięknymi wieńcami dożynkowymi powędrował do kościoła pw. św. Trójcy.

przez wszystkich Zenon Martyniuk z zespołem Akcent. W parku zgromadziły się setki osób, aby wysłuchać znanych przebojów artysty, a ten ich nie zawiodł, śpiewając najpopularniejsze utwory. Następnie publiczność porwał do tańca zespół Masovia, któ-

ry zaprezentował się w pięknych strojach ludowych.

Podczas całej imprezy, zakończonej zabawą taneczną z zespołem Rivers, wszyscy mieli okazję spróbować regionalnych smakolek z dożynekowych stoisk.

kuj

Po uroczystej mszy świętej wszyscy wspólnie udali się do miejskiego parku, gdzie starosta żuromiński Jerzy Rzymowski przekazał burmistrzowi Bieżunia Andrzejowi Szymańskiemu tradycyjny chleb dożynkowy. Burmistrz przywitał wszystkich przybyłych, a po wystąpieniu jego i zaproszonych gości na scenie pojawił się Klub Seniora „Nad Wkrą”. W tym czasie jury smakowało i wybierało najlepsze ciasto dożynkowe. Następnie dla publiczności zgromadzonej w parku zagrała Młodzieżowa Orkiestra Dęta OSP w Bieżuniu. Po ich występie na scenie pojawił się wyczekiwany



Zenon Martyniuk nie tylko śpiewał, ale też chętnie pozował do selfie

FOT. ZBIGNIEW DOBROWOLSKI

Maków Maz.

Narodowe Czytanie w ŻAK-u

Zespół Szkół im. Żołnierzy Armii Krajowej w Makowie Mazowieckim już po raz piąty dołączył do dziesiątek tysięcy miejscowości w całej Polsce, w których odbywało się Narodowe Czytanie.

Uczestnicząc w tej ogólnopolskiej akcji publicznego czytania wybitnych polskich dzieł literackich, propagujemy bogactwo polskiej literatury, popularyzujemy czytelnictwo oraz zwracamy uwagę na potrzebę dbałości o polszczyznę.

Podczas tegorocznej edycji w szkole goszczono Annę Zatońską, dyrektorkę Miejskiej Biblioteki Publicznej w Makowie Mazowieckim i Jadwigę Świętorecką – przewodniczącą Rady Rodziców. W akcji wzięli również udział: ks. Tomasz Bartczak, wikariusz parafii św. Brata Alberta i jednocześnie katecheta w tej szkole, wicedyrektor Wiesława Kowalczyk, pedagog Grażyna Skrzecz oraz uczniowie. Nad całością czuwała szkolna bibliotekarka Agnieszka Kacprzycka.

Spotkaniu towarzyszyły inne atrakcje: Jakub Kaczyński, uczeń klasy II,

zagrał na akordeonie kilka piosenek, które zapisały się w polskiej historii - „Głęboką studzienkę”, „Siadła pszczołka”, „Gdybym miał gitarę”. Uczennice klasy IV TG przygotowały i przeprowadziły konkurs wiedzy o lekturach Narodowego Czytania, którego zwycięzcą został Adrian Oborski z kl. IV TE.

Uczniowie otrzymali dyplomy i upominki ufundowane przez Radę Rodziców. Jej przewodniczącą dokonała oficjalnego otwarcia kącika „Książka za książkę” w czytelni szkolnej.

rom



Pamiątkowe zdjęcie uczestników Narodowego Czytania w szkole

FOT. ZS IM. ŻAK



Minęło 95 lat od powstania Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Gołdkowie. Jest to jedna z zaledwie ponad 50 szkół w kraju, którą prowadzi i nadzoruje Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Co pięć lat absolwenci spotykają się na zjazdach, aby wspominać stare szkolne czasy. Nie inaczej było w tym roku. Dla wielu to okazja, by spróbować policzyć, ile to już lat minęło od poprzedniego spotkania, pamiętnego sprawdzianu, pierwszego czy ostatniego dnia w szkole.

Dyrekcja oraz specjalnie powołany z tej okazji komitet zorganizowali wyjątkowe uroczystości w sobotę (28 września) w szkolnym gmachu. Wręczono odznaczenia kadrze pedagogicznej i pracownikom administracyjnym. Dawni i obecni nauczyciele i uczniowie wspólnie zasiedli do obiadu na szkolnym patio, a uczniowie zorganizowali jubileuszowy koncert. Uroczystości poprzedziła msza św. w kościele w Winnicy.

Przywołać wspomnienia

Powiatową Szkołę Rolniczą Męską utworzono w 1924 r. Sześć lat później wizytował ją prezydent Ignacy Mościcki. W 1939 r. przekształcono ją na szkołę dla Niemców, a dokładnie Niemek, które uczyły się tam zajęć gospodarstwa domowego. Po wojnie remontu szkoły podjęła się miejscowa ludność. W latach 50. funkcjonowało tam 5-letnie Technikum Rachunkowości Rolnej. W 1957 r. oddano do użytku internat, a rok później powstała dwuletnia Szkoła Rolniczo-Gospodarcza, którą trzy lata później przekształcono na Szkołę Rachunkowości Rolnej. Następnie zorganizowane zostały Technikum Hodowlane, Technikum Rolnicze i Zasadnicza Szkoła Mechanizacji Rolnictwa. Powstał także budynek dla kadry nauczycielskiej. Pierwszy zjazd absolwentów odbył się w 1964 r. w 40-lecie utworzenia szkoły. W 1984 r. szkoła przyjęła imię Jadwigi Dziubińskiej. Rys historyczny i wiele ciekawostek przedstawiała obecna dyrektorka placówki Ewa Leszczyńska w publikacji poświęconej jubileuszowi 95-lecia szkoły pt. „Powracanie... pamięcią, myślami, sercem”. Składa się ona głównie ze wspomnień absolwentów i dawnych nauczycieli.

95 lat to tysiące uczniów, setki nauczycieli i kadry wspomagającej, która przewinęła się przez szkolne mury. Jedni powiedzą, że to szmat czasu. Inni, że wobec wieczności, wobec minut, godzin i dni nieustannie pędzących naprzód – to jedynie chwila.

Uroczystości rozpoczęły się od przemówienia dyrektorki placówki, następnie miejsca w sali zajęły pocztę sztandarową reprezentującą szkoły z rodziny CKR, które przyjechały do Gołdkowa z różnych stron Polski razem ze swoimi dyrektorami. Przybyli również duchowni, miejscowi samorządowcy, przedstawiciele Kuratorium Oświaty, Związku Nauczycielstwa Polskiego, lokalnych instytucji i szkół, dyrektor Departamentu Spraw Społecznych i Oświaty Rolniczej Robert Jakubik z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz minister środowiska Henryk Kowalczyk. Najliczniejszą grupę stanowili oczywiście byli uczniowie i nauczyciele. – Cieszę się z obecności każdego, bo ten dzień jest wyjątkowo ważny. 95 lat temu szkoła otworzyła drzwi dla uczniów, rodziców i nauczycieli. Dobrze się stało, że możemy wrócić do tego dnia, gdy to wszystko się zaczęło, do ludzi, którzy zaczęli tworzyć tę historię. Szkoła w Gołdkowie jest świadkiem wielu wydarzeń historycznych,



Tablica poświęcona dyrektorowi Szczepanowi Gogolewskiemu

jej okolic. Ponadto zaproponowano im mieszkanie o powierzchni nieco ponad 30 m kw. Dziś można powiedzieć - niewielkie, ale wówczas było to dla nich bardzo ważne. Henryk Kowalczyk po objęciu w latach 90. funkcji wójty Winnicy odszedł ze szkoły, ale zawsze był do niej zapraszany i chętnie z takich zaproszeń korzystał. Jego małżonka przepracowała w niej ponad 30 lat, przeszła na emeryturę w 2017 r. – 95 lat jubileuszu, ale 40 lat to jest moja częśćka w tej szkole. Tak nam się tu spodobało, że zostaliśmy już na stałe. Rozpoczęliśmy pracę w 1979 r., więc to był czas tworzenia się Solidarności, później stan wojenny. Były to czasy trudne, ciekawe, ale też niezwykle wią-

żące społeczność – wspominał minister Kowalczyk i podkreślał, że Gołdkowo jest dla niego niezwykle ważne. Świadczy o tym także fakt, że dziś niedaleko mieszka tu z rodziną. Absolwentem szkoły jest natomiast obecny wójt Winnicy Robert Wróblewski. Mówił, że z sympatią wspomina okres nauki. – Większość wolnego czasu spędzałem na sali gimnastycznej. Kiedyś robiła ona na nas ogromne wrażenie, bo była największa w powiecie. Występowałem w zespole ludowym, należałem też do kabaretu, uczęszczałem na zajęcia strzeleckie. Ale chciałbym przede wszystkim powiedzieć, że w tej szkole poznałem moją żonę. A związki z tej szkoły są bardzo trwałe – powiedział wójt. Maturę zdał tu również ksiądz Mirosław Danielski, proboszcz parafii Zatory. Mówił, że początkowo chciał zostać weterynarzem, ale – jak stwierdził – Bóg wybrał dla niego inną drogę. Zartował, że nie wie, jak to się stało, bo za jego czasów w szkole uczyło



Jubileusz to okazja do wspomnień



Nagrodzono/odznaczono kadrę i pracowników administracji

Jubileusz szkoły rolniczej w Gołdkowie

Miejsce, czas i ludzie, których się nie zapomina



Dyrektor szkoły Ewa Leszczyńska z byłym nauczycielem, a obecnie ministrem Henrykiem Kowalczykiem i przedstawicielem Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi

lokalnych, ale też osobistych. Każdy przeżył tu coś wyjątkowego – mówiła dyrektorka Ewa Leszczyńska.

Nauka, sympatie i miłość

Niektórzy spośród absolwentów szkoły dziś pracują na odpowiedzialnych stanowiskach państwowych, wielu z nich zostało lekarzami, prezesami, dyrektorami czy dobrze prosperującymi rolnikami. Pod koniec lat 80. pracę w szkole - wraz z żoną Hanną - rozpoczął zajmujący dziś stanowisko ministra środowiska Henryk Kowalczyk. Młode małżeństwo matematyków, szukające pracy po skończeniu studiów, przyjechało do Gołdkowa. Oboje od razu ulegli urokowi tej miejscowości i



Państwo Małeccy poznali się w szkole ponad 50 lat temu. W tym roku obchodzą złote gody

się blisko trzysta dziewczyn, a zaledwie stu chłopców. Bardzo miło wspomina mieszkanie w internacie, naukę zawodu. Do Gołdkowa co roku przyjeżdża wielu absolwentów, a wtedy rozmowom i wspomnieniom nie ma końca. – W dorosłym życiu wybrałem zupełnie inny zawód i nie mam nic wspólnego z rolnictwem, ale z sentymentu przyjeżdżam co pięć lat do tej szkoły. Przeżyłem tu najlepsze lata. Jest co wspominać, zwłaszcza zajęcia pozalekcyjne. Nie było internetu, dwa programy w telewizji, więc czas po lekcjach spędzaliśmy z kolegami i nauczycielami. To było naprawdę życie z klimatem – mówi Andrzej Malinowski, który uczył się w Technikum Rolniczym w latach 1970-1975. Obchodzący w tym roku złote gody Eugeniusz i Elżbieta Małeccy poznali się w szkole w Gołdkowie ponad pięćdziesiąt lat temu, chodzili nawet do jednej klasy. – Rok po skończeniu szkoły w 1969 r. wzięliśmy ślub. Wszystko zaczęło się w tych murach. Jak

któreś było wywołane do odpowiedzi na lekcji, to drugie przeżywało. Z czasem zaiskrzyło, ale nie siedzieliśmy razem w ławce, bo wtedy chłopcy i dziewczyny siedzieli oddzielnie. Nauczyciele wiedzieli, że się spotykamy, ale staraliśmy się być dyskretni. Razem się uczyliśmy – opowiadają. Na podstawie części opowiadań powstał film, który można było obejrzeć podczas uroczystości.

Historia i teraźniejszość

Podczas sobotniego jubileuszu odsłonięto pamiątkową tablicę poświęconą dyrektorowi Szczepanowi Gogolewskiemu, kierującemu szkołą w latach 1961-1977, absolwentowi zootechniki na SGGG w Warszawie. Aktu tego dokonali jego synowie Krzysztof i Marek Gogolewscy oraz prof. Hejne-Kozłowska, wychowawczyni klasy, której uczniowie 50 lat temu zdawali maturę, a także maturzyści z 1969 roku.

Na scenie zaprezentował się Zespół Pieśni i Tańca „Gołdkowo” oraz uczniowie i absolwenci szkoły, którzy przygotowali program muzyczny pod kierunkiem aktora, wykładowcy i wokalisty Grzegorza Mielczarczyka, też absolwenta tej placówki. Tego dnia nie zabrakło zwiedzania szkolnych obiektów, wpisów do pamiątkowej księgi i wspólnego tortu, przy jedzeniu którego dzielono się wspomnieniami.

Szkoła w Gołdkowie ma 95 lat. To szmat czasu. Przez te lata wielokrotnie zmieniała się jej nazwa, powstawały różne kierunki kształcenia, a jej mury opuszczały kolejne pokolenia młodzieży. Jej historię w dalszym ciągu piszą nowe roczniki uczniów. W tym roku szkolnym w klasach pierwszych rozpoczęło w niej naukę ponad stu czterdziestu nastolatków, a w ogóle na siedmiu kierunkach kształci się tu ponad trzysta osób.

Fotorelacja z uroczystości na naszej stronie internetowej www.tc.ciechanow.pl oraz na naszym profilu na Facebooku.

KATARZYNA KOZŁOWSKA

Rozmowa
z **Waldemarem Łaszczychem**,
trenerem lekkoatletów
KS Zawkrze Mława oraz
nauczycielem wychowania
fizycznego

* **Cóż tam w szkolnym sporcie? Trzyma się mocno?**

- Trochę mocno, trochę słabo.

* **Mocno, bo są talenty, słabo, bo coraz mniej uczniów interesuje się sportem?**

- Tak właśnie jest. Mamy talenty. Pisaliście niedawno w „Tygodniku” o Alanie Sadolewskim z Mławy, finalście biegu na 400 m juniorów młodszych na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Poznaniu. W innych miastach też są perły. Damian Trzaska i Zuzanna Bronowska z Ciechanowa to już ścisła czołówka krajowa w swoich kategoriach wiekowych. Ale niektórzy młodzi ludzie, mający predyspozycje do uprawiania sportu, nie chcą trenować. A najgorsze, że kurczy się zaplecze. Nie ma tego, co kiedyś nazywano sportem masowym. Coraz więcej uczniów nie chce się ruszać, ćwiczyć i to nawet na lekcjach WF-u.

* **Dwa lata temu pisaliśmy o Biegu „Solidarności” w Mławie. Startowało 160 zawodniczek i zawodników z powiatu mławskiego, przede wszystkim ze szkół podstawowych. Do biegu w najstarszej kategorii (szkoły średnie) zgłosił się tylko jeden chłopiec, a w grupie 15- i 14-latków było dwóch.**

- No właśnie. W kategoriach szkół średnich chętnych jest tak mało, że często trzeba odwoływać niektóre biegi.

* **Może to się zmieni, gdy obecna „komputerowa młodzież” osiągnie wiek średni?**

- Dużo zależy od rodziców. Od tego, czy wciągają dzieci do sportu i rekreacji, czy wdrażają odpowiednie nawyki, czy zachęcają do ruchu. Oczywiście istotny wpływ ma również szkoła. Tak prowadzimy lekcje WF-u, żeby było na nich jak najwięcej rekreacji. Gramy np. w unihokeja i w siatkówkę plażową. Staramy się wszystkich zachęcić do gier i zabaw i mówimy, jak ważny jest dla nich ruch. A tych opornych może życie zmusi do zmiany nawyków. Zaczyna się różne choroby, wysiadają stawy, będzie dokuczać serce, skoczy ciśnienie i cukier. Młodzi jeszcze nie rozumieją, że ruch jest niezbędny, i to do końca życia.

* **Jakiś czas temu podczas konferencji lekarzy w Paryżu wydano komunikat, że współczesne pokolenie dzieci będzie pierwszym w dziejach ludzkości żyjącym krócej niż rodzice. To pokolenie właśnie wkracza w dorosłość. A przewidywania lekarzy już się potwierdzają.**

Przybywa niesprawnej młodzieży



Waldemar Łaszczych chyba nie zdołałby policzyć, ile medali i pucharów zdobył jako wychowawca. W przyszłym roku będzie obchodził 40-lecie swojej pracy jako trener i nauczyciel WF-u

Od kilku lat ich słusność wykazują statystyki - z pewnymi wahnięciami, bo to jest proces - w niektórych krajach, także w Polsce i np. w Stanach Zjednoczonych.

- Ludzie żyją coraz krócej. Późniejszego wieku dożywają osoby ze starszego pokolenia, a młodzi umierają wcześniej. Przyczyną tej sytuacji są znanne. Mamy zatrute środowisko. Cały ekosystem jest zanieczyszczony, wszędzie chemia. Do tego tryb życia, nieustanna pogoń, szybkość, poza tym ciągły stres. No i obecna zżyłość. Dawniej była naturalna. Mleko mieliśmy od krowy, chleb bez dodatków, a kielbasa to było mięso. Teraz kupujesz parówki i nie wiesz, co jesz. I wszechobecny cukier. Poza tym kiedyś ludzie byli biedniejsi, przyswajali mniej kalorii, a to oznacza dłuższe życie.

* **Chyba jednak coraz więcej ludzi dostrzega związek między trybem życia i sposobem odżywania**

nia się a zdrowiem i samopoczuciem?

- Jeżeli chodzi o dorosłych, to zdecydowanie tak. Wiedzą, że choroby cywilizacyjne, udar, zawał, cukrzyca, nawet nowotwory są związane ze stylem życia, także z odżywianiem. Również lekarze im to mówią i zalecają zdrowy tryb życia, rekreację, odpoczynek, zwracanie uwagi na to, co jedzą. Dlatego spożywają więcej warzyw i owoców. Jednak według najnowszych piramid zdrowia najważniejszy jest ruch. Znane jest powiedzenie, że ruchem można wyleczyć wiele chorób, a bez ruchu żadnej. To z pewnością przesada, ale wskazówka bardzo dobra. A że wzrasta świadomość, to fakt. Podam przykład. Dawniej, gdy uprawiałem jogging, to niektórzy pukali się w czoło. A dzisiaj zdarza się, że sami biegają.

Rozmawiał
ANDRZEJ KWIATKOWSKI

Ubywa kandydatów do korony

W czwartym biegu Korony Ziemi Przasnyskiej w Chorzelach na starcie stanęło 87 biegaczy. Korzystając z nieobecności zawodników mających największe szanse na zwycięstwo w całej edycji, na podium wskoczyły nowe osoby.

W Chorzelach najmłodszy startowali na 1 km, a dorośli mieli do pokonania 5 i 10 km. W stawce znaleźli się biegacze z Olsztyna, Szczytna, Ciechanowa, Przasnysza i Jednorozca.

Tegoroczna KZP zakończy się w ostatni weekend października w Jednorozcu.

Wyniki na poszczególnych dystansach (pierwsze trójki)

1 km - dziewczynki: 1. Aleksandra Borczak (Szla) - 5,19; 2. Roksana Antosiak - 5,40; 3. Eliza Sendrowska - 5,49 (obie Chorzele); chłopcy: 1. Karol Domański (Przasnysz) - 4,25; 2. Damian Urbaniak (Jednorzec) - 4,28; 3. Przemysław Borczak (Szla) - 4,33

5 km - kobiety: 1. Anna Urbaniak (Jednorzec) - 23,24; 2. Marta Smolińska (Przasnysz) - 24,34; 3. Joanna



Biegi dziecięce cieszą się podczas Korony dużą popularnością

Zdobywcy trzech pierwszych miejsc w kategoriach mężczyzn i kobiet (chłopców i dziewcząt) we wszystkich rozgrywanych biegach otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz puchary. Ponadto puchary wręczono zwycięzcom w każdej z siedmiu kategorii wiekowych w biegach na 5 i 10 km oraz najmłodszemu, który miał do pokonania 1 km. W grupie tej wśród nagrodzonych znalazł się zaledwie 3-letni biegacz. Gratulacje wszystkim triumfatorom złożyła burmistrz Beata Szczepankowska.

Borczak (Szla) - 25,30; 4. Ela Brzostek - 25,58; 5. Renata Majdowska (Przasnysz) - 26,19; 6. Kinga Kowalczyk (Jednorzec) - 26,35; mężczyźni: 1. Tomasz Filipowicz (Budki) - 16,49; 2. Tomasz Polewacz (Łyse) - 19,14; 3. Robert Głowacki (Olsztyn) - 19,21

10 km - kobiety: 1. Natalia Michalak (Szczytno) - 48,48; 2. Katarzyna Dembińska - 50,13; 3. Magdalena Tabaka - 53,04; mężczyźni: 1. Damian Świerdzewski (Ostrołęka) - 33,14; 2. Rafał Smoliński (Przasnysz) - 36,55; 3. Wojciech Robak (Zaręby) - 37,42

lew

Trudny taniec z Mazurem

Mazur Sierpc - Jurand Ciechanów 28:20 (15:9)

Jurand: Damian Zjadewicz, Adam Mirzejewski - Sławomir Dmowski 1, Mariusz Balcerzak, Damian Rutkowski 1, Piotr Ruskowski 3, Michał Królikowski 1, Bartosz Smoliński 1, Dominik Staniszewski 3, Dawid Potępa 3, Damian Kurowski 1, Sebastian Dobrzyniecki, Damian Tobolski 1, Patryk Dębiec 4, Krzysztof Szuba 1, Hubert Malinowski

Zawodnicy ciechanowskiego Juranda nie mają pomysłu, jak wygrać z Mazurem Sierpc. W ubiegłym sezonie przegrali oba mecze z tym zespołem. Podobnie było w ostatnią sobotę w Sierpcu, gdzie gospodarze bez większych kłopotów pokonali podopiecznych Arkadiusza Chelmińskiego.

Do wysokiej przegranej ciechanowian tym razem w dużej mierze przyczynili się sędziowie, którzy odsyłali ich na dwuminutowe kary i dyktowali rzuty karne, w sumie było ich aż pięć. Natomiast gospodarze otrzymali dziewięć kar bez rzutów z linii siedmiu metrów.

Spotkanie dwoma bramkami otworzył Patryk Dębiec, który przed tygo-

dniem świetnie zagrał przeciwko GKS Żukowo, znacznie przyczyniając się do wygranej Juranda na inaugurację rozgrywek pierwszej ligi. Ale po chwili sytuacja na parkiecie diametralnie się zmieniła. W grze Juranda zacięło się praktycznie wszystko.

Po 20 minutach gospodarze odskoczyli na sześć bramek i taką ich przewagę zakończyła się pierwsza część meczu. Po zmianie stron sytuacja Juranda niewiele się poprawiła. Na bramkę Damiana Kurowskiego sierpczanie odpowiedzieli pięcioma z rzędu (20:10). Mazur dominował na każdym metrze parkietu. Z obu stron mnożyły się faule, sędziowie raz po raz odsyłali zawodników na ławkę kar. W 49. minucie gospodarze prowadzili czterastoma bramkami i zanosilo się na pogrom gości.

Jurand jeszcze się poderwał, zdobył trzy bramki, ale gospodarze, nie widząc już potrzeby dalszego atakowania, oddali pole przyjezdnym.

W niedzielę, 6 października, o godz. 15.30 Jurand zagra w Ciechanowie z Sokółem Kościerzyna.

Wyniki 2. kolejki: Sokół Kościerzyna - Tytani Wejherowo 26:19

(16:7), Meble Elbląg - Gwardia Koszalin 23:25 (13:12), Nielba Wągrowiec - USAR Kwidzyn 36:24 (16:8), SMS Gdańsk - Warmia Olsztyn 23:26 (13:12), GKS Żukowo - pauzowało, Mazur Sierpc - Jurand Ciechanów 28:20 (15:9)

3. kolejka (5-6 października): Jurand Ciechanów - Sokół Porcelana Kościerzyna, Mazur Sierpc - pauzuje, Warmia Olsztyn - GKS Żukowo, Kwidzyn - SMS Gdańsk, Gwardia Koszalin - Nielba Wągrowiec, Tytani Wejherowo - Meble Elbląg

lew

TABELA			
1. Gwardia Koszalin	2	6:0	61:49
2. Warmia Energia Olsztyn	2	6:0	57:48
3. Mazur Sierpc	1	3:0	28:20
4. Sokół Porcelana Kośc.	1	3:0	26:19
5. Nielba Wągrowiec	2	3:3	61:55
6. Meble Wójcik Elbląg	2	3:3	53:54
7. Jurand Ciechanów	2	3:3	62:64
8. SMS ZPRP Gdańsk	1	0:3	23:26
9. SPR GKS Żukowo	1	0:3	36:42
10. USAR Kwidzyn	2	0:6	53:66
11. Tytani Wejherowo	2	0:6	45:62

Rutki lepsze od Zamku

W pierwszym meczu ligowym junierek siatkarki UKS Rutki Płońsk po zaciętym tie-breaku pokonały przeciwniczki z ciechanowskiego Zamku.

W emocjonującym spotkaniu o wygranej zdecydowały pojedyncze akcje w końcówce piątego seta. W barwach UKS-u zadebiutowała 13-letnia Zuzia Górka.

- Zagraлиmy lepiej niż w przedsezonowych sparingach. Do poprawienia pozostaje jeszcze wiele elementów, przede wszystkim przyjęcie i zagrywka, ale patrzymy optymistycznie w przyszłość i liczymy na kolejne wygrane - powiedział Igor Piotrowski, trener zespołu Rutki Płońsk.

Paw



Żeńska drużyna Rutek Płońsk wygrała z ciechanowskim Zamkiem



Liga okręgowa

Czołówka odpływa Wkrze

Niedawny lider z Bieżunia przegrał drugi mecz z rzędu, a ścisk w górze tabeli oznacza nieuchronną zmianę w czołówce. Kolejne trzy punkty dzięki wygranej na wyjeździe w Krasnem dopisali do swojego konta podopieczni Leszka Geska.

Przed tygodniem bieżunianie nie sprostali rywalom z Płońską. Teraz zanotowali pierwszą porażkę na swoim terenie, ulegając Ostrovii Ostrów Mazowiecka.

Lider z Ostrołęki nie miał łatwej przeprawy na boisku w Szydłowie, gdzie padło aż 9 bramek. Narew prowadziła już 4:1, ale szydłowia-



Bramkę dla Żbika Nasielsk zdobył kapitan Mateusz Bramowicz



Pierwszą bramkę dla MKS Ciechanów w tym sezonie zdobył Michał Pociejnicki

nie w drugiej połowie wrócili do gry. Do sprawienia niespodzianki piłkarzom Korony zabrakło jednego gola.

W Mławie gospodarze bezbramkowo remisowali do przerwy z silnym w tym sezonie Troszynem. Od 51. minu-

ty, po dwóch bezsensownych żółtych kartkach, goście grali w osłabieniu. Mławianie wykorzystali tę przewagę. Piękny strzał Krzysztofa Dąbkowskiego i zimna krew Marcina Tomczaka w sytuacji sam na sam rozstrzygnęły losy meczu.

Przełamanie Tęczy

Po czterech porażkach z rzędu zawodnicy z Ojrzenia w końcu zobaczyli... tęczę. Ta runda zapowiada się jednak wyjątkowo niespokojnie, zwłaszcza że tej jesieni raczej nie zagra już Mariusz Kopec. Na miano bohaterów spotkania w Strzegowie zasłużyli Sebastian Tabaka i Adam Olszewski. Pierwszy zaliczył hat-tricka, drugi dołożył dublet.

Na podium utrzymał się Krzyształ Gliniojeck. Choć spotkanie z PAF-em nie należało do łatwych, to w ostatecznym rozrachunku cieszyli się podopieczni Włodzimierza Kownackiego, co jest zasługą Kacpra Winnieckiego. Młody napastnik z siedmioma trafieniami na koncie dołączył do czołówki najlepszych ligowych snajperów.

Ważny mecz w kontekście wyostania się ze strefy spadkowej rozegrano w Jednorozcu. Wszystko zaczęło się po myśli Mazowsza. Jednobramkowe prowadzenie to jednak za mało, żeby załamać beniaminka z Pokrzywnicy. GKS wyrównał po godzinie gry. Natomiast zwycięskiego gola kwadrans przed końcem zdobył Kamil Orłowski.

GP

8. kolejka (28-29 września):

Strzegowo – Tęcza 0:5 (S. Tabaka 3, A. Olszewski 2), Mławianka – Troszyn 2:1 (K. Dąbkowski, M. Tomczak – M. Staszczuk), Iskra – Ciechanów 1:3 (D. Malinowski – P. Kowalkowski, M. Pociejnicki, D. Przebiarała), Sona – Żbik 0:1 (M. Bramowicz), Korona – Narew 4:5 (K. Głowacki, P. Podlewski, K. Różycki z karnego, P. Bartoszczyk – P. Olesiński 3, I. Cychol, M. Marczak), Wkra – Ostrovia 0:3 (D. Wilczewski, D. Kopacz, M. Zawistowski), Krzyształ – PAF 1:0 (K. Winniecki), Mazowsze – Pokrzywnica 1:2

9. kolejka (5-6 października):

Pokrzywnica – Strzegowo, PAF – Mazowsze, Ostrovia – Kryształ, Narew – Wkra, Żbik – Korona, Ciechanów – Sona, Troszyn – Iskra, Tęcza – Mławianka

Klasyfikacja strzelców: 13 – Przemysław Olesiński (Narew), 8 – Michał Dziegielewski (Wkra), Kamil Jastrzębski (Narew), 7 – Kacper Winniecki (Kryształ)

TABELA

1. Narew Ostrołęka	8	20	37:16
2. Mławianka Mława	8	20	30:11
3. Krzyształ Gliniojeck	8	19	29:6
4. Żbik Nasielsk	8	17	14:8
5. KS CK Troszyn	8	16	20:8
6. Ostrovia Ostrów Mazowiecka	8	16	15:8
7. Wkra Biezuń	8	15	17:12
8. Korona Szydłowo	8	10	18:15
9. GKS Pokrzywnica	8	10	15:26
10. PAF Płońsk	8	9	10:9
11. MKS Ciechanów	8	9	11:12
12. Tęcza Ojrzeń	8	9	14:21
13. Iskra Krasne	8	6	16:24
14. Mazowsze Jednorzec	8	6	9:34
15. GKS Strzegowo	8	3	9:24
16. Sona Nowe Miasto	8	1	5:33



A-klasa

Jest zmiana i wygrana

Przed siódmą kolejką w dwóch najniższych plasujących się w tabeli zespołach doszło do zmiany trenerów. Z Wkry Radzanów odszedł Zbigniew Kalinowski, bo drużyna ta nie wygrała ani jednego meczu, zdobyła zaledwie dwa punkty. Do Radzanowa wrócił pochodzący z Mławy Adam Wąsowski i już w pierwszym meczu piłkarze pod jego wodzą pokonali na wyjeździe ekipę Orzycza Chorzele. Cztery gole zdobyte przez Michała Dwuźnika pozwoliły im cieszyć się z premierowego sukcesu w A klasie.

Z prowadzeniem Wkry Sochocin dał sobie spokój Piotr Gruszczyński.



Mariusz Borzykowski (z lewej) i Michał Dwuźnik (z prawej) w miniony weekend strzelili siedem goli

ski. Nie może to dziwić, skoro trener miał problem z zebraniem 11 piłkarzy na ligowy mecz, a w bramce od kilku tygodni występowali zawodnicy z pola.

Przed spotkaniem z liderem - Błękitnymi Raciąż - trudno więc było o optymizm w drużynie gospodarzy. W pierwszej połowie goście prowadzili po celnym uderzeniu z karnego Kamila Szelągiewicza, na dodatek jeden z graczy Wkry zobaczył czerwoną kartkę. Sochocinianie wprawili wszystkich w osłupienie, gdy udało się im wyrównać. Brak rezerwowych i „odcięcie prądu” wkrótce jednak dało o sobie znać. Błękitni w drugiej połowie zdobyli pięć bramek, rozwijając nadzieje miejscowych na choćby jeden punkt.

Inny zespół z okręgu płońskiego na swoim boisku stracił miano niepokonanego.

Wyjazdowy sukces zanotował beniaminek z Krasnosielca. GUKS wypunktował Pełtę Karniewo, w czym największy udział miał Sebastian Budny.

W niedzielę w Morawach ścigająca lidera Konopianka podejmowała śred-

nio ostatnio radzącego sobie Borutę Kuczbork. Nieoczekiwanie to goście wyszli na prowadzenie. Jeszcze w pierwszej części wyrównali, rozstrzygając ostatecznie w drugiej połowie mecz na swoją korzyść.

GP

7. kolejka (28-29 września):

Rzekunianka – Bartnik 2:0, Pełta – Krasnosielec 1:3 (P. Czarniecki, S. Budny 2, Ł. Pragacz), Orzyc – Wkra R. 1:4 (M. Dwuźnik 4), Orzeł – Wymakracz 1:3 (K. Żebrowski – A. Duda 2, B. Kolankiewicz), Wkra S. – Błękitni 1:6 (H. Kozłowski - K. Szelągiewicz, M. Borzykowski 3, Ł. Szelągiewicz, Ł. Marciniak), Konopianka – Boruta 3:1 (K. Nosarzewski 2, D. Lis), Korona – Wąsewo 0:1 (J. Podolak)

8. kolejka (5-6 października):

Bartnik – Wąsewo, Boruta – Korona, Błękitni – Konopianka, Wymakracz – Wkra S., Wkra R. – Orzeł, Krasnosielec – Orzyc, Rzekunianka – Pełta

Najlepsi strzelcy: 8 - Mariusz Borzykowski (Błękitni), 7 - Maciej

Szymański (Bartnik), Michał Dwuźnik (Wkra R.), 6 – Mateusz Kaczyński (Orzeł), Paweł Murawski (Wąsewo), Daniel Lis (Konopianka)

TABELA

1. Błękitni Raciąż	7	19	29:5
2. Konopianka Konopki	7	19	17:5
3. KS Wąsewo	7	15	15:8
4. Rzekunianka Rzekuń	7	13	17:10
5. Pełta Karniewo	7	12	16:18
6. Wymakracz Długosiodło	7	10	14:10
7. Korona Karolinowo	7	10	13:14
8. Bartnik Myszyniec	7	9	16:12
9. GUKS Krasnosielec	7	9	11:11
10. Orzeł Sygniewo	7	7	13:15
11. Orzyc Chorzele	7	5	6:16
12. Wkra Radzanów	7	5	12:22
13. Boruta Kuczbork	7	4	8:17
14. Wkra Sochocin	7	0	4:24



B-klasa

Opia już druga

Rekord strzelecki ostatniej kolejki padł w Baboszewie, gdzie Orleńta rozstrzelały przyjezdnych z Cieksyna. Wkra wróciła do domu po straceniu jedenastu bramek – zdobywcą pięciu goli dla Orleńt był Marek Kornatowski.

Na drugie miejsce awansowała Opia Opinogóra. Outsider ze Szreńska próbował walczyć, ale w każdej potyczce stracił po dwa gole.

Pierwsze zwycięstwo w sezonie zanotowali gracze z Kownat Żędowych. Po trzynastu minutach prze-

grywali, ale tym razem zareagowali w odpowiedni sposób. Wyrównał Damian Sepczyński, a po godzinie gry decydującą bramkę strzelił Mikołaj Jurkiewicz.

Niezły dreszczowiec zafundowali sobie zawodnicy z Dzierzgową w meczu z Gladiatorem Słoszewo, bo przegrywali już 0:3, ale na koniec udało im się zgarnąć komplet punktów. W spotkaniu z GKS-em Gumino natomiast na własnym boisku przegrywali 2:4, jednak Jacek Szypulski (grający trener) i Michał Zbysiński doprowadzili do remisu.

GP

5. kolejka (28-29 września):

Jutrzenka – Olimp 1:1 (S. Wiejski - P. Czerwiński), Orleńta – Wkra C. 11:1 (M. Kornatowski 5, S. Mak 3, K. Obrębski, M. Obrębski 2), Opia – Żak 4:1 (G. Komorowski, J. Kenc, T. Piasecki, A. Ircha – M. Welenc), Tamka – Gumino 4:4 (T. Dudziński, Ł. Wójtowicz, J. Szypulski, M. Zbysiński - M. Polniak 2, D. Makowski, P. Ronczkowski), Gryf – Gladiator 2:1 (D. Sepczyński, M. Jurkiewicz – K. Gałazka z karnego)

6. kolejka (5-6 października):

Olimp – Gladiator, Gumino – Gryf,

Żak – Tamka, Wkra C. – Opia, Jutrzenka – Orleńta

Najlepszy strzelec: 8 – Marek Kornatowski (Orleńta)

TABELA

1. Orleńta Baboszewo	5	15	22:4
2. Opia Opinogóra	5	13	13:7
3. Jutrzenka Unieck	5	11	13:3
4. Olimp Ciechanów	5	9	7:4
5. Tamka Dzierzgowo	5	8	15:13
6. GKS Gumino	5	4	8:11
7. Gryf Kownaty Żędowe	5	3	7:12
8. Wkra Cieksyn	5	3	4:21
9. Gladiator Słoszewo	5	2	7:13
10. Żak Szreńsk	5	1	2:10

W pucharach już półfinały

W ostatnią środę poznaliśmy półfinalistów tegorocznej edycji Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. W dalszych rozgrywkach dojdzie do pojedynków dwóch zespołów z ligi okręgowej z duetem czwartoligowców.

Najłatwiejsze zadanie miała Wkra Zuromin, bo dzięki szczęśliwemu losowaniu nie musiała się męczyć na boisku. Nie pracowali się także piłkarze MKS Przasnysz. Udzielili wice-mistrzom B klasy Orłom Baboszewo solidnej lekcji futbolu, strzelając im pół tuzina goli, dublet zaliczył m.in. Maciej Smoliński.



W Baboszewie miejscowe Orleńskie mierzyły się z czwartoligowym MKS Przasnysz

Pułtуска Nadnarwianka nie dała rady konkurentom z Ostrowi Mazowieckiej. Wszystko rozstrzygnęło się w zasadzie w pierwszej połowie. Dwukrotnie skapitulował Szymon Boligłowa, nie obronił m.in. rzutu karnego.

W lidze Żbik Nasielsk zremisował na wyjeździe z Narwią Ostrołęką. Za to w pucharowej batalii podopieczni Rafała Załogi okazali się lepsi od beniaminka. Pomogli im przeciwnicy, bo Wojciech Skorupka i Paweł Kuzia zaliczyli samobójcze trafienia.

GP

Ćwierćfinały (25 września): Orleńskie Baboszewo – MKS Przasnysz 0:6, Ostrowia Ostrow Mazowiecka – Nadnarwianka Pułtusk 3:0, Żbik Nasielsk – Narew Ostrołęka 4:1, Wkra Zuromin – wolny los

Półfinały (2 października): Ostrowia Ostrow Mazowiecka – Wkra Zuromin, Żbik Nasielsk – MKS Przasnysz



W pucharach już półfinały

W ostatnią środę poznaliśmy półfinalistów tegorocznej edycji Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. W dalszych rozgrywkach dojdzie do pojedynków dwóch zespołów z ligi okręgowej z duetem czwartoligowców.

Najłatwiejsze zadanie miała Wkra Zuromin, bo dzięki szczęśliwemu losowaniu nie musiała się męczyć na boisku. Nie pracowali się także piłkarze MKS Przasnysz. Udzielili wice-mistrzom B klasy Orłom Baboszewo solidnej lekcji futbolu, strzelając im pół tuzina goli, dublet zaliczył m.in. Maciej Smoliński.

Pułtуска Nadnarwianka nie dała rady konkurentom z Ostrowi Mazowieckiej. Wszystko rozstrzygnęło się w zasadzie w pierwszej połowie. Dwukrotnie skapitulował Szymon Boligłowa, nie obronił m.in. rzutu karnego.

W lidze Żbik Nasielsk zremisował na wyjeździe z Narwią Ostrołęką. Za to w pucharowej batalii pod-



W Warszawie to makowianie lepiej rozpoczęli mecz. Później dominował Hutnik

opieczni Rafała Załogi okazali się lepsi od beniaminka. Pomogli im przeciwnicy, bo Wojciech Skorupka i Paweł Kuzia zaliczyli samobójcze trafienia.

GP

Ćwierćfinały (25 września): Orleńskie Baboszewo – MKS Przasnysz 0:6, Ostrowia Ostrow Mazowiecka – Nadnarwianka Pułtusk 3:0, Żbik Nasielsk – Narew Ostrołęka 4:1, Wkra Zuromin – wolny los

Półfinały (2 października): Ostrowia Ostrow Mazowiecka – Wkra Zuromin, Żbik Nasielsk – MKS Przasnysz

Strzelają na zawołanie

Podlasie Sokołów Podlaski – MKS Przasnysz 0:4 (0:2)

Bramki: Piasecki 20, T. Pragacz 24, M. Pragacz 70, Smoliński 81

Przasnysz: Przychodźki – T. Pragacz, Borowiec, Grędziński, Kamiński (80 Bartosiewicz), Witkowski (62 Smoliński), T. Pragacz, Słowik (85 Prusik), Rutkowski (77 Matusiak), Olszewski (75 Kosiorek) – Piasecki (80 Sawcenko)

W trzecim z rzędu meczu przasnyszanie w imponującym stylu rozbili czwartoligowych rywali. Zaczęło się w połowie września od wygranej 4:0 w Ożarowie Mazowieckim. Tydzień później na własnym boisku zespół Pawła Mazurkiewicza pokonał Łomianki 5:1, a w ostatnią sobotę bez problemu zgarnął punkty w Sokołowie. Po drodze było jeszcze zwycięstwo z Orłętami

Baboszewo w Pucharze Polski, dzięki czemu przasnyszanie dotarli już do okręgowego półfinału tych rozgrywek.

W czterech meczach MKS strzelił w sumie 19 bramek i moim zdaniem odrobina straty punktowej do czołówki tabeli. W następny weekend zmierzy się u siebie z liderem Hutnikiem Warszawa i będzie to prawdziwy sprawdzian formy zespołu trenera Mazurkiewicza.

W Sokołowie Podlaskim najpierw bramkarza gospodarzy pokonał Piasecki, a później na listę strzelców wpisał się bracia Pragaczowie. W pierwszej połowie do siatki trafił Tomasz, a w drugiej Michał. Wynik meczu ustalił rezerwowy Maciej Smoliński.

W sobotę przasnyszanie podejmą drużynę warszawskiego Hutnika, która w tym sezonie nie doznała jeszcze żadnej porażki. O jej sile przekonali się w ostatniej kolejce makowianie.

erM

I radość, i smutek

Nadnarwianka Pułtusk – Żąbkowia Żąbki 0:4 (0:3)

Bramki: Budek 12, Cichocki 19, Świerblewski 24, Agnizak 60

Nadnarwianka: Antoniuk – Jagielski, Bobowski, Salwin, Trojnecki (71 Dźbański), Cynt (65 Cywiński), Bałas (46 Zalewski), Salamon (46 Popow), Bartczak (46 Rembiejewski), Karabin (89 Sokołowski), Śledziwski

GP

kilka okazji strzeleckich). Na listę strzelców po raz pierwszy w barwach Zuromina wpisał się Hubert Rzepkowski.

Kolejne lanie

Mazovia Mińsk Mazowiecki – Wkra Zuromin 6:1 (2:1)

Bramki: Wocial 7, 38 i 57, Staska 74, Żelazny 8 (sam.), Bondara 87 (k), Rzepkowski 39

Wkra: Ambrochowicz – Śmigrodzki, Bienkowski, Żelazny, Hrushtskyi, Kaźmierski (41 Skolmowski), Karolewski, Koryto, Nowacki (60 D. Stopczyński), Więckiewicz (68 Chojnacki), Rzepkowski

Reprezentanci Wkry Zuromin po powrocie do zdrowia Bartosza Żelaznego mieli przestać tracić gola. Niestety daleko im jeszcze do zgrania zespołu. Z wyjazdu do Mińska Mazowieckiego wrócili z bagażem sześciu bramek.

Nie pomaga rotowanie bramkarzami – przeciwko Mazovii między słupkami stanął Mateusz Ambrochowicz. Niestety już w siódmej minucie nie mógł mieć radosnej miny. Wojciech Wocial nie zmarnował wybornej okazji.

Doświadczony napastnik (występujący w barwach Legii Warszawa i Radomia Radom) na tym nie poprzestał. Po godzinie gry skompletował hat-tricka. Natomiast w końcówce strzelili Szymon Staska, Michał Bondara oraz Żelazny, który interweniował tak nieszczęśliwie, że pokonał własnego golkipera.

Zurominianie byli bezradni nie tylko w obronie. Pozbawieni wsparcia m.in. Daniela Mitury i Tomasza Kamińskiego potrafili przeprowadzić tylko jeden skuteczny atak (w pierwszej połowie stworzyli sobie

8. kolejka (28-29 września): Drukarz – Pogoń II 2:0, Mazovia – Wkra 6:1, Ożarówianka – Huragan 0:4, Łomianki – Wisła II 1:0, Podlasie – Przasnysz 0:4, Hutnik – Makowianka 6:1, Nadnarwianka – Żąbkowia 0:4, Korona – Świt 1:0

Mecz VII kolejki północnej grupy IV ligi: Świt Starożyby – Nadnarwianka Pułtusk został zwerdyktowany jako walkower 0:3. Na boisku był wynik 2:2.

Najlepsi strzelcy: 7 – Kamil Majkowski (Makowianka), Wojciech Wocial (Mazovia)

9. kolejka (5-6 października): Świt – Drukarz, Żąbkowia – Korona, Makowianka – Nadnarwianka, Przasnysz – Hutnik, Wisła II – Podlasie, Huragan – Łomianki, Wkra – Ożarówianka, Pogoń II – Mazovia

TABELA

1. Hutnik Warszawa	8	22	23:7
2. Huragan Wołomin	8	18	17:9
3. Drukarz Warszawa	8	18	16:6
4. Mazovia Mińsk Mazowiecki	8	16	20:10
5. MKS Przasnysz	8	14	18:7
6. Żąbkowia Żąbki	8	13	24:14
7. KS Łomianki	8	12	11:11
8. Pogoń II Siedlce	8	11	13:12
9. Nadnarwianka Pułtusk	8	10	12:9
10. Wisła II Płock	8	10	16:16
11. Makowianka Maków Mazowiecki	8	14:21	
12. Świt Starożyby	8	7	9:14
13. Podlasie Sokołów Podlaski	8	6	10:20
14. Korona Ostrołęka	8	6	8:13
15. Ożarówianka Ożarów Maz.	8	3	7:32
16. Wkra Zuromin	8	2	10:28

A. Liszewski tymczasowym szefem PCKiS

24 września Zarząd Powiatu Ciechanowskiego powierzył Andrzejowi Liszewskiemu – do końca tego roku – pełnienie obowiązków dyrektora Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie.

A. Liszewski jest długoletnim pracownikiem wspomnianej placówki. Obecnie pełni funkcję kierownika kina. Jest również kierownikiem i reżyserem działającego w ramach PCKiS młodzieżowego teatru amatorskiego „Rozmyty Kontekst”.



Poprzednia szefowa PCKiS Teresa Kaczorowska z funkcji dyrektora odwołana została 23 września. Napisaliśmy o tym obszernie w papierowym wydaniu „TC”.

Nowy dyrektor centrum ma zostać wyłoniony w drodze konkursu.

KK

Pop, punk i jazz, czyli co w Zgrzycie zgrzyta

4 października br. gościem Fabryki Kultury Zgrzyt w Ciechanowie będzie Damian „Langus” Lange. Ten pochodzący spod Ciechanowa artysta od lat stojący na czele dwóch znanych zespołów - Transsexdisco oraz Romantycy Lekkich Obyczajów, tym razem zaprezentuje się w solowym, akustycznym repertuarze. „Dramatematyka”, bo tak nazywa się płyta Damiana to 10 piosenek związanych osobście z Damianem, z Jego pochodzeniem. Na koncercie nie zabraknie również przeaaranżowanych hitów rodzimych formacji Langusa.



Damian „Langus” Lange

W sobotę, 5 października prawdziwa uczta dla miłośników mocniejszego uderzenia. Zagrają 3 zespoły będące na scenie od wielu lat. Trzy różne wizje punk rocka - **Karcer, Inkwizycja, Krain**.

Karcer to niewątpliwie legenda punk rocka. Na scenie pojawili się 37 lat temu. Zagrał na największych polskich festiwalach takich jak Jarocin, Róbrege, PolandRock. W Ciechanowie wystąpi po raz pierwszy.

Inkwizycja to jeden z tych zespołów, które na początku lat 90 ubiegłego stulecia, kształtowały polską scenę hardcorową. Ich album „Na własne podobieństwo” był pierwszym niezależnym wydawnictwem w Polsce. Inkvizycja to niezwykle trafne spostrzeżenia Ex Perta, pokazujące zakłamanie społeczeństwa, poparte ostrymi riffami oscylującymi w klimatach hard core punk z elementami noise i metalu. Kto już widział na żywo, na pewno będzie chciał zobaczyć ponownie, kto nie widział nigdy ma szansę nadrobić zaległości.

Zespół KRAIN powstał w 1990 r. po przekształceniu zespołu Hipokryzja, z którego składu obecnie został Hubert - wokalista, Mariusz

- gitarzysta. Debiutanckim materiałem zatytułowanym „Krain” nagrany w studio R. Brylewskiego „Złota Skala” w 1991 r. pokazał się szerszej publiczności na wielu koncertach w Polsce oraz u naszych zachodnich sąsiadów.

Krain w 2018 r. zaprezentował się na CRF Cieszanów, koncert z Dezerterem w Ostródzie oraz wielu innych miejscowościach w Polsce. Obecnie zespół kończy nagrywanie nowego materiału w „Media Studio” czego owoce już będzie można usłyszeć w 2019 r.

W niedzielę, 6 października będziecie mogli posłuchać nowego wcielenia Tomka „Kciuka” Jaworskiego - **KCIUK FUSION BAND**.

Tomasz „Kciuk” Jaworski należy do elity basu elektrycznego w Polsce. Jest jednym z najciekawszych instrumentalistów sceny jazz-rockowej. „Kciuk” jest jednym z prekursorów gry „slapem”. To właśnie od tej typowej dla nowoczesnego jazzu i funky techniki

gry na basie został zapożyczony pseudonim muzyka.

Przez wiele lat koncertował w kraju i zagranicą. Współpracował z najlepszymi muzykami w Polsce i na świecie m.in.: Tomaszem Stańką, Hiramem Bullockiem, Tadeuszem Nalepą a także z niezapomnianym Czesławem Niemem. Ma na koncie trzy autorskie albumy: Kciuk – „A Little Wing”, Kciuk Surzyn Band oraz „Bramy raju”.

Tomek zaprosił do współpracy saksofonistę Michała Borowskiego, perkusistę Damiana Szajkowskiego i gitarzystę Mirosława „Carlosa” Kaczmarczyka, kompozytora i lidera norwesko-polskiej supergrupy Loud Jazz Band, mieszkającego od 25 lat w Oslo.

Zespół wykonuje autorski materiał Tomasza „Kciuka” Jaworskiego, utwory z jego dotychczasowych płyt i zwiastuny nowych kompozycji oraz standardy jazzowe w nowej aranżacji.

sg

Co się dzieje w Rozmytym Kontraście?

Obchodzący niedawno 5-lecie Teatr Rozmyty Kontrast z Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki przygotowuje aktualnie cztery spektakle: „Policję” Sławomira Mrożka, komedie „Trzy troje, trio”, „Ostatnia deska ratunku” oraz „Druhny” oraz

widowisko z piosenkami autorstwa Agnieszki Osieckiej pt. „Łotryznie”.

Przy okazji okazało się, że przydałoby się więcej aktorów. Przesłuchania odbędą się w sobotę, 12 października br. o godzinie 14.00 w sali wokalnoteatralnej na II piętrze w Powiatowym

Centrum Kultury i Sztuki im. Marii Konopnickiej. Szefowie teatru proszą kandydatów o przygotowanie dowolnego wiersza lub fragmentu prozy i zapraszają wszystkich chętnych w wieku powyżej 15 lat.

żet

Spotkanie z autorką „Stulecia Winnych”

Gminna Biblioteka Publiczna w Opinogórze zaprasza na spotkanie autorskie z pisarką **Albeną Grabowską**. Odbędzie się ono o godz. 16.00, w piątek, 4 października, w sali konferencyjnej miejscowego Urzędu Gminy.

Albena Grabowska, córka Bułgar-ki i Polaka, z wykształcenia jest lekarzem, z zamiłowania pisarką.

Jako pisarka znana jest przede wszystkim z cyklu powieściowego pt. „Stulecie Winnych” i serialu telewizyjnego zrealizowanego na podsta-

wie książki. Debiutowała w 2011 r. powieścią „Tam, gdzie urodził się Orfeusz”.

Pisze również książki dla dzieci („O małpce, która spadła z drzewa, cykl Julek i Maja).

KK

Wiersze w bibliotece

9 października br. o godz. 17.00 w siedzibie PBP na ul. Warszawskiej. Własną twórczość poeteką

zaprezentuje **Stefan Żagiel**, wieloletni pracownik, a obecnie współpracownik naszej redakcji.

Powiatowa Biblioteka Publiczna w Ciechanowie – Dział Regionalny zaprasza miłośników poezji na drugie spotkanie z cyklu „Strofy regionalne”, które odbędzie się

18.00 – Wieczór pieśni i arii Stanisława Moniuszki – Międzynarodowy Dzień Muzyki. Do 14 października wystawa malarstwa „Energia” Sebastiana Tarka. Ekspozycja stała – Zbigniew Jaskierski „Malarstwo”. Izba Pamięci ks. Macieja K. Sarbiewskiego mieszcząca się w Domu Kultury przy ul. Płockiej 50 czynna codziennie od 8.00 do 16.00 po wcześniejszym zgłoszeniu, tel. 662 22 32 w. 16; Izba Pamięci Dawida Ben Guriona nieczynna z powodu prac remontowych.

PUŁTUSK Miejskie Centrum Kultury i Sztuki, plac Teatralny 4, tel. 692 84 21: V Pułtuskie Teatry Amatorskie – Konkurs „PTA-K” w ramach projektu „Tradycje teatralne Pułtusk V”, premiery: 4 października, godz. 19.00 – „Pożądanie w cieniu pokrywki” – Artystyczny Zespół Estradowy „TAJGA”; 5 października, godz. 20.00 – „Kara” – Teatr nie z tej kulis; 6 października, godz. 19.00 – „Oni” – Grupa Teatralna „Oni”; 7 października, godz. 19.00 – „Przedstawienie „Hamleta” we wsi Glucha Dolna” – Teatr Cioci Heni.

ŻUROMIN Żuromińskie Centrum Kultury, pl. Piłsudskiego 27, tel. 657 27 99: 5 października, godz. 19.00 – Stand-up – Błażej Krajewski w programie „Komedia pomyłek”. Wystawa malarstwa Marka Nowakowskiego (czynna od poniedziałku do piątku od 9.00 do 19.00); zwiedzanie wystawy z warsztatami w ramach lekcji sztuki po zgłoszeniu tel. 23 657 27 99. W każdy poniedziałek o godz. 16.15 zajęcia teatralne dla młodzieży od 13 do 19 lat.

MUZEUM

Muzeum Romantyzmu, Opinogóra, ul. Z. Krasińskiego 9, tel. (23) 671 70 25 lub (23) 671 70 30: ekspozycje muzealne są nieczynne w poniedziałki oraz dni świąteczne: Nowy Rok (1 stycznia), Niedziela Wielkanocna, Boże Ciało, Wszystkich Świętych (1 listopada), Boże Narodzenie (pierwszy dzień świąt); muzeum otwarte: od 1 maja do 31 października w godz. 10.00 do 18.00 oraz od 1 listopada do 30 kwietnia od 8.00 do 16.00. Aktualne wystawy w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze: **Pałac neogotycki** – Wystawa stała poświęcona Zygmuntowi Krasińskiemu; **Oficina muzealna** – Ród Krasińskich; **Gabinet Szwoleżerów Gwardii Napoleona I** - kolekcja ze zbiorów Agnieszki i Marka Axentowiczów, 1 Pułk Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego ze zbiorów Stanisława Ledóchowskiego i Muzeum Narodowego w Krakowie; **Dwór Krasińskich** – Galeria malarstwa polskiego XIX wieku im. Januarego Suchodolskiego, Polonia Restituta. Polskie drogi do niepodległości; **Folwark - Powozownia** – **Pojazdy Konne** z kolekcji Wojciecha Wałachowskiego i SGGW w Warszawie, Europejskie Tradycje Polowań Konnych; **Oranżeria** – „Oranżeria wczoraj i dziś” wystawa multimedialna.

Redakcja nie odpowiada za zmiany terminów imprez i projekcji filmów.

Co Gdzie Kiedy?

KINA

Ciechanów, kino „Łydynia”, tel. 672 35 09: od 1 do 3 października, godz. 15.00 – Dora i Miasto Złota, o 17.00 – Grzechni chłopcy, o 18.45 – Legiony o 21.00 – Pełzająca śmierć; od 4 do 6 października, godz. 15.00 – Był sobie pies 2, o 17.00 – Angry Birds 2 Film, o 19.00 – (Nie)znajomi, o 21.00 – Joker; 7 października – kino nieczynne.

Małe kino „Łydynia”: 1 i 3 października, godz. 16.45 – Legiony, o 19.30 – Pewnego razu w... Hollywood; 2 października, godz. 20.30 – Pewnego razu w... Hollywood; 4 i 6 października, godz. 15.15 – Angry Birds 2 Film, o 17.15 – Był sobie pies 2, p 20.15 – Joker; 5 października, godz. 13.00 – Angry Birds 2 Film, o 14.45 – Był sobie pies 2, o 16.45 – Joker; 7 października, godz. 16.00 – Angry Birds 2 Film.

Mława, kino „Kosmos”, tel. 654 35 85: od 2 do 6 października, godz. 17.00 – Piłsudski, o 19.00 – To: Rozdział 2.

Nasielsk, kino „Niwa”, tel. 691 23 43: 2 i 3 października, godz. 15.00 – Wyprawa Magellana, o 17.00 – Piłsudski, o 19.00 – Ból i blask; od 4 do 6 października, godz. 15.00 i 17.00 – Był sobie pies 2, o 19.00 – Pewnego razu w... Hollywood.

Płońsk, kino „Kalejdoskop”, tel. 662 26 66: 2 i 3 października, godz. 16.00 i 18.15 – Piłsudski, o 20.30 – Legiony.

Pułtusk, kino „Narew”, tel. 692 95 27: 1 i 2 października, godz. 17.00 – Magiczny dywan, o 19.00 – Polityka.

DOMY KULTURY

CIECHANÓW

Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki, ul. Strażacka 5, tel. 672 35 09:

Kawiarnia Artystyczna: 2 października, godz. 18.00 – Projektacja filmu „Apollo 11”; 5 października, godz. 20.00 – Dyskoteka. Przebiegane znane i lubiane przy hitach DJ Przemio; 7 października, godz. 18.00 – Dyskusyjny Klub Filmowy: „Między morzem a oceanem”, reż. Isaki Lacusta.

Kawiarenka kinowa „Kultura” - czynna od wtorku do niedzieli w godzinach pracy kina. **Pracownia komputerowa:** pracownia działa w ramach projektu „e-Integracja - przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu w powiecie ciechanowskim”, czynna od wtorku do czwartku w godz. od 9.00 do 17.00. Dostęp do komputera i internetu bezpłatny dla mieszkańców powiatu ciechanowskiego.

NASIELSK

Nasielski Ośrodek Kultury, ul. Kościuszki 12, tel. 691 23 43: 5 października, godz. 13.00 – Przedstawienie: „Smok Wawelski” w wykonaniu autorskiego Teatru Młodego Widza.

PŁOŃSK

Miejskie Centrum Kultury, ul. Płocka 50, tel. 662 26 62: 1 października, godz.

HUMORESKI



PONURE



nowakowska.pl

Prychałam ironicznie, czytając tekst, który się ukazał na łamach tego szacownego tygodnika w ubiegły wtorek. O tym, że chupacabra, względnie jego mazowiecka mutacja grasuje w okolicach Chorzel.

Cóż za duby smalone bredzą - pomyślałam niegrzecznie i trochę się pośmiałam, a trochę postukałam w czoło.

Zresztą sam autor zdystansował się wobec tych doniesień, co jest zawsze bezpiecznym zabiegiem stylistycznym, gdy się pisze o rzeczach nie do końca, hmm, normalnych.

No to się pośmiałam i zapomniałam, i już bym o tym nie myślała wcale, gdyby nie to, że... mazowiecka chupacabra istnieje!

Tak, szanowni czytelnicy, wiem, że teraz wy będziecie się stukać w czoło i pytać, co ta baba za smętne bzdety wypisuje. Nie szkodzi.

I tak wam opowiem, co widziałam, wracając autem z miasta na wieś.

Czwartek, 26 września, między drugą a trzecią po południu, droga z Chorzel

do Duczmina na wysokości Rapat. Jadę.

Wtem z krzaków wybiega stworzenie, które w pierwszej chwili wzięłam za sarnę, jako że ich tu nie brakuje i lubią sobie hycnąć pod samochód. Zwolniłam, żeby zwierzę sobie poszło, ale ono po prostu stało na skraju drogi i patrzyło w moją stronę.

Przez dłuższą chwilę nie miałam pojęcia, na co właściwie patrzę. Mój mózg rozpaczliwie próbował porządkować obraz do jakiejś znanej

do Duczmina na wysokości Rapat. Jadę. Wtem z krzaków wybiega stworzenie, które w pierwszej chwili wzięłam za sarnę, jako że ich tu nie brakuje i lubią sobie hycnąć pod samochód. Zwolniłam, żeby zwierzę sobie poszło, ale ono po prostu stało na skraju drogi i patrzyło w moją stronę.

Przez dłuższą chwilę nie miałam pojęcia, na co właściwie patrzę. Mój mózg rozpaczliwie próbował porządkować obraz do jakiejś znanej

tkać nieznana formę życia. I może być agresywna!

Mnie się to przytrafiło dziś rano, gdy spokojnie wędrowałam skrajem młodnika (zwanego też, jak się dowiedziałam, chujniakiem), wypatrując borowików skrytych w trawie i mchu przed moim pożądanym wzrokiem. Notabene takie powolne, uważne szukanie jest doskonałą techniką medytacyjną.

No ale nie dane mi było cieszyć się relaksem, bo głos straszliwy się rozległ i padły takie oto słowa: „Ja cię zaraz

Dziwne formy życia

reprezentacji – sarna, pies – ale nic się nie zgadzało. Zatrzymałam auto na poboczu i wysiadłam, przecierając oczy w nadziei, że to jakoś pomoże. Bo wiecie jak to jest, gdy się patrzy na coś, czego nie sposób pojąć. Głupio. Niepokojąco.

Stałam przy samochodzie i patrzyłam, jak stworzenie (boże?) się oddala, zmierzając środkiem jezdni w kierunku Chorzel. Ni to szło, ni to biegło, od czasu do czasu otrzepując się tak, jak to robią psy. Kreatura miała długie łapy i ogon, szarą gładką sierść, inne szczegóły nie zapisały mi się w pamięci, za to pozostało wrażenie ogólnej dziwności sylwetki i pyska.

Nic więcej nie wiem.

Inne auta też zwalniały, a jedno z nich się zatrzymało; miałam wrażenie,

Nie wiem, co mam począć z tym zdaniem, jak je sklasyfikować w umyśle, żeby nadal móc się uważać za osobę racjonalną.

Od razu odpowiem na najoczywistsze pytanie: Nie, to na pewno nie był pies. A przynajmniej żaden z psów pochodzących z naszej planety. Chyba że jakaś hybryda, która się wyrwała na wolność z laboratorium doktora Frankensztajnowicza.

Ludzie się boją (podobno) chodząc do lasu przez to dziwne zwierzę.

Ale w lesie raczej nie ma się czego bać, chupacabra bowiem snuje się raczej po drogach, w okolicy wsi i po Chorzelach.

Chyba że jesteście tak pechowi jak ja. Wtedy nawet w lesie możecie spo-

pognać z tego pola, ty (ocenzurowano)!”.

I zmaterializowała się nieopodal nieznana forma życia w pomarańczowym płaszczku i chustce burej, w dłoni zaś dzierżyła srogi kij. Ratunku!

Następne kilka minut było nad wyraz przykre, bo pomarańczowa forma życia miała mi sporo do powiedzenia, a żadna z tych rzeczy nie była miła ani nawet grzeczna. Nie, nie zacytuję. Koszmar jakiś.

Zastanawiam się, które z tych spotkań było dziwniejsze, które bardziej mnie zaniepokoiło.

Wiecie co? Chupacabra wydaje mi się sympatyczniejsza. Przynajmniej nie obrzucała mnie wyzwiskami.

ANNA MARIA NOWAKOWSKA

Iza i przeciw



nie musimy ich naśladować. A może lepiej byłoby, gdyby zamiast próby odłączenia Warszawy rząd wspólnie z samorządem Mazowsza zabiegał, aby obowiązujący podział statystyczny na region warszawski stołeczny i mazowiecki regionalny (dokonany na potrzeby unijnych wyliczeń) był traktowany jak podział administracyj-

gospodarza sprawował p.o. dyrektora szkoły, a nie jej wieloletnia dyrektorka. Nowy dyrektor, który konkurs wygrał, nie ma łatwego zadania, bo objął stanowisko w sytuacji, gdy wiele osób jest zniesmaczonych działaniami ministerstwa i atmosfera w szkole może nie sprzyjać dobrej współpracy.

Trudno mi też zrozumieć działania jednego z naszych zarządów powiatów, który jednoznacznie odwołał dyrektorkę domu kultury. Ma takie prawo, zwłaszcza jeśli uznał, że placówka jest źle zarządzana. Jednak po kontroli przezwężnie wydaje się zalecenia, a w tym przypadku ich nie było, tylko od razu zamiar odwołania dyrektorki. Protokół pokontrolny stał się formalnie podstawą do podjęcia decyzji przez zarząd powiatu o odwołaniu szefowej domu kultury. Członkowie związków zawodowych nie wnieśli sprzeciwu, choć zdania wśród nich były podzielone. Na razie konkurs się nie odbył. P.o. dyrektora ma łatwiejsze zadanie niż dyrektor szkoły rolniczej, bo jest wieloletnim pracownikiem domu kultury. Z drugiej strony może nie widzieć wszystkich atutów i wad domu kultury, co szybciej dostrzegłaby osoba z zewnątrz.

I tak to snują się, wędrują, nabierają tempa, pędzą wydarzenia. Czy mają związek ze zbliżającymi się wyborami, pozostawiam ocenie czytelników.

IZABELA KOB

Wydarzenia

Czasem snują się jak jesienne mgły nad łąkami. Czasem nabierają tempa, jak uczniowie idący do szkoły, zwłaszcza gdy mogą się spóźnić. Czasem przypominają jadący z niedozwoloną prędkością w terenie zabudowanym samochód. Młodzież powie, że hulajnogę elektryczną, a miłośnicy książek, że konia w galopie lub cwał. Wydarzenia.

Trudno mi sobie wyobrazić województwo mazowieckie bez Warszawy. Ale, jak wiadomo, stolica zawsze dochód na mieszkańca naszego regionu, więc całe województwo jest traktowane jako bogate, co sprawia, że pozyskuje mniej środków unijnych niż mogłoby zdobyć. Nie da się też zaprzeczyć, iż Mazowsze jest mocno zróżnicowane. Spójrzmy na stolicę i na nasze małe miasteczka, jak Biezuń, Nasielsk czy Lubowidz. Z drugiej strony dochody województwa

pozwalają np. na modernizację Kolei Mazowieckich, które są coraz szybsze i wygodniejsze (kto dawno nimi nie jechał, niech to zrobi), w dodatku jest integracja między nimi a Warszawską Koleją Dojazdową i niektórymi trasami obsługiwanymi przez Zarząd Transportu Miejskiego w Warszawie (tzw. „wspólny bilet”), czego, mam wrażenie, warszawiacy i mieszkańcy okolic nie doceniają. Dochody województwa są też przeznaczane na szpitale, np. ciechanowski, dzięki nim powstają programy wsparcia naszych miast, miasteczek i ich okolic. Oczywiście istnieją już województwa stołeczne w innych krajach, lecz my przecież

ny i brany pod uwagę przy dzieleniu unijnych środków.

Kilka lat temu trudno mi było zrozumieć działania wójta gminy Winnica w związku z konkursem na dyrektora Zespołu Placówek Oświatowych, a teraz nie mogę zrozumieć działania organu prowadzącego szkoły rolnicze. W jednej z takich placówek odbyło się kilka konkursów chyba po to, by zmęczyć ówczesną panią dyrektorkę, która w kolejnym nie wzięła już udziału. Tym bardziej dla sympatyków szkoły było to zaskakujące, bo konkursy były rozstrzygane i nie mogły rozstrzygnąć się w okolicach jubileuszu szkoły i zjazdu absolwentów, podczas którego honory



BARAN

Będziesz teraz musiał ogromnie zaufać swoim przyjaciołom, gdyż tylko oni mogą ci pomóc w rozwiązaniu pewnego niezwykle skomplikowanego problemu. Zastanów się, jak szczegółowych informacji możesz im udzielić, by nie zdradzić zbyt wiele informacji.

BYK

Zły wpływ Marsa zniechęci cię do dalszego uczestnictwa w pewnym przedsięwzięciu, które jeszcze do niedawna oceniałeś jako niezwykle dochodowe. Czy warto rezygnować, gdy jest się już tak blisko sukcesu? Szkoda stracić taką dobrą okazję z powodu chwilowego kaprysu?

BLIŹNIĘTA

Większość twoich posunięć będzie dzisiaj trafna i właściwa. Nie pozwól tylko, by zapanowały nad tobą uczucia, gdyż możesz wtedy stracić głowę i popełnić błędy, które trudno będzie naprawić.

RAK

Wydarzenia ostatniego weekendu mogą sprawić, że z większym entuzjazmem poświęcisz się pracom domowym. Ktoś umiejący docenić twoje starania doda ci zapału i sprawi, że poczujesz się dowartościowany.

LEW

Pewna sytuacja zmusi cię do krytycznej analizy swojego zachowania. Wyciągnij właściwe wnioski z ostatnich wydarzeń i spróbuj się nieco zmienić, nawet jeśli nie będzie to łatwe. Dotyczy to spraw ściśle rodzinnych.

PANNA

Choć zakupy sprawiają ci ogromną przyjemność, lepiej teraz pohamuj swoją chęć wydawania pieniędzy. Bardzo łatwo mógłbyś popaść w przesadę, a byłoby to bardzo niepożądane. Ktoś z bliskiej rodziny poprosi cię o wsparcie, niekonieczne finansowe.

WAGA

Zbliżający się weekend nastawia cię już bardzo optymistycznie, nie zapominaj jednak, że tydzień pracy wciąż trwa. Zaniedbanie przez ciebie obowiązków zawodowych może być bardzo źle widziane przez przełożonych.

SKORPION

Niespodziewana wiadomość może cię dosłownie zwać z nóg. Nie podchodź jednak do wydarzeń tak emocjonalnie, gdyż zatracisz zdolność do konstruktywnego działania. Opanowanie i zdrowy rozsądek będą ci teraz bardzo potrzebne.

STRZELEC

Twoje stosunki z kimś niedawno poznanym nareszcie zaczynają układać się tak, jak tego oczekiwałeś. Tylko nie zmieniaj teraz taktyki postępowania - wszak to dzięki niej udało ci się odnieść sukces.

KOZIOROŻEC

Wszyscy są dziś zajęci swymi sprawami, a ty tak bardzo potrzebujesz bliskiego kontaktu z drugim człowiekiem. Choć czujesz się fatalnie, nie zapomnij, że inni mają swoje życie i nie mogą całego swojego czasu poświęcać tylko tobie.

WODNIK

Twoje złośliwe uwagi mogą stać się przyczyną prawdziwej wojny domowej. Pamiętaj, że musisz szanować cudze przekonania, nawet jeżeli się z nimi nie zgadzasz. W pewnych sytuacjach musisz zadbać o bardziej staranne zachowanie i kulturę.

RYBY

Musisz być bardziej konsekwentna w tym co robisz i mówisz. Słów nie wolno rzucać na wiatr, zwłaszcza jeśli dotyczą one twoich bliskich. Chyba nie chcesz stracić ich zaufania, a tym bardziej narażać się na lekceważenie z ich strony.



tc.ciechanow.pl

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2

Telefony:
sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02;
redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67,
23 673 93 63;

dziennikarze: 23 673 23 43,
23 673 93 65;

dział graficzny: 23 673 93 60;
księgowość: 23 673 93 62



gazeta-mlawska.pl

Pocztą elektroniczną:
tc@ciechanow.com, tc@ci.onet.pl

Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
z-ca red. nac. – Włodzimierz Dźbik,
red. prowadzący – Marek Żbikowski.

Zespół: Walerian Diczekiewicz,
Krzysztof Jakubowski,
Izabela Koba-Mierzejewska,
Krzysztof Kowalski,



tygodnikdzialdowski.pl

Katarzyna Kozłowska
Roman Nadaj,
Klaudia Kujawa,
Natalia Mieszkowska,
Patryk Piekarski,
Paweł Wiewiórkowski.

Współpraca: Grażyna Czerwińska,
Mirosław Hajnos,
Zenon Lewandowski,
Anna Maria Nowakowska
Sławomir Wichowski,



tygodnikprzasnyski.com.pl

Michał Wiśnicki,
Leszek Zygmier,
Stefan Żagiel
Ogłoszenia:
kierownik biura – Bożena Zimińska,
tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55,
ogloszenia@tc.ciechanow.com,
ogloszeniadrobneto@op.pl

Redakcja graficzna: Artur Szczerba,
Cezary Czołkiewicz, Piotr Zbrzezny



tygodnikmakowski.pl

Korekta: Wanda Kalinowska,
Iwona Dawidzka
Dział promocji i kolportażu:
Daniel Kwiatkowski,
Radosław Marut,
tel. 23 673 93 66,
promocja@tc.ciechanow.com
Prenumerata: Poczta Polska
i u listonoszy,
Ruch S.A. (prenumerata@ruch.com.pl),
ePrasa.pl



tc.ciechanow.pl

Wydawca: Spółdzielnia Pracy
CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów,
ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02

Druk: GRUPA WM Sp. z o. o.
10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7





NIK by tego nie wymyślił...

Pewnie niejednemu z państwa zdarzyło się takie spotkanie ze służbami finansowymi państwa, w których chodziło o sprzedaż lub wynajem mieszkania lub garażu, zbycie działki czy samochodu.

Nasze skarbowki wnikliwie przyglądają się takim transakcjom, gdy uważają że kwota jest zbyt niska, zaraz wyciągają na wierzch swoje tabele i porównują: na rynku danego województwa (miasta) metr mieszkania kosztuje średnio tyle, a pan twierdzi, że „tylko tyle”... Zatem „proponują” obywatelowi dopłacić tyle i tyle.

Takie działania skarbowki dotyczą wszystkich obywateli naszego kraju, bo jak powiada J. Kaczyński - „nie ma świętych krów”, bo jak wiadomo rząd Morawieckiego walczy z mafią, ściga oszustów i uszczelnia podatki.

Wszyszych? No prawie. Bo na pewno nie obywatela Mariana Banasia. On to, otrzymawszy w prezencie kamienicę w Krakowie (od starego żołnierza AK z którym się zaprzyjaźnił), wynajął ją ludziom z kryminalną przeszłością jako hotel na godziny, inaczej mówiąc dom schadzek, jeszcze inaczej – burdel. Do wynajęcia kamienica była ogłaszana jako: „Obiekt (400 m kw.) umieszczony w oficynie zabytkowej kamienicy. Posiada łącznie 11 pokoi na 4 piętrach kamienicy, które mogą pomieścić 51 osób [...]”. W pełni wyposażony hostel z działającą dodatkowo w piwnicach restauracją. Jak myślicie państwo, za ile w w dzielnicy Podgórze, w dobrym punkcie można wynająć taki obiekt?

Z oświadczeń majątkowych Mariana Banasia, do niedawna szefa szefów wszystkich skarbówek, ministra finansów, a obecnie prezesa NIK-u wynika, że za 3.300 zł miesięcznie (rocznie 40 tys. zł). Za podobną kwotę może by ktoś znalazł do wynajęcia kamieniec w mieście Lubowidzu, ale w królewskim grodzie? Trzeba by zapłacić co najmniej 25 tys. zł miesięcznie – twierdzą znawcy rynku nieruchomości.

Dodajmy jeszcze, że w ciągu czterech lat pracy w budżetówce Marian Banaś powiększył swój majątek o 2 domy (200 i 50 m kw.), 3 mieszkania (76, 71 i 40 m kw.) i 7.000 m kw. gruntów rolnych. NIK tak nie potrafi jak Banaś Marian.

A ciekawe, jak zaufany premiera Morawieckiego i ministra Dworczyka („Banaś ma piękną kartę w opozycji i w walce z mafią watowską), ziomali z Krakowa: wicemarszałka Sejmu Terleckiego i posłanki Wassermann („Oceniłam Banasia przez pryzmat jego dokonań - jest wspaniałym człowiekiem”) tłumaczył swoje postępowanie. Mniej więcej tak: wynajmowałem taniej, bo umawiałem się z najemcą, że ten w przyszłości kupi ode mnie tę kamienicę. Tak wyjaśnił swoją działalność gospodarz jeden z najwyższych urzędników państwa, odpowiadając na pytania dziennikarza TVN. Ciekawe, czy można się powoływać w urzędach skarbowych na ten casus, bo ten proceder nazywa się „agresywna polityka optymalizacji” i jest karalny.

Im bliżej końca tej kadencji sejmowej, tym coraz więcej przykrych w odbiorze twarzy wyłania się z odmetów sejmowych i rządowych ekip.

Nie tak dawno mieliśmy „odlotowego” marszałka Sejmu Kuchcińskiego, który za darmowych przelotów rządowymi samolotami na trasie Warszawa – Rzeszów - Warszawa uczynił sobie i swojej rodzinie źródło wielkiej przyjemności. Oczywiście nie miał sobie nic do zarzucenia, a utwierdził go w tej świadomości jego koledzy partyni, rzeszście go oklaskując podczas odwoływania z funkcji marszałka. To już taki świecki zwyczaj tej formacji rządzącej – odwołują, bo ma już tyle za kółkiem, że nie da się go utrzymać, ale oklaskiwac można.

Zaraz po strąconym z przestworzy marszałku z zaułków korytarzy Ministerstwa Sprawiedliwości wychylnęło hejterskie oblicze wiceministra Piebiaka. I znów szybkie odwołanie go z funkcji przez ministra Ziobry i ukrycie pod toga sędziowska.

Do tego kompletu jak ułaf pasuje Marian Banaś, niedawno powołany przez Sejm (przy oklaskach posłów PiS) prezes Najwyższej Izby Kontroli.

Człowiek, któremu placono za to, żeby skutecznie organizował ściąganie podatków, okazał się mistrzem w unikaniu płacenia zobowiązań wobec skarbu państwa.



Spory w rodzinie

Kiedy pomyślałam dziś: a może by tak napisać felieton o prokuraturze, po chwili przyszło mi do głowy: a co będzie, jeżeli moje kpiny, drwiny i pisanina nie podobają się Generalnemu Prokuratorowi Panu Ziobrze i wyłowi mnie z tłumu dziennikarzy, chwyci za rzadkie już włosy, podniesie do góry, potrząśnie i powie: Ta pani nigdy już drwić sobie z prokuratury nie będzie!!!

Na szczęście to nie on jeszcze do końca decyduje, kogo wtrącić do lochu, obciążyć karą finansową lub skazać na ostracyzm, więc piszę felieton.

Otóż za czasów mojej młodości kariera prokuratora nie była szczytem marzeń przeciętnego studenta prawa. Gdy na drugim czy trzecim roku studiów odbywaliśmy miesięczną praktykę w prokuraturze, po przejrzeniu ilus tam akt zdziwiałam się, że tylu poważanych powszechnie obywateli i zwykłych osób, znanych mi z widzenia na ulicy, weszło w konflikt z prawem lub ma jakąś plamę na honorze. Nie było to miłe odkrycie. Do reszty do uprzedzenia tego zawodu zniechęciła mnie wizyta w prosektorium, do udziału w której naiwnie sama się zgłosiłam. Wyszedł z tego pomieszczenia, jak się należy domyślać, znacznie szybciej, niż weszłam. To trudna i "brudna" robota. Oskarżanie na pewno nie leży w moim charakterze – stwierdziłam. Jedyłą radochą, jaką mieliśmy my, studenci, było odczytywanie milicyjnych notatek rojących się od błędów i stylistycznych potknięć. Co lepsze kwiatki krążyły między nami po całym piętrze. Z nudów, gdy akurat nie było patrona, ten i ów zakładał jego tożę i z poważną miną przemierzał kawałek korytarza. Ot, dzieciaki dokonujące przebiezańek.

Rzadko który z moich znajomych wybierał się potem na aplikację prokuratorską, chociaż łatwiej było się na nią dostać niż na sędziowską czy potem adwokacką. Jeden z nich, przyjaciel mojego męża, wybrał ją chyba dlatego, aby za bardzo nie zaprzętać sobie głowy – po pracy bowiem stawał się literatem, a gdy jego książki, zwłaszcza tzw. kryminały, osiągnęły powodzenie, zawodu prokuratora zaniechał. Moja bratowa również szybko z prokuratury uciekała w radcostwo, a potem do adwokatury.

Z tego, co napisałam powyżej, nie należy wyciągać wniosków, że do prokuratury idą mniej zdolni czy gorsi prawnicy, ale że ten zawód wymaga odpowiednich predyspozycji psychicznych.

No i tak przypomniali mi się dawne czasy, gdy w ubiegłym tygodniu przysłuchiwałam się panelowi w siedzibie Rzecznika Praw Obywatelskich, w którym udział wzięli: dawny Prokurator Generalny Andrzej Seremet, prof. Leszek Balcerowicz, prokuratorzy Jarosław Onyszczyk i Jacek Bielewicz oraz szacowne grono prawników. Uczestnicy tej konferencji zastanawiali się, jak ma wyglądać prokuratura w przyszłości – czy należy tak jak było poprzednio rozdzielić stanowiska Prokuratora Generalnego i Ministra Sprawiedliwości, czy ma być tak jak obecnie, tym bardziej że Komisja Wenecka poleciła Polsce ten pierwszy wariant. Prokuratorzy narzekali też na nadużywanie systemu delegowania ich przez przełożonych do innego miejsca pracy, zastraszania niektórych z nich i ograniczania samodzielności decyzji. Padaly zatem pytania: prokurator samodzielny, ale - na ile, odpowiedzialny, ale - za co?

No i kiedy tak słuchałam tych dyskusji i sporów, przypomniła mi się tabelka ilustrująca zagadnienia, które obecnie najbardziej interesują Polaków. Sprawa praworządności była tam na samym końcu. Konstytucja, trybunał, prokuratura i jej ustrój?

Pani, kogo to interesuje? Po co zawracasz mi głowę?! Mówisz, że PiS źle robi, remontując państwo? To tylko takie spory wśród prawników. To spory w rodzinie...

**RENATA
LPIŃSKA-KONDRATOWICZ**

Krzyżówka nr 40

Litery z ponumerowanymi pol. tworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy napisać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: „Tygodnik Cielechowski” ul. Sciegiennego 2, 06-400 Cielechów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki, wycofać z gazety.

rozwiązanie krzyżówki nr 38 „*Waza bywa gorętsza od zupy*”. Nagrodę otrzymuje **Kazimierz Brzezinski** z Ciechanowa.

Włochona nie fizycz- nie w szkolce	Imię kobiece Imię męskie	Jan, polski językoznaw- ca	Sprawca śmierci Brytanika	Dozaki, odpowiedzi do kobie- cego stro- ju	Po nich odpowiedzi do kobie- cia Himalajski pistołozdec	Kraina w Szwecji Sprawcy sprawozdaw.
	→	↑	↑	↑	↑	↑
Aromatyz- ny w winie	11					4
→						
Okiemna zasłona	2			Wyспа koralo- wa	→	
Budinek z saskiem		18		Oprawa obrazu Niski głos kobiecey	→	
→				↓		12
Plaski strefy- wej jezior	→				Prawy dopry w Wiatry	→
→					→	
Głos z chlewa	Zohier- skie wy- nagrodze- nie		Nudne opracowa- nie tema- tu	Różnecz- nik	Chłorek między	13
System opry hazard- dowej	→	Z kilku parali Germani bog wojny	1	→	→	
→	3	↑	↑			↑
Płynie przez Olsztyn	14	15	Orzdoba tatesu	→		5
→						
Opyszek	→		Do uszczek planu butelek	→		17
Zieleniec	Wyspa chłomac- ka	Jezioro w Turcji	Opasuje kimono Strus au- stralijski	6	Wschodnie imię męsk. Mieszanie kart	↑
→	↑	↑	↑			
Fizyk hini- duki, lara- realnabo- dy Nobla	→			10	Duch w tłozofti indy- skiej	→
→						
Bicz spielony z tzezmie- nia	19				Pieniaszek promienio- twóczy	16
→						9

Czterej zasłużeni dla Pułtusk

Georgij Aslanjan, artysta malarz, Zygmunt Pawłowski, nadleśniczy Nadleśnictwa Pułtusk i przewodniczący Rady Miejskiej I kadencji, Edward Sieńkowski, fotoreporter, działacz społeczny, oraz prof. dr hab. Janusz Szczepański, wykładowca akademicki i jeden z założycieli Akademii Humanistycznej im. A. Gieysztora zostali uhonorowani medalami „Za zasługi dla Miasta Pułtusk”. Do grona wyróżnionych dołączyli 21 września podczas uroczystej sesji Rady Miejskiej.

Medal „Za zasługi dla Miasta Pułtusk” przyznawany jest od 2004 r. przez Radę Miejską jako wyraz uznania za znaczące osiągnięcia na rzecz miasta Pułtusk i jego mieszkańców. Wnioski o przyznanie medali złożyli: Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora - dla Georgija Aslanjana, Klub Radnych Prawo i Sprawiedliwość - dla Zygmunta Pawłowskiego, Klub Radnych Pułtuskiego Forum Samorządowego - dla Edwarda Sieńkowskiego i Muzeum Niepodległości w Warszawie - dla prof. dr hab. Janusza Szczepańskiego.

Absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Erewanie Georgij Aslanjan (ur. 18 stycznia 1938 r.) pracował w Państwowym Muzeum Ermitaż w Petersburgu, gdzie zdobył dyplom I stopnia w zakresie konserwacji zabytków. W 1991 r. wskutek działań wojennych został zmuszony do emigracji z Armenii. Nowy dom znalazł w Polsce. Zajmuje się malarstwem, konserwacją zabytków i sztuką zdobniczą. Posługuje się różnymi technikami malarskimi, m.in. olejem, akwarelą, masterem, węglem, piórkiem. Obrazy, w których widać jego związki z Mazowszem, a szczególnie z Pułtuskim, prezentował na wielu wystawach w Polsce. Znajdują się one w prywatnych kolekcjach w kraju i poza



Wyróżnieni medalami: (od prawej) Edward Sieńkowski, Zygmunt Pawłowski i Janusz Szczepański z Edgarem Dżawakianem, synem malarza (drugi od lewej) oraz burmistrzem Wojciechem Gregorczykiem (pierwszy od prawej) i przewodniczącym RM Ireneuszem Purgaczem (drugi od prawej)

jego granicami. Georgij Aslanjan zasłynął jako wykonawca oraz konserwator fresków i ornamentów we wnętrzach kościołów czy muzeów w Armenii, Rosji i Polsce. W 2018 r. otrzymał Złoty Medal Ministra Kultury Republiki Armenii, który wręczył mu w Akademii Humanistycznej Edgar Ghazaryan, ambasador tego kraju w Polsce. Artysta w ubiegłym roku świętował jubileusz 80-lecia urodzin.

- Dziś obywatel Rzeczypospolitej Georgij Aslanjan jest przykładem nader przyjaznych stosunków polsko-armeńskich, sięgających czasów króla Kazimierza Wielkiego – zaznaczył czytający uzasadnienie do uchwały zastępca burmistrza Tomasz Sobiecki.

Zygmunt Pawłowski (ur. 18 grudnia 1925 r.) pochodzi z ziemi makowskiej, uczył się w LO im. P. Skargi i na tajnych kompletach, ukończył Wydział Leśny Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Pracował

w Instytucie Badawczym Leśnictwa, w Nadleśnictwach: Kampinos, Chojnow, Grabownica i Ciechanów, a od 1955 r. do 1992 r. jako nadleśniczy Nadleśnictwa Pułtusk. Wchodził w skład Konsultacyjnej Rady Leśnictwa, był prezesem Zarządu Oddziału Ciechanowsko-Ostrołęckiego Polskiego Towarzystwa Leśnego (1987-2014), w 2000 r. został Członkiem Honorowym Polskiego Towarzystwa Leśnego. Pełnił funkcję przewodniczącego Rady Miejskiej I kadencji (1990-1994). Był założycielem i pierwszym prezesem Klubu Inteligencji Katolickiej (1990-2003). Z licznych odznaczeń, jakie otrzymał, najbardziej ceni Złotą Odznakę Honorową Polskiego Towarzystwa Leśnego i Medal Pro Ecclesia et Pontifice (Dla Kościoła i Papieża).

- Pan Zygmunt Pawłowski to społecznik w zielonym mundurze działający na rzecz społeczności miasta i gmi-

ny Pułtusk – podkreślił Michał Kisiel, szef Klubu Radnych PiS.

Edward Sieńkowski (ur. 25 czerwca 1932 r.), absolwent Szkoły Podstawowej nr 3 i Liceum Ogólnokształcącego im. P. Skargi w Pułtusk, dyplom mistrzowski z fotografii uzyskał w latach 50. Fotoreporter, pracownik Miejskiego Domu Kultury, w którym prowadził kronikę i koło fotograficzne, uwieczniał zmieniające się miasto oraz jego mieszkańców. Jest laureatem wielu konkursów fotograficznych, na które wysyłał fotografie wykonane w Pułtusk. Jego zdjęcia wisiały na terenie dawnego dworca PKS, były wykorzystywane przez instytucje i organizacje. Edward Sień-

kowski wydał dwa tomy „Pułtuskiego albumu wspomnień” zawierające zdjęcia z lat 1945-1989. Ma jeszcze 13 tomów negatywów (ok. 50 tys. zdjęć), które czekają na wydanie. Społecznie pełnił m.in. funkcję ławnika w Sądzie Powiatowym w Pułtusk, a na początku lat 80. włączył się w nurt pierwszej „Solidarności” i był w niej zastępcą przewodniczącego.

- Fotografia nie kłamie i z całą siłą pokazuje bieg upływającego czasu, któremu wszyscy ulegamy (...) – zauważył Łukasz Skarżyński, szef Klubu Radnych PFS. Natomiast przewodniczący Rady Miejskiej Henryk Łaszczych wspominał o działalności w Towarzystwie Przyjaciół Ziemi Pułtuskiej.

Prof. dr hab. Janusz Szczepański (ur. 1947 r.) pochodzi z ziemi płockiej, lecz od wielu lat jest związany z ziemią pułtuską. Absolwent Uniwersytetu Warszawskiego, nauczyciel, zastępca dyrektora w Zespole Szkół im. S. Sta-

szica w Gąbinie, przez blisko 20 lat pełnił funkcję kierownika Archiwum Państwowego Miasta Stołecznego Warszawy Oddział w Pułtusk. Jednocześnie podjął badania nad historią Pułtusk i ziemi pułtuskiej, których wynikiem jest 25 publikacji książkowych i druków zwartych oraz 100 artykułów naukowych i popularnonaukowych. Dzięki jego staraniom rozpoczął działalność pierwszy na Mazowszu Północnym Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego w Pułtusk, którego został prezesem. Pełnił też funkcję prezesa Pułtuskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. Działalność placówek naukowych i regionalnych kierowanych przez prof. Janusza Szczepańskiego przyczyniła się do powołania w Pułtusk w 1994 r. największej na Mazowszu niepaństwowej uczelni – Wyższej Szkoły Humanistycznej (obecnie Akademii Humanistycznej im. A. Gieysztora); Janusz Szczepański był jednym z jej współtwórców. Organizator konferencji, spotkań z ludźmi nauki i innych wydarzeń ma w swoim dorobku nagrody za najlepsze książki o tematyce niepodległościowej lub mazowieckiej.

- (...) Po 150 latach kontynuatorem twórczości historycznej Wincentego Hipolita Gawareckiego jest Janusz Szczepański – przeczytał uzasadnienie do uchwały burmistrz Wojciech Gregorczyk.

- Dzisiejszy dzień jest dniem wyjątkowym w naszym długim życiu. Nasze prace na rzecz miasta Pułtusk zostały dostrzeżone i docenione. Każdy z nas w miarę swoich talentów i możliwości czynił wszystko, żeby promować miasto Pułtusk – podziękował Radzie Miejskiej i wnioskodawcom w imieniu wyróżnionych prof. dr hab. Janusz Szczepański.

- Jestem świadomy, że działania, które podejmowałem na rzecz Pułtusk i jego okolic, nie byłyby możliwe bez wielu osób. Dziękuję wszystkim za wszystko. Darz bór! – życzył Zygmunt Pawłowski. **IK**

Razem przez 60 i 50 lat

Piękne rocznice 60- i 50-lecia wspólnego pożycia małżeńskiego obchodziło 8 par w gminie Żałuski. W poprzednim tygodniu w miejscowości Nowe Olszyny odbyła się uroczystość z okazji ich złotych i diamentowych godów. Jubilaci uhonorowani zostali Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, które z inicjatywy wójta Kamila Koprowskiego przyznał im Prezydent RP.

Był to wyjątkowy dzień dla świętujących diamentowe gody: Danuty i Tadeusza Klimczewskich z Kroczywa oraz Janiny i Franciszka Smolińskich ze Starych Wrońsk, a także dla par małżeńskich obchodzących złote gody: Marii i Eugeniusza Hutkowskich (Nowe Olszyny), Genowefy i Tadeusza Kilianów (Sobole), Haliny i Leonarda Gilewskich (Szczytno), Ludwika i Stefana Zajączkowskich (Sobole), Marianny i Mariana Skibińskich

(Nowe Wrońska) oraz Sabiny i Eugeniusza Żakowskich (Zdunowo).

- Nie waham się powiedzieć, że jesteście wyjątkowymi wybraniami losu. Niewielu ludziom udaje się przeżyć ze sobą ponad pół wieku. 50 lub 60 wspólnie przeżytych lat to czas wzajemnego zrozumienia, ufności, a także szczerej miłości – powiedziała do jubilatów Ewa Siwek, kierownik USC w Żałuskach.

Paw



Pary obchodzące jubileusze

Święto Reymonta w Koziebrodach

Organizatorem tegorocznego XXIII Złotu Szkół Reymontowskich była Szkoła Podstawowa w Koziebrodach. Impreza z wieloletnią tradycją co roku cieszy się dużym zainteresowaniem i uznaniem. Do gminy Raciąż przyjechali nie tylko przedstawiciele placówek, których patronem jest Władysław Stanisław Reymont, ale również delegacja fundacji pisarza z Kanady, przedstawiciele świata artystycznego, rozmaitych instytucji i zagraniczni goście.

- Kontakt z polską kulturą jest bardzo ważny. Dzieci przyjeżdżają tu, aby zobaczyć, jak żyją Polacy, by spotkać się z młodymi ludźmi. Dla nas, rodziców i organizatorów, jest to wsparcie ich korzeni, ponieważ w Kanadzie dzieci posługują się językiem angielskim i mają niewielki kontakt z językiem polskim – mówił Piotr Cwynar, redaktor naczelny gazety



Laureatka Maria Szczypa

„Kalejdoskop” z Kanady.

Głównym punktem Złotu Reymontowskiego był już po raz kolejny konkurs recytatorski „Mówimy Reymontem”, który przeprowadzono w budynku Miejskiego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Raciążu. Główną nagrodę, którą jest wyjazd do Kanady i reprezentowanie tam polskich szkół w konkursie recytatorskim placówek polonijnych, w kategorii szkół podstawowych zdobyła Maria Szczypa ze szkoły w Koziebrodach. Drugą nagrodę otrzymała Maja Rakwańska z SP w Stróżewie. W kategorii szkół średnich najlepszą okazała się Julia Dobrosielska z placówki w Zawidzu Kościelnym. Podczas tegorocznej edycji odbyły się również: wieczór poetycki z aktorką Hanną Chojnacką-Gościniak, warsztaty muzyczne, plastyczne i teatralne, a także wycieczka do Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu.

Paw

BÓL kolana

nie pozwala Ci normalnie żyć?

Koniecznie przeczytaj tę wiadomość!

UWAGA! Tylko 1 na 5 osób z bólem kolana otrzymuje realną pomoc. Wszystko przez brak doraźnych rozwiązań, które przynoszą błyskawiczną ulgę. Zamiast oferować sprawdzony sposób na pozbycie się bólu, ludzi odsyła się z kwitkiem lub każe się latami czekać w kolejce do specjalisty! Okazuje się, że porządnie działające opaski magnetyczne stawu kolanowego mogą miejscowo zwalczać ból i bezinwazyjnie wspomagać układ kostno-stawowy. **Dlaczego tak mało się o tym mówi?**

Czy to dotyczy także Ciebie?

- ☐ Zauważyłeś, że Twoje kolana nie działają tak dobrze jak dawniej?
- ☐ Twoje kolana są obolale i opuchnięte z powodu urazu, zapalenia lub nadwagi?
- ☐ Ból w kolanach utrudnia Ci wchodzenie po schodach, robienie zakupów i wykonywanie codziennych obowiązków?
- ☐ Bywa, że ból jest tak silny, że praktycznie nie możesz chodzić?

Jeśli te sytuacje dotyczą Ciebie – nie jesteś sam! Podobne objawy dotyczą aż 3,8 miliona Polaków! Mimo poważnych dolegliwości większość cierpiących przez słabe kolana **nie sięga po właściwą pomoc**. Ludzie nie mają siły czekać 3-5 lat na wizytę u specjalisty. Chcą tylko, żeby ból ustąpił – **teraz, natychmiast, a nie za 3 lata!**

Ból kolana to nie wyrok – Ty też będziesz mógł pokonać go szybko, wygodnie i skutecznie, **bez wydawania fortuny**.

Knee Regeneration – to innowacyjna, magnetyczna opaska stabilizująca-regenerująca staw kolanowy wykorzystująca **najnowszą technologię uśmierzającą ból**. Jest wygodna, niewidoczna pod spodniami i dopasowuje się do każdego kolana.

Dzięki opasce Knee Regeneration nie będziesz już musiał **stać w kolejce do specjalistów, wydawać horrendalnych kwot na chemiczne, obciążające wątrobę tabletki, stosować klejących i brudzących ubrania maści**. Wystarczy, że założysz opaskę na kolano, a proces regeneracji będzie przebiegał automatycznie, bez żadnego wysiłku z Twojej strony.

Co może dać ta innowacyjna metoda?

- **Natychmiastowe uśmierzenie bólu** – już nawet po 2 h od założenia opaski będziesz bez problemu chodził, robił zakupy i normalnie funkcjonował.
- **Likwidację obrzęków i opuchlizny** – już po 48h od rozpoczęcia stosowania opaski.
- **Zwiększenie produkcji mazi stawowej i kolagenu nawet o 200%** – Twoje stawy zostają naoliwione i zmniejsza się uczucie tarcia i dyskomfortu.
- **5 – krotnie szybszą regenerację chrząstki stawowej** – zmiany zwyrodnieniowe cofną się bezpowrotnie, a Ty odzyskasz pełną sprawność ruchową.

Cud techniki w obronie Twoich kolan

Magnetyczna opaska Knee Regeneration jest wyposażona w **4 super-nowoczesne aktywne polaryzatory magnetyczne** zmniejszające ból i wspomagające regenerację kolana. Została zaprojektowana tak, by jednocześnie jak **najszybciej łagodzić ból** (efekt zaraz po założeniu) oraz **stymulować proces naprawy** stawu kolanowego (efekt długofalowy).

Dzięki oddychającemu, miękkiemu materiałowi z mikrowłókien opaska **nie powoduje obtarć, podrażnień czy odparzeń, a noga nie poci się**. Możesz ją nosić przez cały dzień niezależnie od tego, co robisz: podczas pracy, jazdy na rowerze, zabawy z wnukami czy wędkowania. Możesz jej używać również podczas snu.

Jeśli tęsknisz za życiem bez bólu...

Po prostu załóż opaskę na obolale kolano. Nic więcej nie musisz robić. Stabilizująca opaska sama zacznie działać. Wbudowane magnesy automatycznie zaczną emitować **terapeutyczne fale** przenikające kolano, a konstrukcja może **wzmocnić i ustabilizować staw kolanowy**. Jeśli poczujesz ucisk po prostu poluźnij lekko rzepy i idealnie dopasuj opaskę do swojego kolana. Opaska jest tak wygodna, że możesz z niej korzystać ile chcesz – **nawet 24 godziny na dobę**.

Knee Regeneration pomaga osobom, u których ból kolana wynika z wieku, nadwagi, stanów zapalnych, nabytych kontuzji czy przetrenowania. Sprawdza się także jako stabilizacja kolana i ścięgien przy większym wysiłku – podczas uprawiania sportu, pracy w ogródku, noszenia ciężarów, długich wycieczek pieszych i rowerowych.

Dlaczego warto zdecydować się już dziś?

Nierozwiązane problemy z bólem kolana mogą prowadzić do poważnych konsekwencji. Po co **cierpieć i narażać się na kolejne trudności**, gdy rozwiązanie jest w zasięgu ręki? **Nie męcz się dłużej z bólem**.

Opaska Knee Regeneration zdobyła popularność na całym świecie, m.in.: w Norwegii, Szwajcarii, Czechach, a od niedawna jest również dostępna w Polsce, gdzie można ją nabyć **wyłącznie w sprzedaży telefonicznej**.

Budowa opaski magnetycznej

1. **Włókna z mikrofibr**
2. **Oddychający materiał, który nie uczula i nie podrażnia skóry**
3. **Moc 1000 GS**
4. **Supernowoczesna siatka z polaryzatorami magnetycznymi**
5. **Jeden uniwersalny rozmiar**
6. **Dopasowuje się do każdego kolana**
7. **Specjalna konstrukcja zmniejsza nacisk na kości, wzmacnia ścięgna i więzadła**

Jak to działa?

Opaska założona na nogę stabilizuje cały staw kolanowy ułatwiając jego pracę. Specjalna konstrukcja opaski zmniejsza napięcie na przód kolana i więzadła. Odciąża on słabe ścięgna i mięśnie. Wbudowane magnesy rozgrzewają kolano i uśmierzają ból, a fale terapeutyczne poprawiają mikrokrążenie. Cały proces pozwala zmniejszyć ból, wzmocnić stawy i mięśnie, które stają się bardziej odporne na urazy.

Bardzo martwiłam się o moją mamę, gdy widziałam, że nawet zwykłe przejście z łóżka do łazienki męczy ją i sprawia ból. Sama rów- nież zmagam się z drobnym strzykaniem w prawym kolanie. Koleżanka poleciła mi opaskę Knee Regeneration. Dzięki niej mama może funkcjonować, tak jak kiedyś, a moje kolano znowu działa tak jak, wtedy gdy miałam 20 lat.

Monika N.(l. 37), dentystka z Krakowa

Byłem wściekły, gdy usłyszałem, że na wizytę u specjalisty mam czekać 18 miesięcy. Na szczęście okazało się, że są szybsze metody walki z bólem kolana. Ta opaska jest wygodna w noszeniu i właściwie nie czuję, że mam coś na nodze. Ból kolana to już tylko przykre wspomnienie.

Kazimierz P. (l. 58), mechanik z Rowów

Lata pracy na stojąco nie wpłynęły dobrze na moje kolano. Przez uciążliwy ból nie mogłam wykonywać codziennych czynności, a ciągłe prośzenie o pomoc przynosiło mi dużo wstydu. Garściami łykałam różne tabletki, które tylko na chwilę uśmierzały ból, przez co powoli zaczynałam się do niego przyzwyczajać. Nie mogłam jednak sobie poradzić z jednym: brakiem samodzielności. Syn usłyszał o tym cudunku, które od razu postanowiłam zamówić. Co prawda zapłaciłam trochę więcej, bo ze względu na mój wiek polecono mi opaskę o mocy 4000 Gs. Nie żałuję jednak tej decyzji. Nareszcie bez bólu mogę normalnie funkcjonować i bawić się z wnukami..

Genowefa R. (l. 75), emerytowana nauczycielka z Pruszkowa

S.O.S. DLA TWOICH STAWÓW

Nie czekaj na cud! Odzyskaj całkowitą sprawność dzięki opasce **Knee Regeneration**. Pierwszym **120 osobom**, które zadzwonią do **8 października 2019 r.** przysługuje **72% dofinansowanie producenta**.

Nie zwlekaj i zamów już dziś!

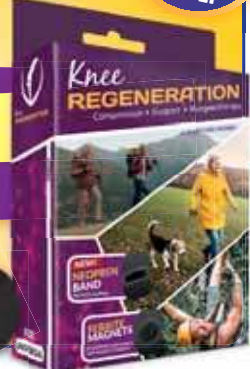
81 300 35 67

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00-20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

Przesyłka GRATIS!

GWARANCJA 100% SATYSFACJA

TYLKO TERAZ **87 zł** zamiast **317 zł**





WSZYSTKIE ZDJĘCIA ARCHIWUM UNWM



Edukacyjna ścieżka pszczelarska w gminie Gniewosów (pow. kozienicki)

Mieszkańcy małych miast i wsi już dobrze wiedzą, czym jest Program Rozwoju Obszarów Wiejskich. Od wielu lat ich okolice zmieniają się dzięki dotacjom unijnym. Nowe albo zmodernizowane drogi, sieci wodno-kanalizacyjne, wyremontowane świetlice to te najbardziej widoczne efekty. Nie brakowało też wsparcia wydarzeń kulturalnych. Do tego na lata 2014-2020 pojawiły się środki na rozwój firm. Wiele z tych projektów można było realizować dzięki aktywności Lokalnych Grup Działania. Dostępne środki w ramach PROW 2014-2020 dla województwa mazowieckiego w większości zostały już rozdysponowane.

PROW 2014-2020 to jak dotychczas kilka obszarów, w ramach których można było uzyskać wsparcie. Na część działań wdrażanych przez samorząd województwa mazowieckiego przeznaczono 78,3 mln euro, czyli ok. 342 mln zł. Korzystający z dotacji wiedzą, że program dzieli się na tzw. osie, a te z kolei na działania, z których trzy są wdrażane przez samorządy województw. Można więc było uzyskać środki na inwestycje określone jako podstawowe usługi i odnowa wsi, czyli np. inwestycje w targowiska lub obiekty budowlane przeznaczone na cele promocji lokalnych produktów, na gospodarkę wodno-ściekową, budowę lub modernizację dróg lokalnych, ochronę zabytków i budownictwa tradycyjnego,

inwestycje w obiekty pełniące funkcje kulturalne oraz na zadania określone jako kształtowanie przestrzeni publicznej.

Poza tym przyznano Mazowszu środki na zadania związane ze scalaniem gruntów, które mogły być realizowane przez powiaty. Wydano już siedem decyzji w ramach scalania gruntów (wnioskowane wsparcie unijne to ponad 27,5 mln zł).

Komfort nowych dróg

Dotychczas odbyły się dwa konkursy dotyczące wsparcia na drogi lokalne. Podpisano 286 umów o przyznanie pomocy na łączną kwotę prawie 270 mln zł, z czego wsparcie unijne to ponad 171 mln zł. Zrealizowano już 222 projekty, których dofinansowanie unijne wyniosło ponad 114 mln zł. Efekty: ponad 290 km zmodernizowanych dróg gminnych i ponad 95 km dróg powiatowych. Beneficjenci wybudowali także ponad 27 km nowych dróg gminnych. **Tylko do subregionu ciechanowskiego trafiło 20,5 mln z unijnego dofinansowania.**



Z dotacji unijnych można było też budować przydomowe oczyszczalnie ścieków (Raciąż, pow. płoński)



Sprawne rozprowadzanie czystej wody - to ważne dla mieszkańców (Szlasy-Zatoki w gm. Karniewo)

Sieć wodno-kanalizacyjna

Ostatni (wrześniowy) nabór wniosków na gospodarkę wodną i ściekową cieszył się dużym zainteresowaniem

wśród potencjalnych beneficjentów. Do urzędu marszałkowskiego wpłynęły 153 wnioski o przyznanie pomocy na łączną kwotę ponad 193,8 mln zł. Był to jeden z dwóch naborów. W sumie w efekcie obu konkursów podpisano 46 umów na łączną kwotę ponad 67,3 mln zł wsparcia. W ramach podpisanych umów zostaną wybudowane: ponad 132 km sieci kanalizacyjnej, 175 km sieci wodociągowej, 991 przydomowych oczyszczalni ścieków oraz 8 wybudowanych lub przebudowanych oczyszczalni ścieków i 13 stacji uzdatniania wody.

Leader liderem korzystania ze środków z PROW

Największe zainteresowanie wzbudzała możliwość korzystania z osi znanej już jako Leader. Kluczową rolę odgrywają w nim Lokalne Grupy Działania. Duży wpływ na to, co jest realizowane, mają mieszkańcy, stąd duże zainteresowanie Leader. O efektach piszemy na kolejnych stronach.

Jesteśmy już w bardzo zaawansowanym momencie prowadzenia programu. Podczas rozmów z samorządowcami, z mieszkańcami spotykam się z pozytywną oceną tego, co udało się dokonać zarówno dzięki środkom unijnym, jak i naszemu wsparciu z budżetu województwa. Ludzie doceniają to, że wreszcie w ich miejscowości pojawia się np. kanalizacja albo że mogą wolny czas spędzać w odnowionej przestrzeni – np. na skwerach, placach zabaw. Dużą rolę odgrywa w tym PROW, bo wiele samorządów nie byłoby w stanie samodzielnie przeprowadzać takich inwestycji.

Cieszy również fakt, że zmieniło się nie tylko to, co widzimy gołym okiem. Zmianie uległo także podejście mieszkańców, którzy nauczyli się szukać rozwiązań dla swoich wspólnot, pilnować samorządowców, by ci sięgali po środki zewnętrzne, ale też inicjować różne zmiany – m.in. dzięki aktywności Lokalnych Grup Działania.

Nieocenioną rolę pełni w tym nasze regionalne biuro Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich, które jest źródłem wiedzy o dotacjach, szkoleniach, konkursach, ale też zbiorem dobrych praktyk, którymi można się inspirować.

Miło wiedzieć, jak dzięki środkom unijnym dbamy o swoje otoczenie, ale też o regionalne tradycje.

Janina Ewa Orzełowska
członek zarządu
województwa mazowieckiego



Mazowsze.
serce Polski



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”
Materiał opracowany przez Departament Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie
Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Schematu II Pomocy Technicznej „Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020

Popularny

LEADER to europejski pomysł na wspieranie rozwoju wsi, w którym oddolne inicjatywy lokalne są realizowane we współpracy z samorządami województw. W ramach PROW 2014-2020 Lokalne Grupy Działania z Mazowsza mają do wykorzystania 320 mln zł. Podpisano już umowy na 155 mln zł.

LEADER

funkcjonuje w krajach tzw. starej Unii Europejskiej na obszarach wiejskich od 1991 r. W Polsce działanie Leadera obejmuje nieco ponad połowę ludności. Co ważne – to właśnie społeczność lokalna jest najbardziej zaangażowana w korzystanie z tego wsparcia. Dużą rolę odgrywają w nim Lokalne Grupy Działania (LGD) – złożone z przedstawicieli mieszkańców, lokalnych partnerów społecznych oraz władz publicznych.

Efektywne działania muszą mieć strategię

Lokalne grupy opracowują lokalne strategie rozwoju (LSR). Tylko w ten sposób można pokazać, jakie rzeczy dla danej społeczności są najważniejsze i co będzie służyć jej rozwojowi, a przede wszystkim, jak to zrobić w ramach zaplanowanego budżetu. Lokalne strategie rozwoju są ważnymi dokumentami, więc konsultowane są z mieszkańcami danego terenu. Wspólne określenie priorytetów, przeprowadzona wcześniej diagnoza lokalnych potrzeb to klucz do określenia działań, a przede wszystkim dobrze wykorzystanych środków.

W wyniku konkursu zarząd województwa wybrał 29 Lokalnych Grup Działania. Żdecydowana większość obszarów wiejskich Mazowsza jest więc pokryta siecią tworzoną przez nie.

Leader ma na celu przede wszystkim wspomaganie rozwoju obszarów wiejskich. Odgrywa ważną rolę w pobudzaniu aktywności środowisk lokalnych i ich zaangażowaniu w tworzenie oraz realizację lokalnych strategii rozwoju. Wspólne działania sprawiają, że dana miejscowość czy gmina stają się atrakcyjniejsze dla jej mieszkańców, ale też dla turystów czy inwestorów.

Dzięki korzystaniu z bezzwrotnej pomocy z Unii Europejskiej nawiązują

się trwałe partnerstwa władz lokalnych, organizacji pozarządowych, przedsiębiorców, osób chcących otworzyć własną działalność gospodarczą itd.

Wsparcie przedsiębiorczości

Ponad 50 proc. budżetu każdej lokalnej grupy działania przeznaczone jest na tworzenie nowych miejsc pracy, czyli wsparcie dla osób chcących założyć własną działalność gospodarczą lub rozwinąć prowadzone już firmy. Można również skorzystać z pomocy na podnoszenie kompetencji zatrudnianych osób. Poza tym fundusze unijne mogą być przeznaczone na tworzenie i rozwój inkubatorów przetwórstwa lokalnego produktów rolnych.

Ważnym wsparciem są też środki na współpracę między podmiotami prowadzącymi działalność gospodarczą

Dla kogo przeznaczone są środki

Beneficjentami pomocy w poddziałaniu „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” (poddziałanie 19.2) mogą być:

- osoby fizyczne (pełnoletnie, będące obywatelami Unii Europejskiej, mające miejsce zamieszkania lub wykonujące działalność gospodarczą na terenie objętym LSR danej LGD);
- osoby prawne, w tym m.in. kółka rolnicze, jednostki samorządu terytorialnego z wyłączeniem województw, ich związki bądź ich jednostki organizacyjne, organizacje pozarządowe, spółdzielnie, kościoły, związki wyznaniowe (z siedzibą lub oddziałem znajdującym się na obszarze objętym LSR);
- jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, którym ustawy przyznają zdolność prawną (z siedzibą lub oddziałem znajdującym się na obszarze objętym LSR).

polegającą na świadczeniu usług turystycznych, rozwijaniu rynków zbytu lub usług lokalnych.

By mieszkańcom żyło się łatwiej

Ważnym elementem z punktu widzenia życia mieszkańców danej wspólnoty jest wsparcie na takie inwestycje jak budowa i przebudowa publicznych dróg gminnych i powiatowych, które skracają czas dojazdu lub prowadzą



Ze środków PROW można dbać o zachowanie lokalnych historii i tradycji - Rajd i piknik historyczny z okazji 100. rocznicy powstania Hufca Przasnysz



Zasady finansowania

W kwocie wypłacanej pomocy środki pochodzące z budżetu Unii Europejskiej stanowią do 63,63 proc., natomiast wymagany wkład własny krajowych środków publicznych (z budżetu państwa z budżetu samorządów lokalnych) to 36,37 proc.

Wymaganego wkładu krajowego nie należy mylić z intensywnością wsparcia, która w zależności od zakresu operacji i konkretnej lokalnej strategii może wynosić do 100 proc. kosztów kwalifikowalnych projektu. Wsparcie ma formę refundacji poniesionych kosztów. Wyjątkowo, w przypadku zakładania działalności gospodarczej, wsparcie ma formę premii.

do obiektów użyteczności publicznej, czyli przedszkoli, szkół, ośrodków zdrowia itp.

Dodatkowo wsparciem objęte są budowy lub przebudowy ogólnodostępnej i niekomercyjnej infrastruktury turystycznej, rekreacyjnej lub kultu-

ralnej (np. świetlice wiejskie, centra wsi, domy kultury, boiska i place zabaw).

Leader zakłada też dofinansowanie projektów, które pozwalają zachować dziedzictwo lokalne. Mogą to być zarówno remonty, modernizacje obiektów, rewitalizacje zabytków, ale też

zajęcia czy wydarzenia, które wzmacniają lokalną tożsamość.

Dofinansowane są również kursy, warsztaty i inne sposoby zwiększania wiedzy lokalnych społeczności na temat ochrony środowiska i zmian klimatycznych.



Również najmłodsi mogą cieszyć się ze zmian

jak Leader



Nowa działalność gospodarcza - strzelnica rekreacyjna w gm. Ołtarzew to efekt dotacji



Rozwój firmy Foxed Edmund Foss to przykład dotacji dla przedsiębiorców

Najmniejsza LGD obejmuje ponad 30 tys. mieszkańców, a jej budżet wynosi ok. 5 mln zł. Największa LGD może wykorzystać środki finansowe w wysokości 11 mln zł i obejmuje swoim zasięgiem prawie 100 tys. mieszkańców w 16 gminach. Przeciętne LGD to ok. 8 gmin liczących ok. 70 tys. mieszkańców. Średni budżet wynosi ok. 8,5 mln zł.

Co dla przedsiębiorców

Duże środki dla przedsiębiorców oraz osób planujących założenie własnej działalności gospodarczej

- przedsiębiorcy chcący rozwinąć prowadzoną działalność mogą uzyskać aż do 300 tys. zł wsparcia - w formie refundacji poniesionych kosztów;
- osoby planujące otworzyć własną firmę mogą otrzymać od 50 do 100 tys. zł - w formie bezzwrotnej premii wypłacanej „z góry” w dwóch transzach;
- podstawowym warunkiem jest utworzenie i utrzymanie co najmniej jednego miejsca pracy (również poprzez samozatrudnienie) oraz zgodność projektu w lokalną strategię rozwoju;
- premiowane są projekty skierowane do tzw. grup defaworyzowanych określonych w LSR oraz projekty innowacyjne i służące przeciwdziałaniu zmianom klimatu.



Odnowione z PROW 2014-2020 świetlice wiejskie to często centrum życia lokalnego



Warsztaty przybliżające piękno przyrody, zwłaszcza w kontekście rolnictwa, cieszą się dużym zainteresowaniem (gm. Gniewoszków)

Liderzy w Leaderze

W czerwcu tego roku dziesięć lokalnych grup działania z terenu województwa mazowieckiego otrzymało bonus w postaci dodatkowych środków finansowych za efektywne wdrażanie podejścia Leader w ramach PROW 2014-2020 w pierwszych dwóch latach.

W sumie 9,99 mln zł przeznaczono na konkursy ogłaszane przez LGD dotyczące rozwoju przedsiębiorczości, w tym rozwoju istniejących przedsiębiorstw oraz na premie dla osób chcących rozpocząć działalność gospodarczą.

Dodatkowe środki finansowe otrzymały lokalne grupy działania, które osiągnęły co najmniej 60 proc. zaplanowanych wskaźników produktu określonych w LSR oraz zawarły umowy z wybranymi przez siebie beneficjentami

w wysokości co najmniej 80 proc. zaplanowanych środków finansowych przekazanych w ramach prowadzonych konkursów w okresie lat 2016-2018.

Kto okazał się liderem w Leaderze? Były to Stowarzyszenie „Dziedzictwo i Rozwój”, Stowarzyszenie „Między Wisłą a Kampinosem”, Razem dla Radomki, Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Sierpeckie Partnerstwo, LGD Ziemi Mińskiej, LGD Natura i Kultura, Stowarzyszenie LGD Ziemi Chełmońskiego, Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Puszcza Kozienicka”, Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Kurpie Razem”, Lokalna Grupa Działania Zielony Szlak Niziny Mazowieckiej.

Nabory wniosków w ramach dodatkowych środków będą ogłaszane zgodnie z harmonogramami naborów każdej z LGD. Informacji o planowanym naborze trzeba szukać na stronach internetowych poszczególnych LGD.



Środki w ramach Leadera pozwalają np. rozwinąć działalność gospodarczą (firma MOTO ROB Łukasz Bogusz)

Wanda Kabala z Nowego Podola najaktywniejszą liderką wiejską 2019!

Sołtys wsi Nowe Podole od 1987 r. Radna gminy Wilga trzech kadencji. Ławnik Sądu Rejonowego. Przewodnicząca KGW w Wildze. Oto najaktywniejsza liderka wiejska 2019 – Wanda Kabala!

Po raz kolejny mazowieckie biuro Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich zorganizowało konkurs na najaktywniejszą liderkę wiejską. Do rywalizacji stanęło 17 wspaniałych kobiet z całego Mazowsza – liderki w swoich lokalnych społecznościach, aktywistek, działaczek społecznych, sołtysów i szefów kół gospodyń wiejskich.

Komisja konkursowa tradycyjnie miała trudny orzech do zgryzienia. Pierwszą przeszkodą do pokonania był test wiedzy o Mazowszu i Unii Europejskiej. Następnie komisja prowadziła z każdą z kandydatek rozmowy oceniające i analizy nadesłanych materiałów konkursowych.

W efekcie tytuł najaktywniejszej otrzymała Wanda Kabala z Nowego Podola (gm. Wilga). Nagrodą było 6 tys. zł (z czego 500 zł to nagroda indywidualna). Drugie miejsce zajęła Dorota Jastrzębska z gm. Wiśniew i dostała 5 tys. zł (również 500 zł to nagroda indywidualna). Trzecie miejsce i 4 tys. zł przypadły Marcie Kru-



Elementem konkursu był test wiedzy o Mazowszu i Unii Europejskiej

siewicz z gm. Jakubów (także 500 zł nagrody indywidualnej).

Komisja przyznała jeszcze IV, V i VI miejsca. Zajął je kolejno: Zuzanna Baranowska-Lemmen z gm. Gostynin (2,5 tys. zł), Magdalena Walijewska z gm. Myszyniec (1,5 tys. zł) i Magdalena Poświata z gm. Joniec (1 tys. zł). W każdym przypadku panie miały do dyspozycji 500 zł jako nagrodę indywidualną.

– Wszystkie panie zasłużyły na wielkie brawa za swoją dotychczasową pracę – podkreślała Przewodnicząca Komisji Konkursowej **Bożena Mistygacz** (ubiegłoroczna zdobywczyni tytułu „Najaktywniejsza liderka wiejska”). – Wszystkie otrzymują upominki KŚOW, ale już taka niewdzięczna rola komisji konkursowej, że musieliśmy dokonać umownego uszeregowania kolejności. Punkty przyznawane za test i rozmowę

spowodowały taką a nie inną kolejność, ale podkreślam, że jesteśmy jako komisja pod wielkim wrażeniem ogromu pracy i zaangażowania wszystkich uczestniczek.

Laureatki konkursu czeka jeszcze uroczyste wręczenie nagród z rąk marszałka województwa podczas II Mazowieckiego Kongresu Aktywności Sołtysów już 3 października w Otrębusach.

Laureatki konkursu

- **Wanda Kabala** ma 71 lat i jest najdłużej urzędującą sołtyską w gminie Wilga. Współpracownicy określają ją jako wulkan energii, a ciekawostką jest fakt, że tuż przed 70-tką przeszła kurs komputerowy i dziś jest entuzjastką Facebooka.
- **Dorota Jastrzębska** z kolei sołtysuje drugą kadencję w Helenowie i jest szefową KGW „Dwórki Heleny”, a jej sołectwo w tym roku zajęło III miejsce w konkursie na najaktywniejsze sołectwo Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich.
- **Marta Krusiewicz** urzęduje komisją konkursową mnogością projektów prowadzonych w Sołectwie Ludwinów (tegoroczne najaktywniejsze sołectwo KŚOW), KGW, OSP i Stowarzyszeniu Przyjaciół Gminy Jakubów oraz Stowarzyszeniu na rzecz Dzieci i Społeczności Wiejskich „Jędrak”.
- **Zuzanna Baranowska-Lemmen** ma 22 lata, ale z przebojem weszła na obrady komisji i zdobyła komplet punktów w rozmowie konkursowej. Mimo młodego wieku jest już bowiem sołtyską wsi Kluski, przewodniczącą KGW „Działamy Razem” i prezesem Stowarzyszenia Aktywnych Kobiąt Kluska.
- **Magdalena Anna Walijewska** pracuje w powiatach przasnyskim i ostrołęckim. Jest nierozdzielnie związana ze Związkiem Stowarzyszeń „Kurpsie Razem” i Lokalną Grupą Działania „Kurpsie Razem”, a **Magdalena Poświata** (w latach ubiegłych zdobyła już II miejsce w konkursie na najaktywniejszą liderkę KŚOW) nadal sołtysuje we wsi Joniec Kolonia i aktywnie działa w Stowarzyszeniu Kreatywnych Kobiąt „Na obcasach”.

XIII Mazowiecki Kongres Rozwoju Obszarów Wiejskich za nami

Ponad 200 wójtów, starostów, przedstawicieli LGD z całego Mazowsza spotkało się 23 września br. w Zegrzu Południowym.

Okazją był coroczny Mazowiecki Kongres Rozwoju Obszarów Wiejskich organizowany przez samorząd województwa mazowieckiego i Biuro Regionalne Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich.

Samorządowcy spotkali się tradycyjnie z marszałkiem województwa mazowieckiego, by podsumować ostatni rok działalności, ale także podzielić się planami na najbliższą przyszłość i poznać najnowsze trendy i wyzwania dotyczące rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich.



Wystawa LGD „Razem dla Radomki” cieszyła się dużym zainteresowaniem

– Przez ostatnich 15 lat Polski i Mazowsza w Unii Europejskiej dokonał się prawdziwy skok cywilizacyjny, nasz region należy do najszybciej rozwijających się w Polsce, a naszym wspólnym zadaniem jest, by był to rozwój zrównoważony, oparty na sprawiedliwej redystrybucji dochodów bogatego centrum na rzecz biedniejszych subregionów – mówił na otwarciu kongresu marszałek **Adam Struzik**. – Nie dajmy się oszukać, że oddzielenie Warszawy od Mazowsza komukolwiek w czymkolwiek pomoże. To pomyśl szkodliwy, a my musimy bronić całości i integralności Mazowsza jak niepodległości.

W części naukowej kongresu **dr inż. Leonard Milewski** z Uczelni Techniczno-Handlowej im. H. Chodkowskiej przedstawił uwarunkowania rozwoju przedsiębiorczości na wsi, a **dr Andrzej Hałasiewicz** (RURBAN Wieś-Miasto-Region) założeń smart villages – inteligentnych wsi – nowej szansy dla obszarów wiejskich. Zgromadzeni samorządowcy z uwagą wysłuchali specjalistycznych prelekcji. Wiele z pokazywanych pomysłów i rozwiązań może być z powodzeniem realizowanych na mazowieckich wsiach i w mazowieckich miasteczkach.

Na koniec tego bloku **dr hab. Barbara Chmielewska**, prof. Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki

Żywnościowej – Państwowego Instytutu Badawczego opowiedziała o sposobach włączenia społecznego seniorów na obszarach wiejskich, a Prezes Stowarzyszenia Sołtysów Powiatu Płockiego **Jolanta Kęsicka** o przeszłości i przyszłości Kół Gospodyń Wiejskich.

Sesję popołudniową zaplanowano już jako roboczą, z udziałem specjalistów z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego. Podczas niej dyrektor Departamentu Gospodarki Odpadami, Emisji i Powołań Zintegrowanych **Marcin Podgórski** przedstawił nowe obowiązki administracji samorządowej w zakresie ochrony powietrza, a kierownicy wydziałów pracujących nad PROW 2014-2020, Leader i KŚOW zaprezentowali aktualne wiadomości z zakresu wdrażania tych programów.

Kongres zorganizowany już po raz trzynasty, towarzyszyła mu piękna paprykowa wystawa przygotowana przez Lokalną Grupę Działania „Razem dla Radomki”, a uczestnicy kongresu zgodnie podkreślali, że dla nich równie istotna jak część merytoryczna prezentowana na sali plenarnej, jest możliwość kulturalnych spotkań, wymiany poglądów i omówienia dobrych praktyk zarówno z marszałkiem województwa, jak i koleżankami oraz kolegami z całego Mazowsza.



Mazowsze.
serce Polski



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”
Materiał opracowany przez Departament Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie
Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Schematu II Pomocy Technicznej „Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020



ZADBAMY
O TWÓJ
WIZERUNEK



Ciechanów
ul. Niechodzka 5

recman

➤ kurtki i płaszcze od 249 zł *

LAVARD
SINCE 1975

➤ -20% na całą nową kolekcję*

VISTULA

➤ -50% na garnitury ze stałej oferty*
➤ druga rzecz gratis*

WÓLCZANKA

➤ druga rzecz gratis*

BYTOM
SZTUKA KRAWIECTWA OD 1945

➤ trzecia rzecz gratis*

* szczegóły promocji w salonach sprzedaży w Centrum Handlowym Mrówka w Ciechanowie

Gabinet Dentystyczny

lekarz stomatolog
**Aleksander
Kryszewski**



- kompleksowe leczenie
- korony pełnoceramiczne
- korony ceramiczne na cyrkonie
- mosty porcelanowe na metalu lub cyrkonie
- protezy szkieletowe
- protezy acetalowe
- protezy winylowe (elastyczne)

Ciechanów, ul. Sienkiewicza 18 A
tel. 23 673 61 15, 602 155 321
508 183 999

FCP-267

PRYWATNA PRZYCHODNIA
STOMATOLOGICZNA

FedMed

dbamy o twój uśmiech

- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- Ortodoncja dzieci i dorosłych
- Leczenie pod mikroskopem
- Stomatologia estetyczna
- Stomatologia zachowawcza
- Tomografia CBCT/3D
- Pantomogram
- Cefalogram
- Protetyka

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl

**BEZPŁATNE PRZEGLĄDY
STOMATOLOGICZNE**
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

**Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog**

**Certyfikowany lekarz
medycyny estetycznej**

Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa,
padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej

**Gabinet: Ciechanów,
ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075**

FCP-N

RZUĆ PALENIE!!

**Jednorazowy zabieg
antynikotynowy, antyalkoholowy**

TERAPIA ODCHUDZAJĄCA
Blokowanie uczucia głodu

TESTY ALERGICZNE
POKARMOWE I WZIEWNE

IDENTYFIKACYJNE
pasożyty, bakterie, metale i pestycydy

www.bicom-med.pl
tel. 502 895 455
Ciechanów, ul. Wyzwolenia 20

**lek. Dariusz Rudziński
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra
dzieci i młodzieży**

LECZENIE:

**depresji, nerwic, lęku,
psychoz, zaburzeń snu
- u dorosłych i dzieci**

**Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075**

FC-3221

**NIE ZWLEKAJ,
zadbaj o swoje zdrowie...**



Poradnia
chirurgii
onkologicznej

**Działdowo, ul. Leśna 1.
Tel. 55 235 89 53**

Skup aut za gotówkę. 793 225 912

59248-MT327

**Auto-złomowanie -
osobowe, dostawcze,
ciężarowe. Odbiór
z miejsca. Zaświadczenia
do wydziału komunikacji.**
668 939 875

FA-8

Kupię auto 126p, 125p, Syrena,
Warszawa lub części. 797 126 742

PC-02494/19

Polo 1,4, 2013. 519 803 074

PC-02465/19

Sprzedam VW Touran 1,9 TDI, 2008
rok. 603 787 332

FE-132

Kupię Niewiadów Camping i nowy
most do Poloneza. Tel. 509 267 655

59248-1329

Nowy Gołymin 15, 06-420 Gołymin Ośrodek **instalgol.pl**

**BETON
TOWAROWY**



609 245 209 / 606 559 042

Szamba Betonowe

Producent - Montaż - Dostawa

- Przydomowe Oczyszczalnie Ścieków

- Instalacje Wodno - Kanalizacyjne

- ROBOTY ZIEMNE



MECH-BUD

www.mech-bud.pl

**PREFABRYKATY BETONOWE
BETON TOWAROWY
KRUSZYWA
BUDOWLANE I DROGOWE**



PĘCHCIN, ul. Przemysłowa 15, 06-400 Ciechanów

tel. 797 396 687, tel. 23 672 94 66, mech-bud@mech-bud.pl

**KUPIĘ KAŻDE AUTO
SPRAWNE, USZKODZONE.**
516 375 775

59248-BLT306

Sprzedam Skodę Oktawię, 2013 r.
Tel. 662 241 612

FN-305

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam uzbrojone działki
budowlane w Niestumiu.
606 898 054

59248-M1049

Poszukuję do wynajęcia garażu
w okolicach Powstańców
Wielkopolskich w Ciechanowie.
728 460 011

fcp-mc

Sprzedam działki
we Władysławowie koło
Ciechanowa. 504 750 445

59248-IP1589

Sprzedam dom 160 m² do remontu,
Ciechanów, 320 tys. do negocjacji.
733 877 420

59248-BLT303

Sprzedam działkę zalesioną 0,87 ha
w miejscowości Orzyc. 503 790 188

Mak-156

Dom do wynajęcia. 790 490 408

RM-349

Wynajmę mieszkanie 54 m², Mława,
ul. Warszawska 67. 602 485 876

RM-350

Działki budowlane, zezwolenie
na budowę, media, Ciechanów.
601 954 943

PC-02449/19

Sprzedam dom 155 m² w Nasielsku,
działka 500 m². 513 095 496

PC-02454/19

Do wynajęcia lokal 64 m²
na działalność handlowo-usługową
w Ojrzeńcu. 508 079 034

FC-1219/19

Sprzedam działkę 7600 m², osiedle
Kargoszyń. 506 123 163

FC-1170/19

Sprzedam M-3 w Ciechanowie.
508 426 227

PC-02499/19

Sprzedam dom, budynki
gospodarcze, 1 ha siedliska.
519 695 220

PC-02441/19

Sprzedam działkę usługowo-
mieszkalną w Ciechanowie,
ul. św. Anny. 503 980 154

PC-02334/19

Sprzedam dom, centrum
Ciechanowa, działka 520 m².
510 833 316

PC-02352/19

Mieszkanie do wynajęcia.
502 296 962

PC-02503/19

Sprzedam posesję 3 ha w całości
lub na części. 602 461 845

PC-02506/19

Sprzedam mieszkanie
dwupoziomowe 87,2 m², nowo
wykończone, 2008, w centrum
Ciechanowa. 602 193 198

PC-02475/19

Kawalerka do wynajęcia.
579 930 117

PC-02479/19

Sprzedam działkę budowlaną
w Głinojecku, ul. Wiejska.
502 645 693

PC-02473/19

Siedlisko na wsi sprzedam.
572 747 533

PC-02484/19

Kawalerka do wynajęcia,
parter, Asnyka, Ciechanów.
608 117 369

PC-02478/19

Sprzedam działkę bud. 1550 m²
w Gąsolinie. Tel. 514 807 332

59248-MCT383

KOTŁY C.O.
Arcisz

OFERUJE

- kotły c.o. na drewno
- metrowej długości,
- trocinę, zrębki, węgiel
- i nie tylko,
- rębaki do gałęzi,
- drewno opałowe,

Gumowo 68, 600 306 637
www.arcisz.net arcisz@arcisz.net

MEBLE NA WYMIAR
602 663 478

PRACA

Firma Poli-Bud poszukuje murarzy
z doświadczeniem i pomocników:
stała praca, dobre wynagrodzenie.
668 374 970

59248-PK1080

Zatrudnię w gospodarstwie.
797 276 601

PC-02511/19

Emeryt poszukuje pracy.
505 021 597

PC-02483/19

Zaopiekuję się dzieckiem.
793 494 826

PC-02500/19

Zatrudnię pomocnika budowlanego.
517 911 192

PC-02497/19

Garaże blaszane wzmocnione



**Dowóz,
montaż
gratis**

- **Kojce dla psów**
- **Bramy garażowe**
- **Wiaty,**
- **Hale.**

Producent: 23 6803201, 29 6408203, 69 6753588 www.robstal.pl

POGOTOWIE KANALIZACYJNE

Zakres usług:

- udrażnianie kanalizacji ciśnieniowo WUKO, mechanicznie
- wideo monitoring kanalizacji
- usługi świadczymy dla budynków Użyteczności Publicznej
- budynki Wspólnot Mieszkaniowych
- zakłady produkcyjne, myjnie samochodowe, klienci indywidualni



Dostępność
24h/7 dni
w tygodniu



Na rynku działamy od 2005 roku.
Tel. 602 872 248

FCP-326

SYSTEMY INTELIGENTNEGO DOMU

sterowanie oświetleniem, ogrzewaniem,
roletami, drzwiami garażowymi itp.
za pomocą smartphona,
internetu, pilota,
sms



INSTALACJE

- elektryczne
- alarmowe
- kamerowe
- tv-sat
- sieci komputerowe
- domofony

Elbit

Ciechanów, ul. Ściegiennego 9
tel. 23 673 24 38 tel. kom. 603 722 232
603 722 223

e-mail: elbit@elbit.net.pl
www.elbit.net.pl

BETON TOWAROWY KRUSZYWA

Pompa
do betonu
dł. 28 m

- Beton
- Kruszywa
- Roboty ziemne
- Usługi sprzętu budowlanego
- Utwardzanie placów

Przedsiębiorstwo
Produkcjo Handlowe
Marchliński Robert
**PRZASNYSKA
STREFA GOSPODARCZA**
608 284 636
604 167 037
531 848 388
29 752 28 97

PRZ/5

Bezpieczna
pożyczka
EKSPRESOWA
Pożyczamy nawet
do 5000 zł
Gotówka w 1 dzień
Wystarczy dowód
SPRAWDZ NAS
797-705-110*
*Koszt połączenia wg taryfy operatora

**Alternatory,
rozsuszarki,
sprężarki,
klimatyzacje**

**Sprzedaż •
naprawa • wymiana**

**Samochody osobowe,
ciężarowe, maszyny rolnicze**

**Ciechanów, ul. Pułtowska 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07**

Faktury VAT

SEZON JESIENNY ROZPOCZĘTY!

STIHL

CAŁY ASORTYMENT NA RATY 0%
BEZ PROWIZJI, BEZ ODSETEK,
BEZ PIERWSZEJ WPLATY



Credit Agricole Bank Polska S.A.

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 0%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 1 000 zł, całkowita kwota do zapłaty 1 000 zł, oprocentowanie stałe 0%, całkowity koszt kredytu 0 zł (w tym: prowizja 0 zł, odsetki 0 zł), 10 miesięcznych równych rat w wysokości 100 zł. Kalkulacja została dokonana na dzień 21.08.2019 r. na reprezentatywnym przykładzie.

Przy składaniu wniosku o kredyt mogą być potrzebne dokumenty poświadczające dochody. Wysokość przyznanego kredytu zostanie wyliczona po zbadaniu zdolności kredytowej. Lista akceptowanych przez bank dokumentów znajduje się na: www.credit-agricole.pl oraz w punktach sprzedaży partnerów. Materiał ma charakter informacyjny. Oferta dostępna u Autoryzowanych Dealerów STIHL, którzy oświadczają, iż na podstawie zawartych umów z Credit Agricole Bank Polska S.A. są upoważnieni do wykonywania czynności faktycznych związanych z zawarciem umowy kredytu na zakup towarów/usług. Oferta ważna od 14.09. do 30.11.2019 r.

Sprzedaż prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy STIHL.
Adresy Dealerów na www.stihl.pl



Prezydent Miasta Ciechanów informuje

o podaniu do publicznej wiadomości wykazu
nieruchomości położonych w Ciechanowie,
oznaczonych w ewidencji gruntów obrębu:

- **PODZAMCZE**, lokal użytkowy w budynku usługowo-handlowym przy ul. B.Kicińskiego w Ciechanowie, przeznaczony do oddania w użyczenie na rzecz Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ciechanowie, na czas oznaczony powyżej trzech miesięcy;
- **PODZAMCZE**, część działki nr 44 – grunt przeznaczony do oddania w dzierżawę na powiększenie nieruchomości dzierżawcy, na czas oznaczony powyżej trzech miesięcy.

Wykaz ten wywieszony jest na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń
Urzędu Miasta Ciechanów przy ul. Wodnej 1
oraz umieszczony na stronie BIP Gminy Miejskiej Ciechanów.

PRACA

Samotny mężczyzna zatrudni panią
jako pomoc domową. Ciechanów,
503 766 378

PC-02495/19

Zatrudnię w gospodarstwie.
797 276 601

PC-02366/19

Zatrudnię kierowcę kat. C po kraju.
733 772 900

FC-1127/19

Dam pracę w stolarni.
Tel. 607 855 858

FC-1190/19

Firma transportowa zatrudni
pracownika do stróżowania.
668 467 381

FC-1191/19

Zatrudnię pracownika fizycznego
chętnego do pracy. Strzegowo,
500 167 449

FC-1223/19

Przyjmę do pracy w gospodarstwie.
Zakwaterowanie, wyżywienie,
umowa. 609 614 883

59248-A878

Na pomocnika z mieszkaniem.
571 424 878

FC-1224/19

Szukam kierowcy C E do transportu
krajowego. 5 dni w tygodniu, dobre
zarobki. Tel. 601 295 581

59248-I330

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym.
798 677 297

FP-49

Przyjmę do gospodarstwa.
698 588 514

Mak-155

Zatrudnię osobę do rozbioru mięsa
w masarni. Tel. 600 914 446,
600 914 464

59248-GP394

Zatrudnię do pracy
w gospodarstwie, Skrobocin.
505 360 559

59248-PK1087

Zatrudnię do pracy
w gospodarstwie z wyżywieniem
i zakwaterowaniem.
Tel. 604 872 857

59248-A877

Zatrudnię w gospodarstwie.
606 260 744

59248-PK1086

Kierowca C E, Ciechanów,
wyjazdy PL-DE, tygodniowe.
532 185 536

59248-MCT393

Zatrudnię kierowcę z kategorią
C E na kierunku PL-FIN, Chorzele.
Tel. 606 941 947 lub 606 231 281

59248-M1051

ROLNICZE

Kupię groch, peluszkę, grykę, proso,
wykę. 732 791 068

59248-MCT394

Kredyty dla rolników. 511 818 944,
504 380 129

59248-C161

Schładzalniki 150-6000 l, dojarki,
hale udojowe - sprzedaż, montaż,
zamiana, siewniki, rozsiewacze,
przetrasarki. Tel. 23 693 07 56,
604 554 034

FN-289

Sprzedam krowę wycieloną.
Tel. 609 257 307

FN-298

Sprzedam cielaki. Tel. 660 110 276

FN-291

Sprzedam słomę. 513 135 958

RM-339

**SKUP BYDŁA.
MARZEC SEBASTIAN,
518 868 373**

59248-FR205

Kupię cielaki, byczki. 608 734 643

59248-FR206

**Kupię ziemię rolną
na gminach: Ciechanów,
Opinogóra Górna
lub Regimin.
Tel. 503 725 279**

59248-IP1588

Sprzedam cielęta. Tel. 693 777 904

FN-297

Sprzedam jałówki hodowlane
wysoko cielne. 795 697 706

FE-130

Młócenie kukurydzy na ziarno
Claasem Tucano. 509 928 204

FE-131

Sprzedam maszyny rolnicze.
501 853 867

Mak-154

Mielenie ziarna kukurydzy na CCM
w big-bag. 503 704 526

FP-50

Wzmem ziemię w dzierżawę,
wysoki czynsz dzierżawny.
503 104 216

FP-51

Sprzedam grunty rolne 3,92 ha,
klasa III b (w jednym kawałku),
Klice, gm. Regimin. 506 073 649,
500 278 310

RM-341

Rozrzutnik obornika, chłodnica.
513 811 343

RM-342

Sprzedam ciągniki, szambarki,
plugi, siewniki, talerzówkę, grubera,
rozrzutnik, deszczownicę Bobcat,
inne. 600 584 629

RM-343

Sprzedam ziemię, gm. Regimin.
Tel. 508 170 491

59248-BLT305

**Koszenie kukurydzy
na ziarno.
Tel. 516 748 883**

59248-ALT178

Sprzedam agregat. 660 744 936

Mak-158

Ubojnia Zwierząt
Cezary Słoneczewski

Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy
(wszystkie)
oraz młode bydło.

Odbiór z gospodarstwa

tel. 606 402 852, 504 154 315,
604 206 737 FN-37

Skup bydła

Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny

511 394 119
PRZELEW 2 DN/GOTÓWKA

FC-Prz

Likwidacja sklepu hydraulicznego

Wyprzedaż towaru – duże rabaty!

Lokal 80 m na wynajem lub sprzedaż.

TERMO-DOM, Ciechanów,
ul. Pułtuską 20C/9, tel. 607 133 453

ROLNICZE

Kupię Ursusa 1224, Zetora 12245 i pochodne. Tel. 516 748 883

Kupię grunty orne i nieużytki. Tel. 516 748 883

Sprzedam rozrzutnik, siewnik "Poznaniak", przyczepę 4 tony, grabarkę i karuzelę. Gmina Bieżeń, 503 004 546

Sprzedam pszenżyto w workach. Jurzyn, 603 768 911

Sprzedam jałówkę wysoko cielną. 505 565 085

Sprzedam kombajn zbożowy Volvo S900, stan bardzo dobry, cena 12 tys. 608 878 830

Sprzedam C-330, C-360, siewnik. 602 186 540

Mycie i bielenie obór. 507 440 809

Sprzedam jałówki hodowlane. 661 953 117

Sprzedam ładowacz Cyclop sprawny. 500 523 104

Sprzedam agregat uprawowo-siewny Grudziądz, szer. 4,2 m kombi, bardzo mało używany. Tel. 504 220 764

Sprzedam jałówkę wysoko cielną, chwytyk do bel, Tura od New Hollanda. Tel. 604 395 092

olej napędowy,
olej opałowy
z dostawą
Tel: 501 680 623

Profesjonalna korekcja racic

Tel. 698 723 520

FC-1154/19

Skup trzody i bydła

Płatność w 3 dni lub gotówką



Odbiór z Gospodarstwa

„AGROL” Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526



FC-1360

SKUP BYDŁA (krowy, byki, jałówki)

Faktura, wyrejestrowanie,
płatność gotówką
lub przelew (2 dni)

Paweł Galewski,
509 102 856

FC-771

Koszenie kukurydzy na ziarno. Rol-Cis, tel. 507 113 478

Mielenie kukurydzy w rękaw, siew zbóż. Rol-Cis, tel. 508 341 899

Sprzedam pług 4-skibowy. 515 717 573

Sprzedam siano, mała kostka. 602 717 259

Sprzedam kłacz. 668 736 980

Sprzedam ciągnik Zetor 7211. Tel. 23 694 01 44

Sprzedam szatkownik elektryczny do kapusty i siodło konne. Tel. 608 394 281

Sprzedam 6 ha ziemi. Tel. 23 691 62 46

Sprzedam kobyłę ze źrebakiem. Tel. 790 426 400

Sprzedam kłacz żrebną 2,5-letnią zimnokrwistą. Tel. 661 033 855

Sprzedam siedlisko. Tel. 693 777 904

Sprzedam słomę w belach, cena 25 zł i ciągnik Fend 310. Tel. 698 941 104

Sprzedam brony ciężkie 5. 505 218 096

Sprzedaż - skup zboża.
Każde zboże,
ilości samochodowe.
519 452 981

FC-1225/19

Sprzedam siewnik zbożowy Amazone, podnośnik samochodowy 4-kolumnowy, śrutownik tłoczący. 698 500 792

Sprzedam jałówkę wysoko cielną, wycielenie 27 września. 508 206 277

Sprzedam nasiona tymotki. 506 848 729

Sprzedam pług Atlas. 512 004 120

Sprzedam las, możliwość otrzymania dopłat. 514 072 438

Sprzedam wystodki buraczane mokre, słomę. 506 370 768

Roztrząsacz jednoosiowy, kopaczkę ziemniaczaną dwurzędową, snopowiązałkę WC-5. 506 993 097

Sprzedam do siewu pszenicę ozimą Juliusz, Emil, Wilejka oraz pszenżyto Salto, pierwszy rok po centrali. 512 488 250

FC-1189/19

Dotacje PROW 2014-2020.

„Rozpoczęcie pozarolniczej działalności gospodarczej”. Nabór wniosków do 25 października obejmujący rolników, domowników w KRUS. Dotacja od 150 do 250 tys. zł. W listopadzie nabór na Rozwój Usług Rolniczych. Wypełnianie wniosków, dojazd do rolników. tel. 795-931-529

FC-1152

MAK-POL

Skup trzody i bydła tuczniaki, maciory, knury

Konkurencyjne ceny

Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasone 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303

FC-1088

WAPNO NAWOZOWE

Szeroki asortyment. Wystawiamy faktury na dopłaty.

Kontakt: 697 010 161

FC-302

Sprzedaż materiału siewnego. 500 053 887

FC-1198/19

Sprzedam małe byczki, słomę w belach. 698 848 516

PC-02437/19

Otręby jęczmienne workowane. 798 851 786

PC-02316/19

Skup owsa. 798 851 786

PC-02317/19

Kupię jęczmień, pszenicę, żyto. 798 851 786

PC-02318/19

Klepanie i dorabianie lemiesz. 787 439 887

PC-02083/19

Klepanie lemiesz. 728 349 430

PC-02180/19

Okna gospodarcze. 507 108 996

FC-0949/19

Wywóz obornika rozrzutnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem. 513 705 855

FC-0181/19

Kupię bydło do dalszego chowu - wszystkie sztuki oraz do uboju. 667 987 888

FC-1157/19

Zetory i Ursusy z importu oraz kombajny zbożowe. Bartołydo koło Przasnysza, 606 350 668

FC-1158/19

Sprzedam ziemię rolną w Rutkach Głowicach (10,4 ha w jednym kawałku). Możliwość zabudowy siedliskowej. 602 639 482

FC-1166/19

Zbiór kukurydzy na ziarno. 791 082 825

PC-02378/19

Wapniak koszelowski, kreda granulowana. 500 621 624

PC-02380/19

Maszyne rolnicze kupię.
883 945 511

PC-02337/19

Wialnie, czyszczalnie Petcus kupię. 883 945 511

PC-02338/19

Skup koni rzeźnych, hodowlanych. 507 818 366

PC-01767/19

Korekcja racic.
698 723 520

FC-1154/19

Sprzedam jałówki wysoko cielne. 784 772 247

FC-1247/19

Sprzedam kultywator z wiatrem 3 m. 514 010 730

PC-02488/19

Sprzedam C-360 3P, C-385, słomę w belach, talerzówkę, agregat uprawowy. 503 700 365

PC-02490/19

Sprzedam dwie jałówki wysoko cielne. 667 412 455

PC-02491/19

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
tel. 23 671 72 08
507 132 860

płatność 3 dni lub gotówką

Zygmuntowo k/Ciechanowa wyrejestrowanie

SKUP TRZODY I BYDŁA
AR-POL

Skup trzody i bydła
AR-POL

Arkadiusz Mochtak

Szybka płatność 3 dni lub gotówką

Odbiór z gospodarstwa tuczniaki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki

Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. 690 393 441 FC-1253

Skup bydła rzeźnego

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR-POL

Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312

FC-479

Ciągniki i maszyny rolnicze
AGROPOK
Prążewo

- oryginalne części do ciągników MTZ, T-25, Ursus, Zetor, Farmer
- opony, oleje, akumulatory, folie kiszonkarskie
- części do kombajnów

RATY. DOBRE CENY!

Przyczepy, rozrzutniki, wozy paszowe PRONAR w kredycie fabrycznym oploc. 0%

Wykonujemy naprawy ciągników

Prążewo, 06-400 Ciechanów, tel./fax 23 673 20 07

KOMPLEKSOWE USŁUGI ROLNICZE

POLAGRI
MASZYNY ROLNICZE

HUBERT KRÓLAK

- SIEW KUKURYDZY I ZBÓŻ
- ZBIÓR TRAW NA SIANOKISZONKĘ
- PRZYPĘ SAMOZBIERAJĄCĄ
- ZESTAW DO ZBIÓRU KUKURYDZY NA KISZONKĘ
- WYWÓZ OBORNIA ROZRZUTNIK 13 TON

Prusinowice 68, 06-150 Świercze, Tel: 605 666 127, 508 220 697

Sprzedam kopaczkę do ziemniaków. 667 412 455

PC-02492/19

Sprzedam C-330M, 1989. 784 691 444

PC-02501/19

Sprzedam 100 prosiąt. 516 228 208

PC-02504/19

Sprzedam młodą krowę. 602 706 293

PC-02505/19

Sprzedam agregat uprawowy, opryskiwacz Pilmet 1000 I, wały ciężkie, siewnik zbożowy. 572 747 533

PC-02485/19

Sprzedam przyczepę 6 t sztywną, koła kompletne 16,9x30, opony 14,9x30, kompletne koła 825x20. 510 377 886

PC-02480/19

Sprzedam ziemniaki jadalne. 572 292 607

PC-02481/19

Sprzedam zbiornik 320 l do mleka. 517 299 227

PC-02482/19

Sprzedam cielaczki. 512 004 120

PC-02512/19

Ziemniaki paszowe. Tel. 514 138 046

FN-284

Sprzedam 8,2 ha ziemi w Grudusku. 690 445 165

PC-02515/19

Kupię bydło pourazowe, odbiór z gospodarstwa, wyrejestrowanie i wysokie płatności. Tel. 530 871 871

59248-S249

Wezmę w dzierżawę grunty orne. Gm. Gzy i okoliczne. Dopłata 500 zł do hektara i podatek. 502 985 802

59248-FR145

Projekty budowlane dla przemysłu i rolnictwa.
Tel. 796 100 703

59248-IP1438

Sprzedam cielaki odpojne i żarłaki. 503 730 871

PC-02510/19

Koszenie kukurydzy na ziarno.
Tel. 516 748 883

59248-ALT177

Sprzedam marchew paszową. Tel. 605 068 595

59248-PK1085

Sprzedam 8 t owsa, 4 t pszenicy. Zboże do siewu z centrali 2019. Tel. 535 670 030

FN-281

Otręby pszenne, jęczmienne, workowane. Dostawa i rozładunek.
Tel. 23 661 10 13, 789 333 677

FC-1123/19

Śrut: sojowa, rzepakowa, słonecznikowa. Big/bag, workowane. Dostawa i rozładunek.
23 661 18 93, 789 333 677

FC-1123/19

Ogłoszenie drobne przez internet!

- Wejdź na stronę
www.tc.ciechanow.pl

- Kliknij zakładkę -
Ogłoszenie drobne do TC

- Zastosuj się do poleceń

**Wygodnie, szybko,
nie wychodząc z domu!**

SPRZEDAŻ PRZYCZEP SAMOCHODOWYCH



Fortez
Pęczin ul. Wrzosa 1, 06-400 Ciechanów
509 161 372
www.fortez.pl

SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski



OFERUJEMY:

- myjki nowe i używane: KÄRCHER i KRANZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP

Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32,
tel. 509 274 870

Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina,
tel. 501 444 220



Alternatory Rozruszniki

**Ciechanów,
Zbyszka i Danusi 14
(rondo przy Gostkowskiej)**

784 734 960

Przyjmę ucznia

ROLNICZE

Sprzedam prasę Krone Comprima
F155XC. Tel. 519 833 492

**Melasa dla bydła 1000 kg.
Dostawa i rozładunek.**

Tel. 23 661 18 93,
789 333 677

**Wysłodki toffi
oraz niemelasywane.
Dostawa i rozładunek.**

Tel. 661 18 93, 789 333 677

**Nawozy - azotowe,
fosforowe,
wieloskładniki, inne.
Dostawa i rozładunek.**

Tel. 23 661 18 93,
789 333 677

**Skup zbóż. "Ferm-Pasz",
09-130 Baboszewo.
Z odbiorem 25 t.**

Tel. 23 661 18 93,
789 333 677

RÓŻNE

Kruszywa, żwir, czarnoziem.
23 673 34 35

Asfalt z remontera na gorąco.
23 673 34 35

Sprzedam drewno opałowe
z dowozem. 606 695 697

Sprzedam kompletne wyposażenie
do sklepu spożywczego.
23 672 48 29, 515 843 581

Sprzedam bardzo tanio kanapę
+ 2 fotele skórzane. 500 694 154

Tanio sprzedam kontener 2x3,90.
603 578 965

Drewno opałowe - sosna.
506 557 577

Windykacja Tygrys - ściąganie
należności. Profesjonalna obsługa
firm. Tel. 602 385 465

1001 drobiazgów, rowery, łódki,
zamrażarki, zmywarki, kosiarki,
materace, meble, dywany, używane.
Ojrzeń, 507 108 996

**Drewno opałowe,
oblady, węgiel, kora.**
600 306 637; 602 663 478

Skupuję jabłka przemysłowe- spady.
600 266 739

Sprzedam drewno opałowe.
501 336 210

Siatki ogrodzeniowe, hodowlane,
każda wysokość, druty, przęśta,
bramy, słupki, rusztowania.
Pułtusk, Wojska Polskiego 32,
23 692 43 22,
www.siatex-metal.pl

Dopłaty do paneli słonecznych.
575 944 939

Sprzedam pianino Calisia - tanio,
stare zegary, inne starocie. Mława,
883 670 637

Sprzedam topole, jesiony i olszyny.
Tel. 604 898 932

Sprzedam tanio pianino.
608 251 502

TOWARZYSKIE

Poznam panią, cel towarzyski.
510 293 526

Rozkoszne psotki. 723 214 574

Przystojny kawaler 38 lat zapozna
dziewczynę. 508 851 086

Atrakcyjna brunetka, domowa,
cicha atmosfera, gwarantowana
dyskrecja. 791 409 697

USŁUGI

Usługi remontowo-budowlane,
gipsy, malowanie, panele itp.
503 748 165

Odnawianie wanien.
600 979 826

**Kopanie, odmulanie
stawów.**
606 177 083

Poddasza w płycie k-g, remonty
pod klucz. 609 088 723

Cyklinowanie, remonty.
606 312 061

Hydraulik. 570 188 332

Usługi remontowe. 517 862 074

Remonty, poddasza, terakota,
glazura, wykończenia wnętrz,
elewacje. 514 103 658

Malowanie. 512 563 583

Ogrodzenia betonowe - produkcja,
montaż. 20 lat na rynku.
504 206 172, www.habs.pl

Ocieplenia, malowanie, gipsowanie,
glazura, terakota i inne prace
wykończeniowe. 889 684 414,
508 875 185

Ocieplenie dachu styropianem
i wełną Rockwool, grzanie papy
na dachu płaskim i tarasach.
789 349 654

Malowanie mieszkań.
509 292 614

Brukarstwo. 507 565 954

Szybkie pożyczki. 500 407 047

**Elewacje - mycie,
malowanie, nakładanie
struktury.**
572 750 383

Tynki maszynowe. Tel. 601 358 731

Cyklinowanie. 533 263 111

**Remonty całych domów,
mieszkań.
Solidne wykonanie.**
515 908 871



Zaprasza
do **biur
ogłoszeń**

- **Ciechanów:**
ul. Ściegiennego 2,
tel. 23 672 26 55, tel./fax 23 672 44 96
ul. Powstańców Wielkopolskich (Panorama)
- **Mława:**
ul. Biuro Turystyczne Mława Regiony,
ul. Sportowa 12A, tel. 23 654 34 44
- **Maków Mazowiecki:**
Net Bis, ul. Rynek 8, tel. 29 717 39 05
- **Nasielsk:**
ul. Kościuszki 12, (kino Niwa),
tel. 23 691 23 43
- **Przasnysz:**
ul. 3 Maja 16 (Miejski Dom Kultury),
tel. 29 752 32 20

**„Tygodnik
Ciechanowski”
bezpośrednio
do skrzynki mailowej**

**Na stronie
internetowej**

http://tc.ciechanow.pl

**znajduje się kiosk
z „Tygodnikiem
Ciechanowskim”.**

Można kupić
aktualny numer w wersji
elektronicznej, płacąc
SMS-em lub kartą
płatniczą.

**Nie trzeba
wychodzić z domu.
Wystarczy wysłać SMS-a,
pobrać aktualny numer
i... czytać.**

Docieplenia, tynkowanie, remont.
513 055 862

Naprawa: lodówek, zamrażarek,
ład i szaf chłodniczych,
schładzarek do mleka.
697 342 132

Budowy domów, materiały,
szalunki, rozbiórki, wyburzenia.
510 689 323

Przeprowadzki, przewóz rzeczy -
Ciechanów, okolice. 732 267 487

DECYZJA

Na podstawie art. 1 ust. 2 i art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 roku o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U. z 2016, poz. 703) oraz art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2018 r. poz. 2096), po rozpatrzeniu wniosku Wójta Gminy Ciechanów

postanawiam

stwierdzić, iż działka oznaczona w ewidencji gruntów nr 74, obręb Ropele, gm. Ciechanów, stanowi mienie gromadzkie.

UZASADNIENIE

Wójt Gminy Ciechanów wystąpił z wnioskiem o stwierdzenie, iż działka oznaczona w ewidencji gruntów nr 74, obręb Ropele, gm. Ciechanów, stanowi mienie gromadzkie.

Zgodnie z art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 roku o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U. z 2016, poz. 703), oprócz wspólnot gruntowych, podlegają zagospodarowaniu w trybie i na zasadach określonych w niniejszej ustawie także nieruchomości rolne, leśne i obszary wodne, stanowiące mienie gromadzkie w rozumieniu przepisów o zarządzie takim mieniem, jeżeli przed dniem wejścia w życie tej ustawy były faktycznie użytkowane wspólnie przez mieszkańców wsi.

Starosta Ciechanowski mając na względzie w.w. przepis prawa, po rozpatrzeniu wniosku oraz zgromadzonych w sprawie dokumentów ustalił co następuje.

Oddział w Mławie Archiwum Państwowego w Warszawie, w związku z prowadzonym przez organ postępowaniem wyjaśniającym w sprawie, pismem z dnia 29.07.2019r. informuje, iż nie odnaleziono dokumentów potwierdzających, że działka o obecnym Nr ewidencyjnym 74, /wg. rejestru gruntów z 1961r. - nr 11, w okresie od 1933r. do 1954r. stanowiła mienie gromadzkie. Jednocześnie przesyła plan gruntów wsi Ropele z 1931r., na którym znajdują się grunty oznaczone nr 11.

W rejestrze ewidencji gruntów założonym w 1961 r. w stosunku do działki nr 11 /obecna działka nr 74/, w pozycji: „Właściciel” jest napisane: „Grunty Gromadzkie”, a w pozycji „Osoba władająca gruntem” - również „Grunty Gromadzkie”, przekreślone czerwoną linią.

W odnowionej ewidencji gruntów, stan na czerwiec 1983r., w stosunku do działki o nowym już numerze tj. 74, jako osoba władająca gruntem widnieje: „Mienie gromadzkie”.

Zgodnie z załączonym do wniosku Wójta protokołem w sprawie ustalenia pochodzenia prawnego mienia gromadzkiego, wg zeznań świadków przedmiotowa działka od kilkudziesięciu lat użytkowana była przez mieszkańców wsi Ropele „jako ogólnodostępna góra zwirowa, z której mieszkańcy wsi Ropele pobierali piasek do budowy budynków” i budowy dróg. Ponadto zeznają, iż działka częściowo zarastała „samosiewkami” olszyny. Dziś teren jest uporządkowany przez mieszkańców wsi.

Według obowiązującej ewidencji gruntów w rejestrze gruntów, w stosunku do przedmiotowej działki nr 74 figuruje jako podmiot ewidencyjny: „Gmina Ciechanów”. Natomiast w pozycji charakter własności/ władania widnieje: „Władanie samoistne”. Grunty te stanowią lasy /LsVI/ i grunty orne /RVII/.

Brak uregulowanego stanu prawnego nieruchomości oraz wykazane powyżej faktyczne użytkowanie nieruchomości, a także posługiwanie się w zgromadzonych w sprawie dokumentach przytoczonymi w decyzji określeniami, dowodzi jej faktycznego użytkowania wspólnie przez mieszkańców wsi.

Biorąc powyższe pod uwagę należało uznać spełnienie przesłanek ustawowych, o których mowa w art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 roku o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych i stwierdzić, iż działka ew. nr 74, obręb Ropele, gm. Ciechanów, stanowi mienie gromadzkie.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji.

POUCZENIE

1. Od niniejszej decyzji przysługuje stronie prawo wniesienia odwołania do Wojewody Mazowieckiego za pośrednictwem Starosty Ciechanowskiego w terminie 14 dni, od dnia doręczenia decyzji stronie (art. 127§1 i 2 kpa).

2. Przed upływem terminu do wniesienia odwołania decyzja nie ulega wykonaniu (art.130 §1 kpa).

3. Wniesienie odwołania w terminie wstrzymuje wykonanie decyzji (art.130 §2kpa).

4. Decyzja podlega wykonaniu przed upływem terminu do wniesienia odwołania, jeżeli jest zgodna z żądaniem wszystkich stron lub jeżeli wszystkie strony zrzekły się prawa do wniesienia odwołania (art. 130§4 kpa).

5. Zgodnie z treścią art. 127a ustawy Kodeks postępowania administracyjnego:

§1. W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję.

§2. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

W przypadku złożenia przez stronę oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do odwołania od decyzji (określonego w §2) nie przysługuje prawo do odwołania ani skargi do sądu administracyjnego.

Otrzymują:

1. Wójt Gminy Ciechanów
2. A/a.

Do wiadomości:

1. Ewidencja gruntów w/m.

Z up. STAROSTY
[Podpis]
[Pieczęć]

DYREKTOR ZESPOŁU SZKÓŁ CKR im. A. Świętochowskiego w Gołotczyźnie ogłasza nabór na stanowisko GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

Szczegółowe informacje zamieszczone na BIP szkoły.
Wymagane dokumenty należy składać w sekretariacie szkoły
do dnia 7 października 2019 r. godz. 10:00

OBWIESZCZENIE Starosty Ciechanowskiego

z dnia 24 września 2019 r.

Zgodnie z art. 11 d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r. poz. 1474 ze zm.) oraz art. 61 § 4 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r. poz. 2096 ze zm.),

Starosta Ciechanowski zawiadamia, że na wniosek Gminy Miejskiej Ciechanów zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: **„Rozbudowa drogi gminnej ul. Opinogórskiej na odcinku długości 1102,70 m od skrzyżowania z ul. Pułtuską do skrzyżowania z ul. Kącką”**.

Inwestycja będzie realizowana na terenie województwa mazowieckiego, powiatu ciechanowskiego, w m. Ciechanów, obręb Chrzanówek na działkach nr ew.: 275/3; 147/7; obręb Scalenie na działkach nr ew.: 4328; 4382/2; 4880 (4880/2, 4880/1); 4327/1 (4327/3, 4327/2); 4325 (4325/2, 4325/1); 4309 (4309/2, 4309/1); 4308/2 (4308/4, 4308/3); 4308/1; 4296 (4296/2, 4296/1); 4294/2 oraz w m. Władysławowo, gm. Opinogóra Górna na działkach nr ew.: 246/3 (246/5, 246/4); 245 (245/2, 245/1); 244 (244/2, 244/1); 243 (243/2, 243/1); 242/6 (242/8, 242/7); 241 (241/2, 241/1); 240; 239 (239/2, 239/1); 238 (238/2, 238/1); 237; 235 (235/2, 235/1); 234 (234/2, 234/1); 233 (233/2, 233/1); 232 (232/2, 232/1); 231/1 (231/10, 231/9); 231/6 (231/12, 231/11); 230 (230/2, 230/1).*

Z wnioskiem złożonym w tej sprawie i dokumentacją można zapoznać się w Wydziale Administracji Architektoniczno – Budowlanej Starostwa Powiatowego w Ciechanowie, ul. 17 Stycznia 7, pokój nr 111, I piętro, w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia, w poniedziałki w godzinach od 9.00 do 16.00, w pozostałe dni w godzinach od 8.00 do 15.00 (z wyłączeniem dni świątecznych i sobót); tel. 023 673-256-11.

Zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy Ciechanów i Starostwa Powiatowego w Ciechanowie oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Ciechanów, Starostwa Powiatowego w Ciechanowie i w prasie lokalnej.

Starosta Ciechanowski
Joanna Potocka - Rak

* w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi - przed nawiasem podano numery działek przed podziałem, a w nawiasie podano numery działek które powstaną w wyniku podziału nieruchomości. **Działki wydzielone pod drogę zaznaczono pogrubioną czcionką.**

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Na podstawie art. 953 kpc Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Ciechanowie Marlena Skibińska

(tel. 23 6722277) mająca kancelarię przy ul. Warszawskiej 66

ogłasza, że: w dniu 25.10.2019r. o godz. 12:00 w budynku Sądu Rejonowego w Ciechanowie mającego siedzibę przy ul. Mikołajczyka 6 w sali nr IX, odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości lokalowej wraz z udziałem w wysokości 3271/100000 we współwłasności działki gruntu nr 4844/9 położonej: 06-400 Ciechanów, ul. Reutta 3/41 Ciechanów należącej do dłużników Michał Jaskólski i Edyta Łuka-Jaskólska.

Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Ciechanowie VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą [NKW: PL1C/00048030/9].

Lokal mieszkalny o łącznej powierzchni 68,8000 m² położony jest na parterze budynku o 43 lokalach mieszkalnych zlokalizowanego przy ul. Jana Reutta 3 w Ciechanowie. Budynek z końca lat 80-tych wybudowany w technologii wielkopłytowej o czterech klatkach schodowych, czteropiętrowy w całości podpiwniczony. Lokal położony jest w budynku usytuowanym w centralnej strefie miasta Ciechanów.

Wartość nieruchomości oszacowana na kwotę : **233.700,00zł**.

Cena wywołania w I terminie jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi :

175.275,00zł.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **23.370,00 zł** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg tj. **24.10.2019r.** (wpływ do komornika) w gotówce lub na rachunek bankowy Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Ciechanowie Marleny Skibińskiej ul. Warszawska 66 , w PeKaO SA o/Ciechanów

nr14 12405282 1111 0010 3466 0505 z dopiskiem „wadium PL1C/00048030/9”, bądź w postaci wkładu na książeczke oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wpłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi.

Po upływie wyznaczonego terminu wadium nie będzie przyjmowane.

Licytant wpłacający rękojmię zobowiązany jest zgłosić swój udział w licytacji osobiście w kancelarii, pisemnie lub faxem(nr 23 672 22 77) poprzez wskazanie swojego imienia i nazwiska lub nazwy firmy, adresu, numeru rachunku bankowego, na który należy zwrócić wadium.

Komornik Sądowy
przy Sądzie Rejonowym w Mławie
Cezary Fydrych
Kancelaria Komornicza nr II w Mławie
06-500 MŁAWA ul. Płocka 39/6
tel. /fax. (23) 6545003 e-mail: mlaw1@komornik.pl
www.mlaw1.komornik.pl
Km 426/19
MŁAWA, dnia 20-09-2019

**OBWIESZCZENIE O PIERWSZEJ LICYTACJI
NIERUCHOMOŚCI
nr KW PL1M/00031360/9**

**Komornik Sądowy
przy Sądzie Rejonowym w Mławie**

na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że:
w dniu **23-10-2019r.** o godz. **10:15** w budynku Sądu Rejonowego
w **Mławie** mającego siedzibę przy **ul. Reymonta 3** w sali nr **1B**
odbędzie się **pierwsza licytacja** nieruchomości stanowiącej:
- działka gruntu nr 172 o pow. 0,2600ha, zabudowana budynkiem
mieszkalnym parterowym ze strychem o pow. użytkowej 96,01m²,
budynkiem gospodarczym o pow. użytkowej 66,77m² oraz budynkiem
stodoły o pow. użytkowej 277,30m²,
- działka gruntu nr 238 o pow. 3,1500ha,
- działka gruntu nr 422 o pow. 1,7800ha
należącej do dłużnika: Dariusz Bedra
położonej: Niegocin, gm. Lipowiec Kościelny
(obwód 9, jednostka rejestrowa G.72) dla której **Sąd Rejonowy
w Mławie IV Wydział Ksiąg Wieczystych** prowadzi księgę wieczystą
o numerze **PL1M/00031360/9**

Suma oszacowania wynosi **259 640,00zł**, zaś cena wywołania
jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **194 730,00zł**.
Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię **najpóźniej
w dniu poprzedzającym przetarg** w wysokości jednej dziesiątej sumy
oszacowania, to jest **25 964,00zł**. Rękojmią powinna być złożona
w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych
według prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela
książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego
postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię można uiścić także
na konto komornika:
PKO BP SA o/c w Ciechanowie
94 10201592 0000 2602 0054 3520
*Zgodnie z przepisem art.976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć
osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu
państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby
wymienione w tym artykule.*

FCP-138

**Rada Nadzorcza Przedsiębiorstwa
Robót Drogowo Inżynieryjnych
PRDI SA w Mławie**

ul. ST. Roweckiego „Grota” 8 tel. 23 654 30 57

**Ogłasza przetarg nieograniczony
na badanie sprawozdania finansowego Spółki
za rok obrotowy obejmujący okres
od 1 stycznia do 31 grudnia 2019 r.**

Termin wykonania do 15 marca 2020 r.

W przetargu mogą brać udział podmioty posiadające stosowne
do obowiązujących przepisów uprawnienia do badania sprawozdań finansowych.
Pisemna oferta znakowana „Bilans 2019” dostarczona w zaklejonych kopertach
na adres jw. osobiście lub pocztą do dnia 30 października 2019 r. winna zawierać:
1. informacje o firmie,
2. informacje o wpisie na listę podmiotów uprawnionych do badania sprawozdania
finansowego z podaniem numeru ewidencyjnego,
3. proponowaną cenę za badanie sprawozdania finansowego.

Informacji o Spółce udziela: pan Marek Bogacki – główny księgowy
tel./fax 23 654 30 57.
Zmawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty lub jej odrzucenia
bez podania przyczyny.

RM-351

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

**Na podstawie art. 953 kpc
Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym
w Ciechanowie Marlena Skibińska**

(tel. 23 6722277) mająca kancelarię przy ul. Warszawskiej 66

**ogłasza, że: w dniu 24.10.2019r. o godz. 13:30 w budynku Sądu Rejonowego
w Ciechanowie mającego siedzibę przy ul. Mikołajczyka 6 w sali nr VIII,
odbędzie się druga licytacja nieruchomości gruntowej zabudowanej, działka nr 77
o powierzchni 0,4649 ha położonej: 06-430 Sońsk, Koźniewo Łysaki,
Obręb 18 należącej do dłużnika Adama Mariusza Kurnyty.**

Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Ciechanowie VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą
nr **PL1C/00052512/3**.
Nieruchomość zabudowana budynkiem mieszkalnym, wybudowanym w latach 1997-1998, wykończonym
w 2008r. Powierzchnia zabudowy - 171,00m². Budynek ma jedną kondygnację naziemną, nie jest podpiwniczony,
wyposażony w instalację elektryczną, wodno-kanalizacyjną i grzewczą.
W budynku znajdują się: wiatrołap, przedpokój, dwa pokoje, salon, kuchnia, łazienka, WC, kotłownia i garaż.
Wartość nieruchomości biegle oszacowali na kwotę : **384 441,00zł**.
Cena wywołania w II terminie jest równa **2/3** sumy oszacowania i wynosi: **256 294,00zł**.
Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania,
tj. **38 444,10zł** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg tj. **23-10-2019r. (wpływ do komornika)** w gotówce
lub na rachunek bankowy Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Ciechanowie Marleny Skibińskiej,
ul. Warszawska 66 , w **PeKaO SA o/Ciechanów nr 14 12405282 1111 0010 3466 0505 z dopiskiem
„wadium PL1C/00052512/3”**, bądź w postaci wkładu na książeczce oszczędnościowej zaopatrzonej
w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu
o utracie rękojmi.
Po upływie wyznaczonego terminu wadium nie będzie przyjmowane.
Licytant wpłacający rękojmię zobowiązany jest zgłosić swój udział w licytacji osobiście w kancelarii, pisemnie
lub na e-mail: ciechanow.skibinska@komornik.pl, poprzez wskazanie swojego imienia i nazwiska lub nazwy firmy,
adresu, numeru rachunku bankowego, na który należy zwrócić wadium.

FCP-134

OGŁOSZENIE

Głinojeck, dnia 25 września 2019 r.



**Burmistrz Miasta i Gminy
w Głinojecku**

ogłasza nieograniczony przetarg ustny

**na sprzedaż komunalnej nieruchomości gruntowej oznaczonej numerem działki
778/201 o powierzchni 0,1429 ha (Kw. Nr PL1C/00028194/0), położonej
w obrębie 1-Głinojeck, Głinojeck-m., stanowiącej teren pod zabudowę
mieszaniową wielorodzinną, oznaczony symbolem 10 MW, zgodnie z Miejscowym
Planem Zagospodarowania Przestrzennego miasta Głinojeck. Przedmiotowa
nieruchomość obejmuje niezabudowaną i nieogrodzoną działkę gruntu w kształcie
czworoboku stanowiącą własność Miasta i Gminy Głinojeck.**

Działka gruntu oznaczona nr 778/201, nie ma bezpośredniego dostępu do drogi publicznej ale zostanie
dla tej działki zapewniona służebność przechodu i przejazdu o szerokości nie mniejszej niż 4,5 m przez
działkę gruntu stanowiącą własność Gminy Głinojeck oznaczoną nr 778/200.
Cena wywoławcza przedmiotowej nieruchomości gruntowej wynosi: 100.000,00 zł brutto
(słownie: sto tysięcy złotych łącznie z 23% VAT oraz kosztami przygotowania nieruchomości do sprzedaży
bez kosztów wznowienia granic tej działki).
Powyższy przetarg odbędzie się w dniu 6 listopada 2019 r. o godz. 11.00 w Urzędzie Miasta i Gminy
Głinojeck - pokój Nr 13.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie w gotówce wadium w wysokości 10% ceny
wywoławczej tj. 10.000,00 zł na rachunek Urzędu Miasta i Gminy Głinojeck Nr 85 8229 0005 0000 0912
2000 0260 Bank Spółdzielczy w Głinojecku, w terminie do dnia 31 października 2019 r. (włącznie).
Szczegółowych informacji o przetargu można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy Głinojeck ul. Płocka 12 -
pokój Nr 19, tel. 23 674-2803.
Burmistrz Miasta i Gminy Głinojeck zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu jedynie z uzasadnionej
przyczyny.

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH NA SPRZEDAŻ

Na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz., 2204 z późn. zm.)

Wójt Gminy Gołymin-Ośrodek podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości na sprzedaż.

I.p.	Oznaczenie nieruchomości według KW oraz katastru nieruchomości	Oznaczenie geodezyjne nieruchomości. Numer działki	Powierzchnia nieruchomości ha	Opis nieruchomości	Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania	Cena nieruchomości netto.	Forma sprzedaży nieruchomości	Sposób zapłaty
1.	DW 8229- 1/17/11/91	Działka ewid. nr 138/2 obręb geod. Osiek- Aleksandrowo	0,1445	Działka zlokalizowana jest w sąsiedztwie drogi wojewódzkiej nr 618 relacji Wyszków/Gołymin-Ośrodek. Nieruchomość zabudowana jest budynkiem mieszkalnym i gospodarczym.	W mpzp działka nr 138/2 znajduje się na gruntach o przeznaczeniu rolnym. Istniejące siedlisko na w/w. działce jest przeznaczone na cele zabudowy zagrodowej.	17 000,00 zł.	W drodze bezprzetargowej w celu poprawy warunków zagospodarowania przyległej nieruchomości oznaczonej numerem działki 139 z obrębu Osiek-Aleksandrowo.	Jednorazowo przed sporządzeniem aktu.

Wykaz wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Gołymin-Ośrodek na okres 21 dni od dnia 01.10.2019 r. Informację o wywieszeniu wykazu podaje się do publicznej wiadomości przez ogłoszenie w prasie
lokalnej oraz na stronie internetowej urzędu i w sposób zwyczajowo przyjęty przez wywieszenie go w gablotach ogłoszeniowych sołectwa danej miejscowości. Termin złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje
pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz., 2204 z późn. zm.) upływa po 6 tygodniach
od dnia wywieszenia wykazu. Dodatkowe informacje można uzyskać w pokoju nr 2 (parter) Urzędu Gminy Gołymin-Ośrodek lub telefonicznie - 023 671 60 93

**Wójt Gminy Gołymin-Ośrodek
/- / Adam Piotr Budek**



Serdeczne podziękowania

całemu personelowi medycznemu
z Oddziału Intensywnej Opieki Kardiologicznej,
Oddziału Kardiologicznego Specjalistycznego
Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie,
za troskliwą opiekę
i okazanie rodzinie współczucia

Śp. Mariusza Jankowskiego

Składa
żona z rodziną

PC-2477a



Serdeczne podziękowania

wszystkim uczestnikom biorącym udział
w uroczystości pogrzebowej

Śp. Mariusza Jankowskiego

i godne odprowadzenie
na miejsce wiecznego spoczynku

Składa
żona z rodziną

PC-2477

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy
wiadomość o śmierci



**mecenasa
Tomasza Andrzeja
Klonowskiego**

wicedziekana I i II kadencji Okręgowej Izby
Radców Prawnych w Olsztynie

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
Rodzinie i Bliskim

składają

wspólnicy i pracownicy
Kancelarii Prawniczej Tetkowski
i Partnerzy
– Radcowie Prawni

FCP-140

Pani Stanisławie Staniszewskiej

Wieloletniemu Skarbnikowi Gminy Strzegowo
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci



MEŻA

Składają
Wójt Gminy Strzegowo
Rada Gminy Strzegowo
oraz
Pracownicy Urzędu Gminy w Strzegowiei jednostek organizacyjnych

FCP-139

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszego Kolegi



Śp. Tomasza Andrzeja Klonowskiego

prawnika, wieloletniego działacza ludowego

Żonie Marii oraz całej Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia
składają
koleżanki i koledzy z Powiatowej i Miejskiej Organizacji
Polskiego Stronnictwa Ludowego w Ciechanowie

PC-2513



Pani Marii Klonowskiej

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MEŻA

składają
Starosta Ciechanowski
Zarząd Powiatu
Przewodniczący i Radni Rady Powiatu Ciechanowskiego
oraz
pracownicy Starostwa Powiatowego w Ciechanowie

FCP-142

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



**Radcy Prawnego
Tomasza Andrzeja Klonowskiego**

Wicedziekana I i II kadencji w latach 1983-1991
długoletniego i szanowanego członka samorządu radcowskiego.
Był cenionym, sympatycznym i przyjacielskim radcą prawnym.
Zawsze pogodny, uśmiechnięty, wszystkim życzliwy.

Rodzinie zmarłego wyrazy najgłębszego współczucia
w imieniu samorządu radcowskiego
składają
Dziekan, Rada i pracownicy
Okręgowej Izby Radców Prawnych w Olsztynie

FCP-138